



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 9 (195)

Warszawa, 1 maja 1951 r.

Rok VIII

1 Maja — świętem braterstwa mas pracujących walczących o pokój, wolność i socjalizm

Klęska faszyzmu, wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką i powstanie Polski Ludowej otworzyło nową kartę historii naszego narodu. Wyzwoleni z pięćdziesięciu lat podległości i ucisku kapitalizmu dokonaliśmy w przeciągu kilku lat więcej dla podniesienia oświaty, kultury i dobrobytu naszego, dla ugruntowania suwerenności i siły naszego kraju, niż uczyniono w ciągu paru poprzednich dziesięcioleci burżuazyjnego panowania.

Nasza produkcja przemysłowa na jednego mieszkańca wzrosła trzykrotnie w stosunku do okresu sprzed wojny. Buduje się setki nowych zakładów, fabryk, szkół, szpitali, żłobków itd. Kraj nasz ze słabego, zacofanego i biednego staje się krajem przemysłowo-rolniczym, niezależnym gospodarczo, silnym.

Te wspaniałe osiągnięcia możliwe były tylko dzięki zdobyciu władzy przez masy pracujące z klasą robotniczą na czele, dzięki entuzjazmowi, z jakim one przystąpiły do odbudowy kraju i rozbudowy jego gospodarki.

Toteż inaczej naród nasz obchodzi po raz siódmy w Polsce Ludowej dzień 1 Maja.

Dni 1-majowe przed 1944 rokiem były dniami rewolucyjnych strajków i demonstracji, były dniami krwawych starć z policją, dniami walk o obalenie władzy kapitalistów i obszarników, o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, o wolność narodu.

Dziś dzień 1 Maja to święto wolnych ludzi pracy w naszej wolnej Ojczyźnie, to dzień święta narodowego i państwowego Polski Ludowej — to dzień wielkiej manifestacji jedności narodu w walce o Plan 6-letni, w walce o pokój.

Walka o pokój — mówi Obywatel Prezydent Bierut — jest w obecnych warunkach najwyższym obowiązkiem patriotycznym i ogólnoludzkim.

Krwawe knowania imperializmu amerykańskiego i jego służusów narzucić chcą światu nową wojnę, nowe zniszczenia, nędzę i głód. Barbarzyński najazd na Koreę, prowokacyjne próby agresji przeciw Chinom Ludowym, plan odbudowy Wehrmachtu — to zagrożenie pokoju, to przede wszystkim zagrożenie niepodległości i suwerenności narodu polskiego, to plany zniszczenia naszego wspaniałego dorobku — zniszczenia narodu polskiego.

Przeciw knowaniom imperializmu amerykańskiego powstał potężny światowy Obóz Pokoju. W jego szeregach znajdują się miliony ludzi wszystkich kolorów

skóry, wyznań i przekonań — na czele jego stoi potężna twierdza wolności — Związek Radziecki. Siłą jego jest wiara wszystkich uczciwych ludzi i ich poparcie w jego walce o zwycięstwo pokoju. Uchwały Światowej Rady Pokoju, żądające zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami — podpisywane są przez milionowe masy ludzi całego świata, stając się bronią mas pracujących w walce o zwycięstwo sprawy pokoju.

W walce tej — głosi manifest Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju — z nami jest cała ludzkość, my jesteśmy z ludzkością. Masy pracujące Polski, naród polski, dobrze rozumie sens i istotę walki o pokój. Przekroczenie zobowiązań pierwszomajowych, zwycięskie realizowanie zobowiązań wykonania drugiego roku Planu 6-letniego, stałe podnoszenie naszej siły politycznej i gospodarczej, zacieśnianie więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, czujność wobec poczynań wroga — oto wkład narodu polskiego w ogólne dzieło walki o pokój.

Dzień 1 Maja 1951 roku obchodzić będziemy świadomości odpowiedzialności za dalsze losy naszego kraju. Oddamy wszystkie swe siły dla realizacji Planu 6-letniego, zewrzymy mocniej szeregi narodowego frontu walki o pokój.

Przeprowadzona w ubiegłym roku wielka reforma ujednoczenia terenowych organów władzy państwowej, dająca pełnię władzy radom narodowym zapewniła masom pracujących szeroki, bezpośredni udział w rządzeniu państwem, pozwoliła skuteczniej niż dotychczas mobilizować wolę, energię i ofiarność ludu pracującego do budownictwa socjalistycznego.

Rady narodowe — gospodarze swego terenu — w ścisłym powiązaniu się z masami rozwiązywały zagadnienia dnia bieżącego dla dobra Polski Ludowej — dla dobra ludzi pracy. Rady narodowe witać będą dzień 1 Maja poważnymi osiągnięciami, pamiętając o potrzebie coraz intensywniejszej pracy, coraz większego oddania w realizacji zadań walki o pokój i Plan 6-letni.

Demaskując amerykański imperializm jako wroga pokoju i ludzkości, wyjaśniając masom prawdę o wzroście sił pokoju i demokracji, demaskując oszustwa i fałszywą propagandę imperialistyczną, szerząc uczucia najgłębsze

szej solidarności i braterstwa ze Związkiem Radzieckim, mobilizując najszersze masy pracujące do walki o pokój — rady narodowe realizować będą hasła 1-majowe.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia na drodze budownictwa socjalistycznego, uprzemysłowienia kraju, poprawy bytu materialnego i socjalnego mas — doprowadzone do świadomości każdego Polaka i każdej Polki — zmobilizują jeszcze bardziej naród polski do uporczywej i ofiarnej walki o likwidację marnotrawstwa, o obniżkę kosztów własnych, o usprawnienie socjalistycznego handlu na wsi i w mieście, o wzmocnienie walki z biurokracją i bumelanctwem. Rozwijający się coraz szerzej ruch współzawodnictwa socjalistycznego otoczony musi być najserdeczniejszą opieką rad narodowych.

Rady narodowe wciągnięte we wszystkie żywotne sprawy życia wsi mobilizować ją muszą do najczynniejszego udziału w ogólnonarodowej walce o pokój i Plan 6-letni. Troska o likwidację odlogów, przeprowadzenie siewów i zbiorów, troska o prawidłowe stosowanie pomocy sąsiedzkiej i wysoki urodzaj, troska

o wykonanie planów kontraktacji i usprawnienie handlu spółdzielczego na wsi — przyjdzie z pomocą w rozwiązywaniu trudności, na jakie napotykać w swym rozwoju spółdzielnie produkcyjne — oto główna treść, jaką ze sobą niesie 1 Maja dla rad narodowych.

Walka o pokój, jaką toczy naród polski, to walka o obronę niepodległości naszego narodu o jego rozkwit i jutro. W walce tej przewodzi nam, a wraz z nami całemu obozowi socjalizmu, potężny bastion pokoju, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W dniu 1 Maja, w dniu międzynarodowej solidarności wszystkich walczących o pokój — skupimy się wokół zwycięskich sztandarów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wiodącej naród polski po słusznej drodze do całkowitego zwycięstwa nad niedolą i fałszem, wyzyskiem i poniżeniem.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego — Prezydenta Bolesława Bieruta, pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina pójdziemy naprzód do Polski Socjalistycznej.

W dniach 10 i 11.IV.br. odbyła się w gmachu Rady Państwa konferencja, w której wzięli udział przewodniczący prezydiów wojewódzkich rad narodowych, przewodniczący wojewódzkich komisji planowania gospodarczego i kierownicy wydziałów finansowych.

Konferencji przewodniczył Wicepremier Al. Zawadzki. Zasadnicze referaty wygłosili: zastępcy przewodniczącego P.K.P.G. Min. S. Jędrychowski i Min. A. Wang, Min. Finansów—K. Dąbrowski, Szef Kancelarii Rady Państwa Min. M. Rybicki oraz Gen. Dyrektor II Zespołu w Prezydium Rady Ministrów—St. Tolwiński.

Część zreferowanego na konferencji materiału podamy w najbliższych numerach „Rady Narodowej”. Jako pierwszy drukujemy referat Min. Rybickiego

REDAKCJA

M. RYBICKI

Zadania rad narodowych w budowie i umacnianiu narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni

I.

Wskazania VI Plenum KC PZPR, a w szczególności wysunięte przez Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta hasło szerokiego frontu narodowego w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego — stawiają przed radami narodowymi i wszystkimi ich organami nowe, wielkie i odpowiedzialne zadania.

Dlatego też istnieje potrzeba uważnego i krytycznego spojrzenia, z punktu widzenia wytycznych VI Plenum KC — na dotychczasowe formy i metody oraz wyniki pracy naszych rad narodowych, istnieje potrzeba, którą niewątpliwie odczuwa każdy kierowniczy działacz czy aktywista rady — prześwietlenia nowym, potężnym reflektorem — jakim stały się wskazania VI Plenum KC — całej działalności rad narodowych, dla sprawdzenia, w jakim stopniu nasze rady narodowe służą już dzisiaj sprawie organizowania szerokiego frontu narodu polskiego w jego walce o pokój i Plan 6-letni, w jakim stopniu przyczyniają się one do mobilizowania inicjatywy, energii i twórczych zdolności milionowych rzesz ludzi pracy i uruchomienia olbrzymich rezerw tkwiących w podstawowych masach narodu polskiego.

Nakazem wypływającym ze wskazań VI Plenum KC jest przeprowadzenie tego rodzaju krytycznej analizy

na każdym odcinku pracy rad narodowych, aby jak najszybciej i gruntownie usunąć z naszej pracy wszystko, co szkodzi sprawie zwycięskiej walki o pokój i Plan 6-letni, co tę walkę hamuje, co osłabia siłę naszego państwa ludowego, co przeszkadza mu w umacnianiu i pogłębianiu serdecznej i nierozzerwalnej łączności z masami pracującymi.

Uzbrojeni w dorobek VI Plenum KC musimy rozwijać i coraz bardziej udoskonalać te formy i metody pracy rad narodowych, które najpełniej sprzyjają skupieniu wokół władzy ludowej podstawowych mas narodu polskiego, które sprzyjają zorganizowaniu tych mas w szerokim froncie walki o pokój i nierozzerwalnie związaną w nim w naszych polskich warunkach sprawę realizacji Planu 6-letniego.

II.

Prezydent Bierut przemawiając przed rokiem na konferencji szkoleniowej działaczy wojewódzkich rad narodowych w dn. 15.IV. 1950 r. — w przededniu realizacji wielkiej reformy ustrojowej wskazywał, że „zadaniem podstawowym i najważniejszym nowopowołanych organów władzy państwowej — rad narodowych i ich prezydiów jest czynić wszystko, aby podtrzymy-

wać, rozwijać i umacniać nierozzerwalnie łączność z masami ludowymi“.

Przypominając sobie te słowa Prezydenta Bieruta wskazujące na istotny sens i cel reformy organów władzy państwowej w terenie, widzimy dzisiaj, jak w świetle postawionego przez VI Plenum KC hasła frontu narodowego znajdują one głębokie potwierdzenie i rozwinięcie, jak nabierają one nowej barwy i wymowy politycznej.

Hasło frontu narodowego nie oznaczając bowiem w jakimkolwiek stopniu zmiany naszych zadań i celów strategicznych — niezwykle rozszerza i wzbogaca arsenał środków i metod oddziaływania również w pracy rad narodowych. Stwarza ono warunki dla usunięcia wielu błędów i istniejących dotąd zahamowań, które niejednokrotnie nie pozwalały nam w pełni w pracy rad narodowych (podobnie jak i na innych odcinkach) skupiać wokół walki o pokój i Plan 6-letni coraz szerszych mas narodu polskiego i włączać ich w realizację wielkiego dzieła budowy podstaw socjalizmu.

Hasło frontu narodowego i jego realizacja pozwoli organom władzy ludowej w terenie jeszcze skuteczniej i umiejętniej, bo z nowych dogodniejszych pozycji dobra i interesu ogólnonarodowego bić wroga klasowego i izolować go od wszystkiego, co w narodzie polskim zdrowe, twórcze i patriotyczne, pozwoli wyobcowywać go ze społeczności jako wroga narodu polskiego i agenturę imperializmu.

Hasło frontu narodowego nie oznacza bowiem, jak to wskazywał na VI Plenum Prezydent Bierut, osłabienia lub zamazywania walki klasowej. Przeciwnie, ma ono dodać zaostrzającej się walce klasowej nowych skrzydeł, zapewnić jej szerszy rozmach, i dać w tej walce klasie robotniczej nowych, coraz liczniejszych i coraz pewniejszych sojuszników spośród warstw nieproletariackich — chłopstwa pracującego, inteligencji i drobno-mieszczactwa.

III.

Wskazania VI Plenum rozpatrywane z punktu widzenia zadań rad narodowych oznaczają niewątpliwie konieczność zwrócenia przez prezydium rad narodowych znacznie większej niż dotychczas uwagi na pracę sesji rad, pracę komisji oraz na pracę samych radnych w terenie — słowem na to wszystko, co zapewnia prezydium rady ściślejszą, żywszą łączność z masami pracującymi — na to wszystko, co czyni z rad narodowych potężne organizacje Frontu Narodowego.

Są to zadania wielokrotnie już stawiane przed radami narodowymi i to w sposób najbardziej autorytatywny i jasny przez kierowników Partii i Rządu. Niemniej jednak obserwacja terenu, a w szczególności wyniki inspekcji prowadzonej szczególnie po tej linii przez Kancelarię Rady Państwa wskazują, że przez wiele jeszcze prezydiów rad zadania te nie są należycie doceniane, że sprawa dobrej pracy sesji rad, ich komisji, sprawa aktywizacji radnych w terenie traktowana jest w sposób formalny i mało konkretny.

Dlatego wydaje się celowe, aby obecnie w świetle wytycznych referatu Prezydenta Bieruta na VI Plenum KC PZPR poddać analizie najbardziej charakterystyczne formy i metody pracy naszych rad narodowych w ostatnim okresie właśnie od strony ich więzi z szerokimi masami — wiezi, którei wvrazem powinny być

sesje rad, praca komisji rad i praca członków rad na swoim terenie.

Jeżeli zastanowimy się nad przyczynami słabej jeszcze pracy wielu naszych rad, nad suchotniczym nieradko żywotem, jaki wiezie wiele komisji rad, nad brakiem bezpośredniej więzi członków rady z masami, które przecież oni w radzie reprezentują i którym winni służyć — to szukać ich musimy niewątpliwie w sile oddziaływania złej tradycji naszej dawnej administracji rządowej i samorządowej nieprzywykłej do pracy z organami społecznymi, tradycji, która jeszcze ciąży i która z trudem jest przełamywana przez młode prezydium rad narodowych.

Sprawa łączności z masami rozumiana jest przez wiele prezydiów w sposób bardzo abstrakcyjny, mało konkretny i przede wszystkim mało zobowiązujący.

Daje się również zauważyć, że prezydium rad w wielu akcjach będąc nagłone z góry przez resorты i realizując niejednokrotnie w bardzo szybkim tempie coraz bardziej narastające i nowe zadania niezbyt chętnie i bez wiary w realną korzyść z tego płynącą mobilizują wokół swoich prac aktyw rad i ich komisji.

Idąc na ilościowe, i to często ilościowe za wszelką cenę, wykonanie zadań i planów gospodarczych — prezydium rad zbyt małą uwagę przywiązują do tego, czy te zadania wykonane są we właściwy sposób i przy pomocy takich metod i form pracy, które zgodne są z zasadniczymi wytycznymi Partii i Rządu.

Na tym właśnie gruncie, przy tym stylu pracy wyłącznie administracyjnym, zza biurka, przy pomocy komenderowania — a nie wyjaśniania, przekonywania i umiejętnego organizowania mas — rodzą się i plenią u nas szkodliwe wypaczenia, których wiele obserwowaliśmy w wielkich akcjach prowadzonych ostatnio na odcinku rolnym i to zarówno w planowym skupie zboża, w wiosennej akcji siewnej, w kontrakcji roślin jak również w budowie spółdzielni produkcyjnych.

VI Plenum KC z całą siłą napiętnowało i ukazało szkodliwość wszelkiego rodzaju wypaczeń administracyjnych i łamania ludowej praworządności przez organa władzy.

VI Plenum KC odstąpiło korzenie tych wypaczeń, tkwiące w niewierze w masy pracujące — w niewierze w możliwość zdobycia tych mas, przekonania ich drogą umiejętnego oddziaływania, drogą dobrej roboty organizacyjnej o słuszności naszej linii, o słuszności zarządzeń i decyzji Partii i Rządu.

Wyciągnijmy wnioski z tych wskazań dla pracy naszych prezydiów rad narodowych.

Niewątpliwie dałoby się uniknąć w każdej z prowadzonych przez nas akcji wielu wypaczeń i łamania praworządności, gdyby prezydium rad działały nie tylko przy pomocy aparatu wydziałów i referatów, nie tylko przy pomocy nakazów, orzeczeń karnych i mandatów, ale gdyby do pracy uświadamiającej, wyjaśniającej stanowisko Partii i Rządu, do mobilizacji ludności dla wykonania zadań gospodarczych — szerzej zostały wciągnięte same rady narodowe, ich członkowie oraz komisje rad, zapewniając w ten sposób prezydium ściślejszą łączność z terenem i właściwe jego rozpoznanie, które jest konieczne przy realizacji każdego zadania.

Wystarczy przypomnieć, ile błędów, a co za tym idzie, ile rozgoryczenia, „złej krwi“ słusznych pretensji ze strony mało i średniorolnych chłopów wywoływały obracowane odgórnie, często mechanicznie, bez udziału

czynnika społecznego — niesprawiedliwe plany skupu zboża dla poszczególnych gmin czy gromad.

Wystarczy przypomnieć, jakie są skutki niekiedy nieprzemyślanej, narzucanej odgórnie i bez dobrej znajomości terenu — rejonizacji upraw poszczególnych roślin — przeprowadzanej przez sam aparat urzędniczy, bez oparcia się o miejscowy czynnik społeczny.

Jest rzeczą niewątpliwą, że można było uniknąć zarówno wielu oportunistycznych wypaczeń idących po linii koncesji dla kułactwa, a mechanicznego rozkładania nadmiernych ciężarów na biedotę i średniorolnych w skupie zboża, jak i można było uniknąć stosowania różnych form nacisku administracyjnego tam, gdzie był on w gruncie rzeczy zbyteczny, gdyby nasze prezydium rad narodowych z większą uwagą, zrozumieniem i pomocą podeszły do pracy komisji rad narodowych, które powołane są do wykonywania kontroli społecznej na swoim terenie, gdyby poprzez przemyślane i dobrze przygotowane sesje potrafiły zmobilizować wszystkich radnych do udziału w prowadzonych akcjach, szczególnie na odcinku wyjaśniania stanowiska Partii i Rządu oraz doprowadzenia planów do terenu tj. do gromady i poszczególnych, indywidualnych chłopów.

A przecież błędy, wypaczenia administracyjne, łamanie ludowej praworządności to broń, jaką dajemy w ręce wrogowi klasowemu, to uderzenie skierowane przeciwko frontowi narodowemu, przeciwko jego podstawom.

Dlatego tak bardzo potrzebne jest szersze niż dotychczas uruchomienie aktywu skupionego w radzie i komisjach — dla realizacji najważniejszych zadań ogólnopństwowych. Pozwoli to nam na przyszłość uniknąć wielu błędów popełnianych w stosunku do chłopów mało i średniorolnych, pozwoli to nam w sposób właściwy prowadzić walkę z wrogiem klasowym — kułakiem, bijąc w niego celniej i skuteczniej niż dotąd — właśnie w oparciu o biedotę i w sojuszu ze średniakiem, pozwoli nam to umacniać w praktycznej działalności rad — Front Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni.

IV.

Pragnę zatrzymać się na omówieniu w świetle wskazań VI Plenum KC kilku zagadnień dotyczących form i metod pracy na sesjach plenarnych rad narodowych oraz pracy samych członków rady w terenie, jako na tych sprawach, które obok pracy komisji rad leżą w zasięgu specjalnego zainteresowania ze strony Kancelarii Rady Państwa.

Sprawa sesji rady, jej właściwego przygotowania i przebiegu podobnie jak praca komisji nie da się, rzecz oczywista, oddzielić od pracy prezydium rady, gdyż wszystkie te organa powinny być ze sobą jak najściślej związane, jeżeli praca ich ma być właściwa politycznie i skuteczna.

Staralem się wykazać na wstępie, że prezydium chcące dobrze pracować musi dbać o radę i jej komisje, musi widzieć w nich potężne narzędzia mobilizacji mas wokół władzy ludowej, mocne oparcie dla swojej pracy oraz czynnik kontroli społecznej, chroniący je przed oderwaniem od mas, przed urzędniczym i biurokratycznym komenderowaniem.

Dlatego też największym błędem było rozpatrywanie i omawianie tych zagadnień w sposób jak gdyby szufladkowy w oderwaniu od siebie, podobnie jak błędem byłoby pozostawianie przez prezydium swojemu włas-

nemu losowi rady i komisji w rzekomej trosce o ich pełną „niezależność“ i swobodę działania.

Musimy sobie jasno zdawać sprawę z tego, że prezydium rady to już dziś realna siła wyposażona w duży autorytet, posiadająca rozbudowany aparat wydziałów i referatów, to wreszcie kolegium — zespół ludzi, przeważnie najodpowiedzialniejszych w terenie zarówno od strony politycznej jak i fachowej.

Tymczasem sama rada, jej komisje pracujące w zakresie wytyczonym ustawą z 20.III. 50 r. to organa jeszcze bardzo młode, nie posiadające dłuższej tradycji, wykuwające sobie dopiero w codziennej robocie właściwe formy i metody działania.

Organa te potrzebują pomocy prezydium rady szczególnie w okresie dopóki nie okrzepną i nie nabiorą pełnego rozmachu w pracy. Potrzebują jednak pomocy umiejętnej, pomocy, która nie przytłacza autorytetem prezydium ich inicjatywy, lecz która stwarza najkorzystniejsze warunki dla rozwoju własnej inicjatywy.

Jesteśmy dziś jeszcze w tej sytuacji, że nasze rady narodowe umacniają dopiero swój autorytet w terenie. Dokonywać się to musi przy aktywnym udziale prezydium rady, przy jego pomocy.

Nasze komisje rad zdobywają sobie dopiero prawo obywatelstwa, wywalczają sobie należne miejsce — są częstokroć spychane i niedoceniane na skutek własnej słabości i na skutek nieświadomości, jaka jeszcze panuje w tych zagadnieniach.

U nas znaczenie mandatu członka rady nie jest jeszcze w pełni doceniane, a udział w radzie nie jest jeszcze przedmiotem uzasadnionej dumy — tak jak to ma miejsce w Związku Radzieckim.

Niewątpliwie oczekujące nas wybory do rad narodowych i wielka kampania z nimi związana w sposób decydujący przyczyniają się do podniesienia autorytetu rad narodowych i ich członków. Jednak na tym polu jest dużo do zrobienia jeszcze przed wyborami do rad. Dlatego w świetle wskazań VI Plenum KC powinniśmy już dzisiaj walczyć o wzmożenie autorytetu rad narodowych jako ważnych organów Frontu Narodowego.

Budować autorytet rady narodowej.

Walczyć z nieprzemyślanymi mechanicznie i masowo przeprowadzanymi reorganizacjami składu rady i komisji.

Nie ulega wątpliwości, że skład klasowy i polityczny naszych rad narodowych uległ na przestrzeni ostatnich dwu lat znacznej poprawie, że wyparte zostały z nich w poważnym stopniu elementy wrogie i klasowo obce, kułacy i spekulanci, że wzrósł w radach, chociaż w stopniu jeszcze niedostatecznym, udział kobiet, młodzieży i bezpartyjnych.

Niemniej jednak stwierdzić trzeba, że sposób przeprowadzenia tych reorganizacji był zbyt często mechaniczny i że ogromna łańwość, z jaką dokonywano wyprowadzania i wprowadzania nowych radnych nie przyczyniała się do ugruntowania autorytetu mandatu członka rady.

Na fakt ten należy zwrócić uwagę, gdyż i obecnie mamy w dalszym ciągu przykłady nieprzemyślanego, mechanicznego przetrzucania radnych. Objaw tej ogromnej płynności członków występuje bardzo mocno w komisjach rad.

Wcale do rzadkości nie należą takie sesje rady, jak np. P.R.N. w Łodzi, gdzie na jednym posiedzeniu odwołuje się 43 członków komisji, a powołuje się 50 nowych, i to masowo, en bloc, bez dyskusji i uzasadnienia, bez pewności, czy na następnej sesji nie zajdzie znowu potrzeba podobnej operacji i jakie da ona rezultaty.

Nie znaczy to bynajmniej, że skład naszych rad i komisji jest już w chwili obecnej zadowolający, właściwy klasowo i politycznie i że w tych warunkach można spocząć na laurach i zaprzestać walki o jego polepszenie.

Pogląd taki byłby niesłuszny. Wiele naszych rad cierpi nadal na przerost elementu urzędniczego, a jednocześnie za mało jest w nich robotników od produkcji, członków spółdzielni produkcyjnych, chłopów małych i średniorolnych, za mało jest w nich kobiet i młodzieży. Sprawy te były już niejednokrotnie szczegółowo analizowane w poprzednich numerach „Rady Narodowej“.

Chciałbym natomiast podkreślić, że należy walczyć o poprawę składu naszych rad, w sposób bardziej przemyślany, rozważając wnikliwie indywidualne kandydatury i to w sposób wszechstronny z uwzględnieniem również realnej przydatności kandydata do pracy w radzie.

Wydaje mi się, że trzeba zwracać większą niż dotąd uwagę na poszczególnych członków rady, interesować się ich pracą na sesji rady, w komisjach i w terenie, a nie traktować całości rady jako pewnej tablicy statystycznej, na której można całkowicie dowolnie, kierując się teoretycznie ustalonymi procentami przesuwać liczby w poszczególnych rubrykach.

Szczególnie obecnie w obliczu zapowiedzianych Ustaw z 20.III. 50 r. wyborów do rad narodowych, należy uważniej popatrzeć na indywidualnego radnego z tego punktu widzenia, czy nadaje się on na kandydata do rady w przyszłych wyborach i czy jego postawa, jego praca w radzie usprawiedliwi wysunięcie tej kandydatury.

Przy analizie składu socjalnego rad chciałbym zwrócić uwagę na dość powszechne u nas błędy przejawiające się w traktowaniu pracowników umysłowych jako jednolitej warstwy. Takie mechaniczne, jednakowe traktowanie w czambuł, jako swego rodzaju obciążenia — wszystkich pracowników umysłowych w radzie — jest niesłuszne.

Nie umiemy jeszcze wśród pracowników umysłowych odróżniać urzędników aparatu administracyjnego od inteligencji twórczej, specjalistów, których przyciąganie i udział w radach jest b. ważny. Musimy też odróżniać i w odmienny sposób traktować pracowników umysłowych wysuniętych z klasy robotniczej w drodze awansu społecznego oraz pracowników partyjnych, związkowych, młodzieżowych itp. (potrzebnych w radach w określonej liczbie) — od starej tradycyjnej, drobnomieszczańskiej kadry urzędniczej, której obecność w radach jest najmniej pożądana.

Budować autorytet rady narodowej poprzez staranne przygotowywanie sesji i zapewnienie prawidłowego jej przebiegu

O dobrą frekwencję na sesjach

Należy zasygnalizować niepokojące objawy niskiej frekwencji na sesjach zarówno wojewódzkich jak i powiatowych i miejskich rad narodowych.

Analiza frekwencji na sesjach Woj. R. N. w 1950 r. wykazuje, że — obecność radnych waha się od 60,3% w Woj. R. N. w Pruszkowie, do 70% w ogromnej większości Woj. R. N.

Znaczący to, że ok. 40% członków rad wojewódzkich nie wypienia nawet tego najbardziej prymitywnego, prostego obowiązku, jakim jest uczestnictwo w sesji rady.

Jeżeli by popatrzeć na sprawę frekwencji jeszcze dokładniej, niż to wynika z tej statystyki, to zobaczylibyśmy, że jest ogromna rozpiętość między frekwencją na początku obrad sesji, a przy jej końcu, kiedy nierzadko jak np. na jednej z sesji Woj. R. N. w Rzeszowie zostaje z 75 radnych obecnych początkowo — ok. 30, a reszta opuszcza salę.

W Stołecznej Radzie Narodowej w 2 dniu IV sesji na początku obrad było 20 radnych nieobecnych, przy końcu stwierdzono, że opuściło salę bez usprawiedliwienia aż 44 radnych. Nic dziwnego, że Stołeczna Rada Narodowa wprowadziła po takim doświadczeniu ewidencję obecności radnych przy końcu każdego dnia obrad, w wyniku czego liczba radnych opuszczających salę w toku obrad spadła z 44 na 8.

W związku z dużą absencją liczne Woj. R. N. a za ich przykładem niektóre P.R.N. wprowadzają do porządku dziennego specjalny punkt dla rozpatrzenia nieusprawiedliwionych nieobecności na poprzedniej sesji, a kilka rad (Woj. R. N. w Łodzi, Katowicach i Białymstoku) wykluczyły po kilku radnych za powtarzającą się nieusprawiedliwioną nieobecność na sesjach.

Trzeba jednak stwierdzić, że dotychczasowa walka o dobrą frekwencję na sesjach rady nie dała jeszcze poważniejszych rezultatów, że większość rad nie korzysta ze swoich ustawowych uprawnień wobec niezdiscyplinowanych społecznie radnych i nie wyciąga w stosunku do nich jakichkolwiek konsekwencji.

Wzmocnić więź radnych z terenem

Niezależnie od potrzeby stosowania środków represyjnych wobec radnych lekceważących swoje obowiązki należy stwierdzić, że główna przyczyna obojętności radnych wobec prac sesji leży przede wszystkim w słabej jeszcze więzi członków rady z terenem, w braku konkretnych obowiązków radnych wobec mas pracujących, a wreszcie w braku powiązania znacznej części radnych z pracą komisji.

Charakterystyczna dyskusja toczyła się na sesji Stołecznej R. N. w dn. 17.II. br.

Obecny na sesji członek jednego z Komitetów Blokowych na terenie Warszawy, spoza Rady, któremu udzielono głosu, ob. Witkowski w następujący prosty sposób podszedł do tego zagadnienia (cytuje):

„Mówiło się o bardzo ważnych sprawach tylko jednego słowa nie słyszałem, żeby który radny powiedział, że był na zebraniu w Komitecie Blokowym, wysłuchał sprawozdania i dyskusji i wyciągnął konkretne wnioski“.

Inny dyskutant, radny Chmielewski powiedział:

„...jak społeczeństwo poznawało do tej pory radnego? — najczęściej widziało go wtedy, kiedy wchodził do tramwaju przez przedni pomost i wymachiwał czerwoną legitymacją“.

Te dosadne, czasem może przesadne słowa — dobrze charakteryzują dotychczasowy brak powiązania olbrzymiej większości radnych z terenem, z Komitetami Blokowymi w mieście i podobnie z własną gminą, gromadą — na wsi.

Ten brak odpowiedzialności przed terenem, brak obowiązku sprawozdawczości z prac rady i z własnej pracy w radzie przed terenem, to co jest najważniejsze i na co kładzie się taki nacisk w Z.S.R.R. w pracy delegata każdej rady — rozluźnia, osłabia u nas zainteresowanie radnego sesją, jej problematyką.

Dlatego niewątpliwie staje przed naszymi radami narodowymi, przed klubami radnych w szczególności, zadanie zorganizowania przy pomocy prezydium sprawozdawczości radnych przed terenem.

W tym miejscu chciałbym odesłać czytelników do doświadczeń w tej dziedzinie, jakie już zdobyła Woj. R. N. w Rzeszowie na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy, organizując w poszczególnych zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach zebrania sprawozdawcze radnych Woj. R. N. z ludnością.

Woj. R. N. w Rzeszowie w sposób, wydaje się, słuszny powiązała w tej akcji sprawozdanie z działalnością Woj. R. N. w II półroczu 1950 r. z omówieniem i spopularyzowaniem uchwały Rady Państwa i Rządu w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności. O doświadczeniach tych pisał już przewodniczący Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie ob. Geraga w „Radzie Narodowej“ z 15.II. 51 r.

Mówiąc o tej słusznej i pożądanej formie więzi radnych z terenem należy przestrzec jednocześnie przed mechanicznym, formalnym jej rozpowszechnianiem od razu w skali masowej na wszystkie rady. Punkt ciężkości, warunek skuteczności i celowości stosowania tej formy więzi radnego z terenem leży we właściwym przygotowaniu samych zebrań sprawozdawczych i co najważniejsze w przygotowaniu radnych do tej nowej dla nich i niewątpliwie często trudnej roli.

Podejmowanie jak gdyby na komendę masowych uchwał rad wszelkich szczebli nakładających na wszystkich radnych obowiązek składania sprawozdań w terenie, bez przygotowania ich do tego, bez pomocy ze strony prezydium — mogłoby doprowadzić nawet do sparodiowania i rozłożenia całej roboty.

Dlatego też należy typować członków rady do odbywania zebrań sprawozdawczych w terenie z całą rozważą, poprzez kluby radnych, po uprzednim ich przeinstruowaniu i zapewnieniu im stałej pomocy ze strony prezydium.

Rozpowszechnienie tej formy bezpośredniej łączności członków rady z masami przyczyni się niewątpliwie do ich mocniejszego związania z pracą samej rady, do ożywienia obrad sesji problematyką wyniesioną z zebrań sprawozdawczych oraz do spopularyzowania i podniesienia autorytetu członków rady w terenie.

Zapewnić udział wszystkich członków rady w pracach komisji

Z ostatniej ewidencji członków rad i komisji przeprowadzonej 15.IX. 50 r. wynika, że ok. 32 tys. radnych tj. 1/3 członków rad wszystkich szczebli nie bierze udziału w pracach żadnej z komisji. Jest to jaskrawe wypaczenie intencji uchwały Rady Państwa z dn. 12.V. 50 r., która dopuściła udział w komisjach — członków spoza rady nie dlatego, by zwolnić członka rady z obowiązku pracy w komisji, lecz aby zwiększyć aktyw wokół rad, który jest u nas jeszcze słaby i nieliczny. Dlatego obowiązywać powinna zasada: „każdy radny — członkiem komisji“.

Należy pamiętać, że dopiero praca w komisji wiąże radnego z problematyką prac rady, daje mu materiał do rzeczywistego, aktywnego udziału w sesjach.

Zadania prezydium rady w przygotowaniu sesji

Troska o zapewnienie wysokiego autorytetu organom jednolitej władzy państwowej w terenie winna przejawiać się ze strony prezydium rady w starannym przygotowaniu sesji i to zarówno od strony techniczno-organizacyjnej jak i od strony tematyki i sposobu przygotowania spraw stawianych pod obrady sesji.

Tymczasem obserwacja terenu i materiały z inspekcji wskazują, że liczne jeszcze prezydium nie przywiązują do tej sprawy należytej wagi, że nierzadko sesje rad traktowane są przez nie jako uciążliwy, formalny obowiązek wynikający z ustawy, w którego wykonanie nie wkłada się wiele pracy.

Jest wprawdzie faktem, że na przestrzeni ostatniego półroczu poziom wielu sesji znacznie się podniósł na skutek wciągnięcia do pracy nad ich przygotowaniem również komisji, których przedstawiciele coraz częściej występują z koreferatami zajmując stanowisko wobec wniosków Wydziałów — że wreszcie upowszechniają się szczególnie na szczeblu wojewódzkim dobre formy zapoznawania uprzedniego radnych z treścią porządku dziennego sesji niekiedy nawet w formie rozsyłania też do zagadnień, które mają być postawione i nakładania na radnych obowiązku zebrania odpowiednich materiałów na własnym terenie.

Niemniej jednak odnosi się to głównie do Woj. R. N. i to nie wszystkich, a w minimalnym stopniu obejmuje P.R.N. i G.R.N. Poza tym zbyt mały wciąż jeszcze jest wkład pracy samego prezydium w dobre przygotowanie sesji.

Zapewnić dobre techniczno-organizacyjne przygotowanie sesji

Powtarzają się wypadki, że prezydium nie dbają o przygotowanie noclegów dla radnych z terenu, wówczas gdy obrady przeciągają się późno w noc lub gdy trwają 2 dni. Ma to ten skutek, że o pewnej godzinie sala pustoszeje, bo radni spieszą się do ostatniego pociągu lub autobusu, albo, jeżeli poczuwają się do większej odpowiedzialności za swe obowiązki, to okupują to nierzadko — noclegiem na twardej ławce, lub na stole w prezydium.

Troska ze strony prezydium dotyczyć powinna nie tylko sprawy noclegów, która przy naszych warunkach hotelowych w większości miast jest specjalnie dotkliwa, ale również zapewnienia środków lokomocji, przygotowania przewietrzanej, ogrzanej i czystej sali dla obrad, sprawnie zorganizowanego wydawania obiadów i innych tym podobnych szczegółów, posiadających jednak ogromne znaczenie dla dobrego samopoczucia radnego, który powinien — szczególnie w czasie sesji odczuć, że jest członkiem organu władzy ludowej — że prezydium liczy się z nim, że troszczy się o niego.

Sprawy technicznego przygotowania sesji mają specjalne znaczenie przy organizowaniu sesji wyjazdowych, w czasie których członek rady nie może być zdany na własne siły w obcym często dla niego terenie w takich sprawach, jak wyszukanie noclegu, wyżywienia czy komunikacji, gdyż wówczas jego uwaga nie może skupić się wyłącznie na obradach.

O dobrze przygotowany porządek dzienny sesji

Niewłaściwy, nierzadko lekceważący stosunek prezydium do sesji rady znajduje swój wyraz w przygotowaniu porządku dziennego obrad, w tematyce stawianej przed radą i w sposobie stawiania zagadnień ze strony prezydium.

I znowu chciałbym zaznaczyć, że o ile w Woj. R. N. sytuacja pod tym względem ulega stałej poprawie, to w P.R.N. i G.R.N. mamy do czynienia z karygodnymi wprost przykładami usiłowania zepchnięcia przez prezydium — sesji rady do roli biernego widza.

Jeżeli chodzi o tematykę obrad, to jest ona w ogromnej większości wypadków wyznaczana od góry instrukcjami wytycznymi i zarządzeniami władz centralnych, które przypominają terenowi, że w danych okresach należy stawiać na sesjach najważniejsze zagadnienia o znaczeniu ogólnopaństwowym, takie jak skup zboża, wiosenna akcja siewna itp.

Trzeba powiedzieć, że prezydium na ogół stosują się do tych sugestii i zaleceń. Do nielicznych wypadków należy np. Woj. R. N. Olsztyn, która do połowy kwietnia nie zdążyła jeszcze postawić na swej sesji sprawy wiosennej akcji siewnej, mimo że akcja ta wszystkimi innymi środkami jest w woj. olsztyńskim prowadzona i to z dużym rozmachem. Świadczy to jednak o tym, że Prezydium Woj. R. N. w Olsztynie nie docenia jeszcze konieczności mobilizowania szerokich mas chłopskich do wykonania siewu wiosennego właśnie poprzez własną radę narodową.

Można powiedzieć (wprawdzie nie na usprawiedliwienie Prezydium Woj. R. N. w Olsztynie), że sam fakt postawienia sprawy na sesji przed radą nie zawsze świadczy o rzeczywistym docenianiu przez prezydium roli rady i nie zawsze powoduje — to co jest najważniejsze — zapewnienie lepszych rezultatów akcji i uchronienie jej przed administracyjnymi wypaczeniami. Są prezydium, dla których postawienie zagadnienia na sesji jest formalnością, traktowaną jako swoisty obrządek, który zgodnie z nakazami ustawy musi być dopełniony.

Przykładów takiego podejścia mamy ostatnio coraz mniej, gdyż i same rady — zaczynają się domagać od prezydium poważnego traktowania i nie zadowolają się ogólnikowymi, źle przygotowanymi materiałami, odrzucając je nierzadko, a z drugiej strony coraz mocniej przenika do samych prezydium świadomość, że dziś nie da się rządzić po staremu, bez oparcia o radę, nie poprzez radę, bez mobilizowania wokół aparatu administracyjnego aktywu, członków rady i komisji dla wykonania zadań stawianych przez Partię i Rząd.

Zdarzają się już przykłady, zbyt jeszcze rzadkie co prawda, że prezydium szukają oparcia w autorytecie rady przy rozstrzygnięciu poważnych spraw terenowych, stawiając je na sesji.

Mamy przykłady z powiatowych rad narodowych, kiedy sesja rady zdrowo reaguje na formalne, lekceważące podejście ze strony prezydium do swych obowiązków. Np. na sesji P.R.N. w Wieluniu w dn. 29.XI. 50 r. sprawozdanie z działalności Prezydium złożył kierownik Wydz. Ogólnego, który nie tylko że nie uzgodnił tego sprawozdania z Prezydium, lecz i sam nie przygotował się do jego złożenia. Sprawozdanie to było złożone z luźnych notatek i zawierało wiele nieścisłości, które podczas jego składania były prostowane przez innych kierowników wydziałów i radnych.

Po dyskusji nad sprawozdaniem radni postawili wnioski o nieprzyjęcie go do wiadomości. Rada podjęła w związku z tym następującą uchwałę: „Wieluńska Powiatowa Rada Narodowa biorąc pod uwagę to, że sprawozdanie pod względem formalnym i rzeczowym budziło zastrzeżenia, postanawia nie przyjąć go, lecz zlecić Prezydium P.R.N. przedłożenie na następnej sesji P.R.N. ponownego sprawozdania szczegółowiej i wnikliwiej opracowanego“.

Udział przedstawicieli władz centralnych w sesjach Woj. R. N.

W walce o podniesienie poziomu obrad sesji rady i o zapewnienie radzie wysokiego autorytetu poważną pomocą powinna się okazać uchwała Prezydium Rządu z 24.I. 51 r. o udziale przedstawicieli ministerstw i urzędów centralnych na niektórych sesjach Woj. R. N. oraz posiedzeniach prezydium.

Uchwała ta nakłada na resorty obowiązek brania udziału przez swych odpowiedzialnych przedstawicieli w tych sesjach Woj. R. N. i posiedzeniach Prezydium Woj. R. N., na których rozpatrywane są ważniejsze sprawy dotyczące ich resortu.

Potrzeba tego rodzaju uchwały wynika z zaobserwowanego w ubiegłym roku faktu, że o ile resorty b. chętnie i niekiedy zbyt często nawet korzystały ze swoich uprawnień, ażeby wzywać do Warszawy członków Prezydium, kierowników wydziałów czy pracowników Woj. R. N., odrywając ich od pracy na miejscu, to z drugiej strony w wyjątkowych tylko i nielicznych wypadkach przedstawiciele władz centralnych brali udział w posiedzeniach prezydium i sesjach Woj. R. N., na których omawiane były najważniejsze sprawy ich resortów, wymagające niejednokrotnie wyjaśnienia czy zajęcia stanowiska przez władze centralne.

Uchwała Prezydium Rządu wyjaśnia, w jaki sposób prezydium winny korzystać z tego uprawnienia. Prezydium Woj. R. N. przy układaniu porządku dziennego posiedzenia powinny jednocześnie ustalać listę przedstawicieli resortów, których obecność ich zdaniem na sesji byłaby pożądana, zawiadamiając o tym resorty w takich terminach, aby to nie dezorganizowało ich pracy.

Jest rzeczą oczywistą, że nie należy nadużywać tej uchwały i że zapraszanie przedstawicieli resortów na sesje Woj. R. N. winno mieć miejsce tylko w przypadkach rzeczywistej uzasadnionej potrzeby.

Z nadesłanych ostatnio sprawozdań widać, że rezultaty uchwały Prezydium Rządu są już widoczne w terenie.

I tak na sesji Woj. R. N. w Białymstoku w dn. 16 i 17 marca br. (II posiedzenie) przy omawianiu zagadnień wiosennej akcji siewnej i spółdzielczości produkcyjnej na zaproszenie Prezydium Rady obecny był Minister Rolnictwa.

Podobnie Warszawska Woj. R. N. korzystając z uchwały Prezydium Rządu zaprosiła przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i R. R. na sesję w dniu 16.II. br. poświęconą wiosennej akcji siewnej. W sesji tej z ramienia Ministerstwa wziął udział właściwy dyrektor departamentu.

Bezpośredni udział przedstawicieli resortów w sesjach Woj. R. N. przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu obrad sesji oraz do wyjaśnienia na miejscu w sposób autorytatywny szeregu spraw.

Z drugiej strony pozwoli to ministerstwu na bliższe i dokładniejsze poznanie potrzeb terenu i nawiązanie ściślejszego kontaktu z radami narodowymi nie tylko w sposób funkcjonalny poprzez podległe wydziały w prezydiach Woj. R. N. — ale bezpośrednio z samymi radami narodowymi i ich prezydiami.

Zabezpieczyć od strony organizacyjnej i instruktażowej dobrą pracę sesji, komisji rad oraz radnych w terenie.

Niezwykle poważnym brakiem utrudniającym szybko podnoszenie poziomu pracy rad narodowych szczególnie niższych stopni jest słabość aparatu organizacyjno-instruktorskiego w prezydiach wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.

Pomoc i obsługa rad i komisji zarówno od strony technicznej jak i instruktorskiej skupiona jest w Wydziałach Ogólnych prezydiów, które w obecnym ich stanie nastawiane są głównie na obsługę prezydium rady od strony materiałowej i w których sprawy pomocy radom niższych stopni i ich komisjom poprzez instruktów i upowszechnianie dobrych form pracy w dziedzinie więzi z masami — są często spychane na dalszy plan przez sprawy środków lokomocji, druków, maszyn, opału itp.

Ponadto słaba przeważnie obsada tych wydziałów pracownikami rekrutującymi się w dużej części spośród starego biurokratycznego elementu urzędniczego, nie pozwala im spełniać roli instruktorskiej wobec terenu.

Dlatego też dojrzała już u nas sprawa wyodrębnienia w ramach Wydziału Ogólnego bądź też w przeszłości w formie samodzielnego Wydziału Organizacyjno-instruktorskiego, grupy instruktorów w prezydiach Woj. R. N. i P.R.N., dobranych spośród odpowiedzialnych, społecznie wyrobionych pracowników posiadających umiejętność pracy terenowej, którzy stać się powinni poważnym narzędziem w rękach prezydium Woj. R. N. i P.R.N. dla przenoszenia, zaszczepiania i upowszechniania coraz lepszych form pracy, w oparciu o doświadczenia radzieckie i nasze własne doświadczenia przodujących rad narodowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że kadra tych instruktorów wymaga szczególnie troskliwego doboru spośród ludzi nie obciążonych starymi, biurokratycznymi nawykami, ludzi, którzy w swej dotychczasowej pracy potrafili już przyswoić sobie styl pracy terenowej — pracy z masami, zbliżonej, jeżeli chodzi o jej formy, raczej do pracy

instruktora wydziałów organizacyjnych komitetów partyjnych niż do pracy aparatu inspekcyjnego dawnych urzędów wojewódzkich i starostw.

Tymczasem sygnały z terenu mówią nam o dużym zaniedbaniu i niedocenianiu tej sprawy przez prezydium. Nieliczne grupy instruktorskie tam, gdzie one powstały, zamiast być otaczane specjalną uwagą i opieką przez prezydium — tworzone są z dużymi oporami oraz z elementu bardzo często najzupełniej przypadkowo dobrane.

Prezydium Rady Ministrów wespół z Kancelarią Rady Państwa doceniając potrzebę przeszkolenia instruktorów prezydiów Woj. R. N. w tematyce ich pracy zorganizowało w miesiącu marcu br. dwutygodniowy kurs dla instruktorów i kandydatów na instruktorów.

Mała ilość skierowanych na ten kurs kandydatów — przyjechało ich zaledwie 30 z terenu całego kraju — oraz ich dobór, w wielu wypadkach przypadkowy i niezgodny z zadaniami i charakterem pracy instruktora prezydium Woj. R. N. — świadczy o niedocenianiu jeszcze przez prezydium ważności tej sprawy.

Wystarczy wskazać, że wśród kandydatów na instruktorów znajdowali się fachowi pracownicy poszczególnych resortowych wydziałów prezydium, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z pracą terenową, z organizacjami masowymi, z pracą rad i ich komisji, a na kurs wytypowani zostali w ciągu kilku godzin, nie będąc nawet uprzedzeni o charakterze i programie kursu.

Mimo tych błędów w doborze kandydatów i wynikającej z tego różnorodności poziomu ich przygotowania, kurs odegrał poważną rolę, zapoczątkowując tworzenie kadry instruktorskiej w prezydiach wojewódzkich rad narodowych — kadry bliżej już zaznajomionej ze swoimi zadaniami i formami pracy.

Jest rzeczą nieodzowną, ażeby prezydium Woj. R. N., a w szczególności ich przewodniczący i sekretarze, niezwłocznie sprawdzili stan i jakość obsady instruktorskiej w wydziałach ogólnych, ażeby wzmocnili ją najlepszymi wyrobionymi społecznie i posiadającymi umiejętność pracy terenowej pracownikami, aby bezpośrednio kierowali ich pracą i kontrolowali jej wyniki — traktując instruktorów jako poważną pomoc w stałym podnoszeniu poziomu pracy rad narodowych, szczególnie w dziedzinie ich powiązania z masami oraz zapewnienia coraz lepszej pracy sesji rad, ich komisji, jak również bezpośredniej i stałej łączności członków rady z terenem.

A. KAPULKIN

Członek Prez. Woj. RN
we Wrocławiu

Czyn Pierwszomajowy pracowników rad narodowych — to udział we froncie narodowym

Potężnym rytmem twórczej, pokojowej pracy rozbrzmiewa cały kraj na cześć 1 Maja, międzynarodowego święta pracy i równocześnie naszego święta państwowego. Głęboki patriotyzm i poczucie solidarności międzynarodowej, świadomość przeobrażenia naszego narodu w naród socjalistyczny wyzwoliły i uruchomiły nieograniczoną energię twórczą milionów Polaków we wspólnym wielkim froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.

Nie zbrakło w tym froncie pracowników prezydiów rad narodowych województwa wrocławskiego. Wskazania VI Plenum KC PZPR postawiły przed pionem księgowych prezydiów rad narodowych konieczność samokrytycznego stwierdzenia, że odcinek ten przedstawia się prawie niezadowolająco. Ogromną pomocą w przeprowadzeniu samokrytycznej analizy na odcinku księgowości były głosy opinii publicznej w postaci skarg i zażaleń. Ich wnikliwie badanie, rozpatrywanie, docie-

kanie pozwoliły na stwierdzenie wielu zaniedbań, niechlujstwa, możliwości nadużyć i malwersacji.

Problem księgowości narastał w województwie wrocławskim od r. 1949. W r. 1950 z chwilą ujednoczenia władzy państwowej w terenie problem ten przybrał jeszcze bardziej na znaczeniu. Rady narodowe otrzymały na 1951 rok potrzebne środki finansowe na prowadzenie swej działalności w ramach zdecentralizowanego budżetu państwa. Ogrom zadań na odcinku socjalno-kulturalnym, wychowanie młodego pokolenia, zaspokojenie potrzeb ludności pracującej, jak również zadanie dostarczenia ogromnych sum do Skarbu Państwa jest nie do pomyślenia bez prawidłowej, rzetelnej i terminowej sprawozdawczości, dostarczonej przez bieżącą księgowość budżetową i podatkową. Jeszcze w końcu stycznia br. wykonanie tych zadań aparatu finansowego stało pod wielkim znakiem zapytania. W 119 prezydiach gminnych i miejskich (nie stanowiących powiatów) rad narodowych nie zamknięto księgowości podatkowej za rok 1950, w 42 jednostkach zaistniało poważne niebezpieczeństwo pozostania w tyle z zamknięciem księgowości budżetowej. Nielepiej przedstawiała się organizacja księgowości na rok 1951. W 106 prezydiach gminnych i miejskich rad narodowych w ogóle nie przystąpiono do założenia ani księgowości budżetowej, ani podstawowej. 125 prezydiów G. i M.R.N. zaprowadziło księgowość tylko częściowo. Np. księga główna i księgi szczegółowe Prez. G. R. N. w Działoszowie powiatu zgorzeleckiego od maja 1950 r. leżały w Pow. Wydziale Finansowym i od tego czasu do połowy lutego br. brak było w nich jakichkolwiek zapisów. To samo dotyczy wielu gmin w pow. oławskim, legnickim itd. Również zapisy w księgach podatkowych na rok 1950 przeważnie daleko odbiegały od aktualności. I tak na przykład w Kuźnicach pow. legnickiego, w Kreszewicach pow. bolesławickiego, w Sadłuzie pow. ząbkowickiego nie wyprowadzono w księgach bierczych podatku gruntowego zaległości nawet na dzień 28 października 1950 roku, tj. na dzień zmiany waluty. Brak jest również po tym dniu jakichkolwiek zapisów. Jako przyczynę ogromnego zaniedbania na odcinku księgowości podawały najczęściej prezydium rad narodowych brak wykwalifikowanego personelu rachunkowego i podatkowego. I tak Prezydium M.R.N. w Prochowicach pow. legnickiego dopuściło do skomulowania w rękach jednego pracownika funkcji księgowego, referenta podatkowego i kasjera. To ze wszech miar szkodliwe i mogące doprowadzić do najgorszych skutków zjawisko nie było odosobnione. Przelamanie więc niezaradności na tym odcinku, intensywne szkolenie nowych kadr, douczenie mało kwalifikowanego personelu stało się nakazem chwili. Miało ono służyć podstawowemu celowi — wyprowadzeniu księgowości budżetowej i podatkowej na bieżąco oraz zaprowadzeniu bieżącej sprawozdawczości, która umożliwiłaby systematyczną kontrolę wydatków.

VI Plenum KC PZPR wywołało ogromną falę poczucia odpowiedzialności za wadliwy stan rzeczy na odcinku księgowości. W wielu jednostkach organizacyjnych aparatu finansowego rad narodowych w drugiej połowie lutego powzięto szereg konkretnych zobowiązań. Duże znaczenie odegrał wojewódzki zjazd księgowych prezydiów rad narodowych woj. wrocławskiego w dniu 28 lutego br. Na zjeździe w odpowiedzi na apel górnikobrygadzisty Wałtosza i wezwanie Metalowców z Pruszkowa podjęte zostało współzawodnicwo indywidualne

i zbiorowe pomiędzy poszczególnymi pracownikami referatów finansowych oraz prezydiami G. i M.R.N. Nie pozostały również w tyle wydziały finansowe prezydiów PRN.

Pracownicy księgowi Prez. Woj. R. N. zwrócili się z wezwaniem do kolegów na terenie całego województwa, konkretyzując zadanie księgowych we froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.

Pracownicy Wydziału Finansowego Prez. P.R.N. w Lubawie zobowiązali się skrócić termin wyprowadzenia księgowości na bieżąco do 20 kwietnia i ustanowili opiekunów-instruktorów dla każdego referatu finansowego w terenie. I tak np. ob. Matysiak Adam zobowiązał się okazać pomoc i przeszkolić pracowników finansowych Prez. G.R.N. w Pobiedowej i Biednychowicach, Olszynie i Leśnej, ob. Kiliański Stanisław przyjął na siebie obowiązki szefa w gminach Unięgłoszen, Zaręba Górna, Miedziane, Zalipie.

Referenci finansowi Prez. M. i G.R.N. w pow. Środa Śląska podjęli zobowiązania uporządkowania i prowadzenia księgowości budżetowej i podatkowej na bieżąco w jeszcze krótszych terminach. I tak po dokładnym obliczeniu wielkości zadania i możliwości przy największej mobilizacji wszystkich sił, jak również pomocy ze strony pracowników Prez. P.R.N. w Środzie Śląskiej, podjęli oni zobowiązanie wykonania zadania w Prezydiach M.R.N. w Środzie Śląskiej, i G.R.N. w Kostomłotach, Rakowicach, Udaniu do 1 kwietnia, w prezydium G.R.N. Bukówku — do 10.IV. br. W celu umożliwienia wykonania podjętych zobowiązań ob. Iwielska Stefania, kier. referatu księgowości Wydz. Fin. Prez. P.R.N., przyjęła na siebie zobowiązanie wyszkolenia 2 nowoprzyjętych i surowych jeszcze pracowników księgowości. W pow. Środa Śląska również pracownicy powiatowi podjęli zobowiązanie indywidualne roztoczenia opieki i okazania fachowej pomocy, zdążającej do umożliwienia wykonania podjętych zobowiązań przez poszczególne referaty gminne. Opieka nad gminą Bukówek i Malczyce przypadła ob. Drohotyckiemu Edwardowi, pomocy gminom Kostomłoty i Udanie podjął się Larski Henryk, ob. Tomanek Józef zaofiarował przeinstruowanie pracowników gm. Lutynia.

Młodzi pracownicy Prezydium M. i G.R.N. zobowiązali się do wzrostu wyników instruktazu i szkolenia na fali praktycznego przyswajania sobie nowych wiadomości i praktycznego ich wykorzystania w akcji Czynu Majowego. Ob. Górniak z Prezydium M.R.N. w Bystrzycy Kłodzkiej, samouk, o małych kwalifikacjach księgowego, zobowiązał się do opanowania nie tylko techniki bieżących prac rachunkowych, ale również do samodzielnego sporządzenia sprawozdania kwartalnego i poprzez intensywne szkolenie zastąpienie całkowicie siły o pełnych kwalifikacjach.

Przeszło 700 indywidualnych zobowiązań przyjął zjazd wojewódzki do wiadomości. Powyżej 200 referatów finansowych prezydiów miejskich i gminnych rad narodowych zadeklarowało swój udział w wykonaniu Czynu Pierwszomajowego.

Nie wszyscy jednak współzawodniczący zrozumieli, że nie wystarczy podjąć zobowiązanie, że deklaracje chociażby najbardziej słuszne i złożone w najlepszej wierze nie posuną ani o krok wykonania zadań finansowych, jeśli wokół zadań tych nie rozwinie się prac kontrolnych.

Dla przykładu można przytoczyć pracowników referatu finansowego Prezydium M.R.N. w Świebodzicach, pow. świdnickiego. Prezydium to posiada dobry, wyszkolony personel w osobach gł. księgowego ob. Matiankiewicz Haliny, referenta podatkowego — ob. Lisa Antoniego oraz kasjera ob. Zecer Sabiny. Pomimo to w dniu 9.IV. 1951 r. księgowość budżetowa prowadzona była z zaległością dwumiesięczną, a księgowość podatkowa w stadium zakładania. Nielepiej przedstawia się sprawa w pow. lubińskim, gdzie do 10 kwietnia nie przystąpiono do energicznej kontroli wykonania zobowiązań i gdzie jeszcze brak obsady w Prez. G.R.N. w Rynarcicach i Prez. M.R.N. w Lubinie, co służy za argument nieprzewycięzonych trudności, uniemożliwiających pracę.

W tych radach narodowych, gdzie nie rozwinięto szerokiej roboty kontrolnej wszystkich czynników resortowych i społecznych, mobilizacja sił do wykonania zadań i przewyciężenia trudności idzie opornie.

W odróżnieniu od tego rodzaju zjawiska w większości jednostek finansowych prez. rad narodowych zorganizowano prawidłową kontrolę wykonania zobowiązań pierwszomajowych.

Kontrola resortowa została zorganizowana w ten sposób, że Prez. Woj. R. N. delegowało wytrawnych księgowych-instruktorów do wszystkich powiatów, których zadaniem jest kontrola wykonania zobowiązań nie tylko przez pracowników Prez. P.R.N., ale i dotarcie do szczebla gminnego. Kontrolerzy wojewódzcy uruchomili inspekcję powiatową i wspólnie likwidują skutecznie najbardziej zagrożone odcinki. Kontrola resortowa we wspomnianym już Prez. M.R.N. w Świebodzicach i Prez. P.R.N. w Świdnicy doprowadziła do przekonania pracowników o konieczności wzmożenia tempa prac i tym samym terminowego wykonania zobowiązań.

Dużą rolę odegrała na odcinku mobilizacji do wykonania zobowiązań kontrola społeczna. Głównymi czynnikami w tym wypadku były komisje finansowo-budżetowe rad narodowych oraz Związki Zawodowe Pracowników Państwowych i Finansowych. Już podejmowanie zobowiązań pierwszomajowych wywołało ogromne zainteresowanie się i całkowite włączenie się ich do akcji przedmajowej. Kontrolując wykonanie czynu majowego, komisje finansowo-budżetowe same się zaktywizowały, przejawiały dużo zapobiegliwości, pobudziły wiele prezydiów rad narodowych do większego zainteresowania prowadzonymi na odcinku księgowości pracami. Wprawdzie nie wszystkie jeszcze komisje, ale już ich znaczna część potrafiła nie tylko ocenić trafnie wyniki wykonania zobowiązań, ale wskazać również

na szereg środków zaradczych, mobilizując równocześnie współzawodniczących do skracania terminów wykonawstwa i podnoszenia jakości wykonanej pracy. Tak było w pow. Środa Śl., gdzie kontrola resortowa w oparciu o kontrolę społeczną wykryła szereg niedociągnięć i praktycznie je usuwając wysunęła pow. średzki na pierwsze miejsce w województwie.

Poważnym niedomaganiem był fakt, że resortowe komisje rad narodowych nie włączyły się powszechnie do kontroli podjętych zobowiązań. Było to tym bardziej konieczne, że odcinki zdrowia, oświaty oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej posiadały w dziedzinie księgowości duże zaległości. Likwidacja w przyszłości tego zjawiska, jak również lepsze powiązanie prac poszczególnych komisji ze sobą, staje się najbardziej palącym zadaniem.

Związki Zawodowe Pracowników Państwowych i Finansowych poprzez swoje oddziały i rady miejscowe na zebraniach związkowych wysłuchiwały sprawozdań z wykonania zobowiązań pierwszomajowych, okazując pomoc województwu z zewnątrz, np. z banków itd.

Największą jednak rolę w wykonaniu zobowiązań odegrała kontrola wewnętrzna. Sami pracownicy — współzawodniczący w czynie pierwszomajowym — na okresowych naradach pracy składali sprawozdania o przebiegu realizacji podjętych do wykonania konkretnych zadań. W toku dyskusji wyłaniały się błędy i niedociągnięcia, z samokrytycznych stwierdzeń wysunięty został szereg wniosków zaradczych, pełniejsza stała się wymiana doświadczeń pomiędzy pracownikami, lepiej dochodziły do świadomości współzawodniczących wyniki i wskazówki kontroli resortowej i społecznej.

Za przykład może posłużyć brygada Z.M.P. w Oddziale Księgowości Wydz. Finansowego Prez. Woj. R. N. Brygada ta podjęła jeszcze w połowie lutego szereg indywidualnych i zbiorowych zobowiązań, jednak do 3.III. nie przystąpiła do ich realizacji. Dopiero zebranie ogólne brygad samokrytycznie wyjawilo przyczyny tego stanu rzeczy i uruchomiło wszystkie konieczne sprężyny. W wyniku kontroli tego rodzaju stanu rzeczy również na bieżąco realizacja postawionych zadań rozwija się pomyślnie.

W powiecie złotoryjskim przeszkodą do wyprowadzenia księgowości na bieżąco był brak odpowiednich druków. Ogólne zebranie współzawodniczących zobowiązało ref. gminnych do sporządzenia druków we własnym zakresie, co stało się przedmiotem nowych terminowych zobowiązań, nawiasem mówiąc, przedterminowo wykonywanych.

**Wzmacniajmy rady narodowe — organa władzy ludowej,
zwiększajmy udział mas pracujących w rządzeniu państwem**

K. MATUL

Dyrektor Departamentu
w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych

Zadania rad narodowych w zakresie melioracji

I. Rola melioracji w podniesieniu produkcji rolnej

Założony w Planie 6-letnim wzrost produkcji rolnej o ok. 50% w stosunku do roku 1949, który był rokiem wysokiego urodzaju, wymaga skoordynowania i zmobilizowania wszystkich czynników mających wpływ na ten wzrost.

Możliwe to będzie jedynie przez szerokie stosowanie nowoczesnych metod agrotechnicznych, a w szczególności melioracji wodnych. Melioracje bowiem mają za zadanie uregulować stosunki wodne w glebie, t. zn. stworzyć odpowiednie warunki dla odprowadzania wody, kiedy jej jest za dużo, lub dla doprowadzania wody, kiedy jej jest za mało. Urządzenia takie zapewniają najodpowiedniejszy, dla danej gleby i rodzaju upraw, poziom wód gruntowych w okresie wegetacji. Dzięki urządzeniom wodno-melioracyjnym możemy spowodować zwiększenie wydajności gruntów ornych, jak i użytków zielonych (łąk i pastwisk), oraz powiększenie obszaru uprawnego przez likwidację nieużytków, bagien itp.

Melioracje wodne są więc jednym z najpotężniejszych czynników mających wpływ na wzrost produkcji rolnej. Zabiegi melioracyjne łącznie z zagospodarowaniem powodują zwiększenie zbioru siana o ca 35 kw. z jednego ha łąki oraz wydajność z pól ornych w przeliczeniu na żyto o ca 6 kw. z ha.

Oczywiście, że wyniki te mogą być osiągnięte przez:

- a) rozbudowę istniejących i budowę nowych urządzeń wodno-melioracyjnych,
- b) należyta coroczną ich konserwację.

Niski stan naszego rolnictwa do 1939 r. oraz mała wydajność z hektara, spowodowane były m. in. tym, że rządy Polski przedwrześniowej mało dbały o rozwój gospodarczy wsi i nie doceniały znaczenia melioracji.

Zaniedbania przedwojenne postawiły Polskę znacznie w tyle pod względem zmeliorowania kraju w porównaniu z sąsiadami. Tymczasem zabiegi melioracyjne są tak samo ważne jak należyta uprawa ziemi, nawożenie i obsiew dobrym ziarnem, a nawet w wielu wypadkach, szczególnie dla gruntów zabagnionych lub silnie podmokłych, przeprowadzenie ich warunkuje wejście na dany grunt z uprawą i włączenia go do ogólnego arealu użytków rolnych.

Dzisiaj sytuacja ta uległa radykalnej zmianie, bowiem Rząd Polski Ludowej zapewnił działowi wodno-melioracyjnemu poczesne miejsce w 6-letnim planie gospodarczym kraju z tym, że z dobrodziejstw tych prac będą korzystać szerokie masy małe i średniorolnych chłopów z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie, poza P.G.R., spółdzielczości produkcyjnej.

Po utworzeniu na podstawie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. terenowych organów jednolitej władzy państwowej i powierzeniu tej władzy radom narodowym — całość zagadnień melioracyjnych znalazła się w rękach prezydiów rad narodowych, które dysponują:

- a) służbą wodno-melioracyjną w terenie,
- b) środkami na wykonanie planów prac w postaci:
 1. kredytów inwestycyjnych i budżetowych,

2. świadczeń w naturze od zainteresowanych w ramach obowiązującego ustawodawstwa, jak i społecznej mobilizacji sił w terenie.

Podkreślić przy tym należy, że na wykonanie nowych prac wodno-melioracyjnych potrzebna jest kwota wielokrotnie wyższa od dotychczasowych wkładów. Poza tym potrzebne są olbrzymie środki na coroczną konserwację wykonanych urządzeń wodno-melioracyjnych dla utrzymania uzyskanego już wzrostu produkcji rolnej. Ze względu na ograniczone, w stosunku do tych potrzeb, możliwości finansowe Skarbu Państwa dążyć należy do jak najszerzej mobilizacji udziału zainteresowanych. Mobilizacja ta winna wyrażać się głównie w formie społeczonej pracy, która w ustroju socjalistycznym jest potężnym czynnikiem w przyspieszeniu realizacji zadań stojących przed rolnictwem.

Przykładem możliwości tych sił jest zeszłoroczny „Czyn Melioracyjny“, w ramach którego wykonano prace konserwacyjne na obszarze około 800.000 ha gruntów zmeliorowanych (użytków zielonych i pól ornych) dzięki udziałowi rad narodowych w organizacji i mobilizacji „Czynu“.

Jak z powyższego widać, od właściwego ustosunkowania się terenowych rad narodowych do zagadnienia melioracji uzależnione jest uzyskanie w dużym stopniu wzrostu produkcji w rolnictwie, nakreślone Planem 6-letnim.

II. Właściwe planowanie prac wodno-melioracyjnych

Z chwilą powołania terenowych organów jednolitej władzy państwowej planowanie oddolne w ramach ogólnych planów gospodarczych Państwa należy do rad narodowych. Stwierdzić przy tym należy, że dotychczas nie zawsze prezydium rad narodowych doceniały ważność tego zagadnienia — bez wnikliwej analizy zatwierdzały przedkładane przez służbę wodno-melioracyjną, plany robót wodno-melioracyjnych, tak w zakresie prac inwestycyjnych jak i konserwacyjnych.

Brak właściwej analizy tych planów powodował, że wykonywane prace wodno-melioracyjne nie zawsze przynosiły największe możliwe do uzyskania korzyści gospodarce narodowej, a także bardzo często powstawały trudności przy ich wykonywaniu. Mały bowiem udział zainteresowanych w tych pracach, w stosunku do rozmiaru planów, powodował ich zmniejszenie.

W związku z tym do zadań prezydiów rad narodowych na wszystkich szczeblach (wojewódzkich, powiatowych i gminnych) przy współudziale komisji rolnych winno należeć:

1. ustalenie rejonów szybszego nasilenia terenu potrzebami melioracyjnymi w oparciu o przewidywany rozwój spółdzielczości produkcyjnej, oraz rejonów powstawania baz paszowych;
2. ustalenie corocznych i długofalowych planów robót;
3. szczegółowe opracowanie planów melioracyjnych (inwestycyjnych i konserwacyjnych) pod kątem możliwości rozwoju baz paszowych przez:

- a) uwzględnienie w pierwszej kolejności potrzeb spółdzielni produkcyjnych dla umożliwienia stosowania racjonalnej gospodarki rolnej i stworzenia wzorowych ośrodków rolnych, promieniujących na okoliczną gospodarkę małą i średniorolną,
 - b) planowanie prac melioracyjnych tam, gdzie warunki glebowe i klimatyczne sprzyjają szybszemu rozwojowi użytków zielonych (łąk i pastwisk); podkreślić przy tym należy, że wyjątkowo wdzięcznymi są gleby torfowe i mady,
 - c) włączenie do planu prac melioracyjnych pomelioracyjnego zagospodarowania łąk i pastwisk, szczególnie w gromadach, które mają niewielki procent naturalnych użytków zielonych, a które są w stanie zabagnienia i zaniedbania rolniczego. Rozwój na tych terenach baz paszowych pozwoli nie tylko na wzrost produkcji siana, ale zwolni tereny gruntów ornych, zajęte dotychczas na uprawę mieszanek pastewnych, pod uprawę zbóż i roślin przemysłowych, co w rezultacie zwiększy areał gruntów ornych, a tym samym zwiększy produkcję rolną;
4. rozwinięcie masowej akcji pokonserwacyjnej pielęgnacji łąk drogą mobilizowania szerokich mas chłopskich do:
- a) wałowania nadmiernie rozpulchnionych gleb, a zwłaszcza torfów,
 - b) rozrzucania kretowisk, wyrównywania powierzchni łąk, usuwania korzeni, krzaków itp.,
 - c) zakładania kup kompostowych dla późniejszego ich użycia na łąki i pastwiska,
 - d) stosowania na łąkach łątów ziemniaczanych, strączyń łubinowych oraz popiołu drzewnego,
 - e) zasilania łąk i pastwisk nawozami sztucznymi, zwłaszcza potasowymi, oraz stosowania w miarę potrzeby wapna.
- Stosowanie powyższych zabiegów łącznie z konserwacją urządzeń wodno-melioracyjnych zapewni bezpośredni i długotrwały wzrost produkcji. Roboty te są bardzo celowe i przyniosą gospodarce narodowej dochód nieomal natychmiastowy;
5. ustalenie wielkości udziału zainteresowanych dla realizacji przeanalizowanych i zatwierdzonych planów melioracyjnych.

III. Zaopatrzenie w nasiona traw i w nawozy sztuczne

Prezydya rad narodowych na szczeblach: wojewódzkim, powiatowym i gminnym przy współdziałaniu komisji rolnych winny:

1. organizować przy pomocy służby rolnej i wodno-melioracyjnej, a przy współpracy z czynnikami społecznym i politycznym, zebrania gromadzkie dla zapewnienia właściwego ustosunkowania się gromad do akcji pomelioracyjnej i pokonserwacyjnej zagospodarowania łąk i pastwisk; w tym celu należy wykorzystywać wszelkie inne zebrania gromadzkie organizowane dla akcji siewnej, skupu zboża, kontraktacji itp.
2. propagować na szeroką skalę zakładanie plantacji traw i otaczać je fachową opieką;

3. dopilnować, aby narzędzia łąkarskie znajdujące się w POM-ach, w SOM-ach oraz u indywidualnych chłopów były w pełni i należyście wykorzystane;
4. zabezpieczyć pełną pulę nawozów sztucznych dla łąk i pastwisk oraz nasion traw i koniczyn;
5. roztoczyć stałą kontrolę nad współpracą instytucji usługowych, jak POM-y, SOM-y itp. przy realizacji planu zagospodarowania łąk.

IV. Mobilizacja sił roboczych do wykonania planu

Jednym z podstawowych elementów wykonania planów prac melioracyjnych (inwestycyjnych i konserwacyjnych) jest udział zainteresowanych. Dotychczas prezydya rad narodowych nie zawsze doceniały znaczenie tego udziału i nieomal cały ciężar wykonania planu przerzucany był na Skarb Państwa. Zdarzały się wypadki, że niektóre prezydya gminnych rad narodowych ściągają niedostarczone świadczenia w naturze oraz uchwalane przez spółki wodne (związki wałowe) udziały i obracały je na własne potrzeby. W tych wypadkach służba wodno-melioracyjna nie mogła wykonać określonego planu prac.

Obecnie, kiedy wytyczne Planu 6-letniego stawiają przed rolnictwem coraz to szerszą rozbudowę urządzeń wodno-melioracyjnych, należy wykorzystać wszystkie możliwe środki dla zwiększenia i terminowego wniesienia tego udziału przez zainteresowanych. Tymi środkami są:

1. świadczenia w naturze (szarwark), wynikające z ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne,
 2. aktywizacja konserwacyjnych spółek wodnych (związków wałowych) działających na podstawie ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r.,
 3. socjalistyczne współzawodnictwo pracy w ramach społecznej „akcji melioracyjnej“.
- ad 1 a) Prezydya wojewódzkich rad narodowych w porozumieniu ze służbą wodno-melioracyjną, na podstawie istniejących planów prac, winny ustalić maksymalny wymiar świadczeń w naturze (szarwark) dla poszczególnych powiatów. Analogicznie, prezydya powiatowych rad narodowych w oparciu o plany powiatowe winny w porozumieniu z rejonowymi kierownictwami robót wodno-melioracyjnych ustalić maksymalny wymiar świadczeń na poszczególne prezydya gminnych rad narodowych, które z kolei rozłożą je na poszczególne gromady,
- b) prezydya gminnych rad narodowych dopilnują terminowego dostarczenia tych świadczeń przez poszczególne gromady w oparciu o przedłożony przez służbę wodno-melioracyjną harmonogram robót. Najdogodniejszym dla rolników do pracy jest okres wiosenny (10 maja — 25 czerwca) i dlatego w tym okresie winny być w większej części dostarczone świadczenia w naturze (szarwark),
- c) niedostarczone, a ściągnięte przez prezydya gminnych rad narodowych, świadczenia w naturze (równowartość w gotówce) winny być wykorzystane na te roboty melioracyjne, na których powstały zaległości.
- ad 2) Prezydya powiatowych rad narodowych, jako władza wodna pierwszej instancji, wezwą spółki wodne do przedłożenia programów robót i po

zaopiniowaniu przez służbę wodno-melioracyjną zatwierdzą je. Służba wodno-melioracyjna winna zorganizować roboty w terenie i zapewnić nadzór techniczny w okresie trwania robót.

Potrzebne środki na wykonanie tych robót dostarczą spółki wodne. Kontrola nad dostarczeniem potrzebnych środków należy do prezydiów gminnych rad narodowych.

ad 3 W wypadku, kiedy rozmiar prac w danej gromadzie jest taki, że świadczenia w naturze (szarwark) nie wystarczą na wykonanie planu melioracyjnego, należy prace te przeprowadzić przy pomocy społecznej „akcji melioracyjnej”, powstałej na tle współzawodnictwa, w uzupełnieniu potrzebnych środków.

Zastosowanie współzawodnictwa w walce o podniesienie wydajności z hektara przez wykonanie planów prac melioracyjnych ma na celu wydobycie z szerokich mas chłopskich czynnika szlachetnej rywalizacji w walce o wykonanie planu między gromadami, gminami i powiatami, stąd:

- a) współzawodnictwo winno być oddolne, tj. zobowiązania podejmują gromady jako przyjmujące i wykonujące określone zadania produkcyjne,
- b) zobowiązania podejmują całe gromady, a nie poszczególne jednostki.

Służba wodno-melioracyjna i rolna zobowiązana jest obsłużyć przy współdziałaniu aktywu politycznego i spo-

łecznego z powiatu i gminy zebrania trójek gromadzkich złożonych z sołtysa oraz przedstawicieli aktywu politycznego, społecznego i w miarę możliwości organizacji młodzieżowych. Zebrania te powinny być zwołane w terminie do 5 maja br. w prezydiach gminnych rad narodowych. Tematem tych zebrań ma być omówienie planów robót oraz rozmiar potrzebnych środków na ich wykonanie. W dyskusji nad planem należy uwypuklić znaczenie gospodarce prac melioracyjnych ze szczególnym uwzględnieniem korzyści tych prac na użytkach zielonych i doprowadzić do podjęcia dobrowolnych zobowiązań. Zobowiązania winny określać termin wykonania prac oraz rozmiar i rodzaj przekroczenia planu. Szczegółowe wytyczne w sprawie współzawodnictwa zostaną podane w oddzielnych instrukcjach Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Przy organizowaniu społecznej „akcji melioracyjnej” na drodze socjalistycznego współzawodnictwa pracy piękną rolę mają do spełnienia komisje rolne rad narodowych na wszystkich szczeblach (wojewódzkie, powiatowe i gminne); powinny one być nie tylko motorem przy układaniu i opiniowaniu planów rozwoju rolnictwa, ale odgrywać decydującą rolę przy realizacji nakreślonych planów przez propagowanie i zachęcanie szerokich mas chłopskich do współzawodnictwa. One to powinny organizować przy pomocy całej służby rolnej i wodno-melioracyjnej oraz aktywu społecznego i politycznego walkę o przyspieszenie zadań stojących przed rolnictwem dla zrealizowania wkładu wsi w pokojową politykę Polski Ludowej.

M. NOWAK

Przewodniczący Prez. PRN
we Włocławku

Prezydium PRN we Włocławku omawia rejestrację nowej spółdzielni produkcyjnej

Prezydium PRN w Włocławku rozpatrzyło niedawno zgłoszenie o zatwierdzenie nowej rolniczej spółdzielni produkcyjnej.

Nowa placówka zespołowej uprawy roli powstała we wsi Manieczki, gminy Piaski, gdzie chłopi w liczbie 18, posiadający 160-hektarowy obszar gruntu, postanowili zawiązać rolniczą spółdzielnię produkcyjną III typu.

Po zreferowaniu wniosku Prezydium wysłuchało sprawozdania przewodniczącego zarządu zaprojektowanej spółdzielni o jej poszczególnych fazach organizacji i o stanie inwentarza żywego i martwego, który będzie przedmiotem wkładu. W toku dalszego sprawozdania przewodniczący zarządu nakreślił plan, według którego zarząd jak i ogół spółdzielców pragną prowadzić swą gospodarkę. W zamierzeniach tych przeważa uprawa szlachetniejszych roślin przemysłowych oraz hodowla trzody chlewnej.

W obszernej dyskusji, jaka się po sprawozdaniu wywiązała, podniesiono tę okoliczność, że chłopi w Manieczkach zupełnie samorzutnie postanowili przystąpić do zespołowej gospodarki rolnej i głębokie uświadomienie swe wykazali tak w pracach przedwstępnych nad organizacją spółdzielni, jak i dając temu wyraz na zebraniu, na którym w obecności zaproszonych władz oraz gości podpisano statut, dokonano wyboru zarządu i za-

łatwiono pozostałe formalności w tym związane. Sprawdzianem tego były relacje członków Prezydium, którzy w fazie organizacji spółdzielni stykali się z przyszłymi jej członkami jak i uczestniczyli w zebraniu, na którym zapadła ostateczna uchwała.

W toku dalszej dyskusji rozpatrzono położenie gruntów wsi Manieczki, wzajemne odległości poszczególnych pól od zabudowań, oraz jakość gleby i jej możliwości produkcyjne jak i zasób rąk roboczych w przyszłej spółdzielni. Stwierdzono również, że budynki pofolwarczne w Manieczkach, z których korzystać będzie spółdzielnia produkcyjna, znajdują się w stanie stosunkowo dobrym oraz w zupełności nadają się do urządzenia w nich chlewni na szerszą skalę.

Rozpatrzono również szczegółowo dokumentację nowej spółdzielni oraz wysłuchano opinii Prezydium Gminnej Rady Narodowej gminy Piaski, które powstanie spółdzielni produkcyjnej w Manieczkach i jej przyszły pomyślny rozwój ocenia nader pozytywnie. Dużo uwagi poświęcono w dyskusji pytaniu, czy oparcie spółdzielni na statucie III typu będzie racjonalne, bowiem ta forma spółdzielczości produkcyjnej, jak wiadomo, wymaga poważnego uświadomienia członków i dużej ich solidarności w pracy. Ponieważ nowi spółdzielcy uświadomienie to mieli sposobność już wykazać przy zawiązywaniu

lich placówki, dalej wykazują ją w przebiegu przygotowań do nadchodzącej akcji siewnej, tym razem już zespołowej, przeto wnioski w tej materii uznano za słuszny.

Przed zakończeniem dyskusji Prezydium wysłuchało jeszcze opinii kierowników wydziałów: rolnictwa i leśnictwa, budownictwa oraz kierowników referatów: urzędów rolnych, planowania przestrzennego jak i kierownika referatu handlu i przedstawiciela POM-u w Wieniucu i CRS na temat najbliższych potrzeb przyszłej rolniczej spółdzielni produkcyjnej w Manieczkach, po czym zapadła uchwała, zatwierdzająca zgłoszenie owej spółdzielni opartej na statucie III typu.

Jednocześnie Prezydium Powiat. Rady Narodowej zobowiązało kierownika wydziału rolnictwa i leśnictwa

do roztoczenia szerokiej opieki nad sprawnym przeprowadzeniem akcji siewnej w spółdzielni Manieczki, oraz kierownika wydziału budownictwa do sporządzenia planów i kosztorysów oraz wniosków o kredyt inwestycyjny na remont budynków gospodarskich. Kierownictwo POM-u zobowiązano do opracowania dla spółdzielni planów gospodarczych i finansowych jak i do czuwania w ścisłym porozumieniu z kierownikiem wydziału rolnictwa nad należytym ich wykonywaniem. Instruktora C.R.S. zobowiązano do zorganizowania prowadzenia rachunkowości w spółdzielni, zaś kierownika referatu handlu do czuwania nad zaopatrzeniem nowej placówki w te wszystkie artykuły, które niezbędne są spółdzielni do zorganizowania gospodarki w nowej jej strukturze.

J. ANTONISZCZAK

sekretarz Prez. Woj. RN
w Krakowie

Praca Prezydium GRN w Rzeżuśni

Gmina Rzeżuśnia z siedzibą w Gołczy w pow. miechowskim posiada 15 gromad i 6.300 mieszkańców. Szacupły, bo 5-osobowy personel, łącznie z urzędującymi członkami Prezydium, boryka się z dużymi trudnościami, posiada jednak osiągnięcia.

21.III. br. Prezydium Woj. R. N. przeprowadziło dożyzną lustrację pracy Prezydium w Rzeżuśni. Przewodniczący Prezydium G.R.N. Grzywnowicz Stefan prowadzi i koordynuje całość pracy. Sekretarz Prezydium, Sienko Jan, pełni równocześnie funkcję urzędnika Stanu Cywilnego i znajduje czas na właściwą troskę i pomoc dla pracy Komisji, ich uchwał i wniosków. Zastępca Przewodniczącego Prezydium GRN ob. Kordys Bolesław jest nieetatowym członkiem Prezydium, będąc sekretarzem Związku Samopomocy Chłopskiej. Dlatego też między innymi na terenie Gminy Rzeżuśni współpraca i realizowanie walki klasowej z kulakami nabiera wyraźnego oblicza. Ob. Kordys Bolesław spełnia równocześnie nadzór nad rolnictwem.

W styczniu i lutym Gminna Rada Narodowa odbyła dwie sesje, w tym pierwszą wyjazdową w gromadzie Wysocice, posiadającej zorganizowaną spółdzielnię produkcyjną. Motywem sesji było zainteresowanie ludności gminy działalnością Spółdzielni Produkcyjnej i mobilizacja dalszych członków. W jesieni przybyło do Spółdzielni 13 członków, a i obecnie w wyniku sesji zgłaszają się dalsi członkowie. Skończył się już okres, gdy na chłopów wpływała plotka reakcyjna, narasta natomiast zainteresowanie i ciekawość, jak sobie spółdzielcy radzą, dlaczego osiągnęli większe plony, bo 25 m z ha, gdy na wsi indywidualni gospodarze osiągnęli 18 m z ha. Tematem sesji było przygotowanie wiosennej akcji siewnej i pomoc sąsiedzka, oraz walka z analfabetyzmem i walka z pijaństwem. Nieobecnych było 8 radnych, z czego 4-ch usprawiedliwiło nieobecność. Dla podniesienia dyscypliny Rada wprowadziła obowiązek usprawiedliwiania nieobecności na sesji. Przygotowanie akcji siewnej ze szczególnym uwzględnieniem Gromady Wysockiej referował radny i członek Komisji Rolnej Kowalski Stefan zapoznając równocześnie z uchwałami Prezydium G.R.N. Po żywej dyskusji Rada podjęła uchwałę mówiącą o niedostatecznej ilości nawozów

sztucznych w Spółdzielni i późnej dostawie. Ustalając obowiązek pełnego zaopatrzenia w nawozy i nasiona Spółdzielni Produkcyjnej w Wysocicach przed innymi gospodarstwami, zleciła włączyć do akcji siewnej wszystkie siewniki prywatne, zaplanować ich pracę, a pieniądze wypłacać tytułem rozliczeń za pośrednictwem miejscowego Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego. W następnej uchwale Rada zobowiązuje sołtysów, czynników społeczne i polityczne do szybkiego opracowania pomocy sąsiedzkiej, zwraca uwagę na wykluczenie wszelkiego kumoterstwa, zakazuje stosowania odrobków a jedynie zapłaty gotówkowe i to za pośrednictwem SOM-u

Do punktów porządku, mówiących o walce z analfabetyzmem oraz walce z pijaństwem Rada, uchwaliła wezwać nieuczestniczących na kursy do Prezydium Gminnej Rady Narodowej, przekonać ich o konieczności nauki i wykonać powody nieuczestniczenia. Na 45 analfabetów 18 złożyło egzamin. Nie uczęszczających pozostało 6-ciu. W gminie zastaliśmy ob. Piechotę Jana z Uliny Wielkiej, urodz. w 1928 r., — ojciec jego nie żyje a sam pracuje przy matce na 5-ciu morgach. Skończył I-szą klasę szkoły powszechnej, jako dziecko. Zaczął na kurs uczyć się, ale przestał wobec trudności domowych, a znacznie więcej z powodu fałszywego wstydu. W rozmowie stwierdza, że przez swoje niezrozumienie stracił zimę na naukę, ale zobowiązuje się do uczęszczania pilnego i co najważniejsze pomoże mu w nauce brat, który powrócił z wojska. Na 1-go Maja będzie starał się już znośnie czytać i pisać. Rada wypowiada walkę pijaństwu, występuje z inicjatywą zabaw bezalkoholowych i zakazem sprzedaży alkoholu w soboty i niedziele. Ze spraw gospodarczych na wniosek Przewodniczącego Komisji Drogowej Musiała Sylwestra i w dyskusji ustala remont drogi Wysocice — Gołoszyn, budowę mostu w Żarnowicy z przeznaczeniem starego materiału drzewnego na remont dwóch innych mostów.

Z tematyki i uchwał wynika, że sesja była przygotowana dobrze. Komisje odbyły wcześniej posiedzenia oparte o przeprowadzone kontrole i miały przygotowane wnioski. Np. Komisja Rolna przeprowadziła dwie kon-

trole w Ośrodku Maszynowym w Gołczy i w gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i odbyła 4 posiedzenia, podejmując wnioski na Prezydium i na Radę. Komisja Oświatowa odbyła dwa posiedzenia, podejmując 3 uchwały. Komisja Drogowa — 2 posiedzenia i też 3 uchwały, a Komisje Finansowa i Zdrowia po 1 posiedzeniu. Komisje mają swój plan pracy związany z przebiegającymi akcjami.

Czy są efekty pracy Rady Gminnej?

Należy stwierdzić, że coraz lepiej układająca się praca Spółdzielni Produkcyjnej w Wysocicach, właściwe zainteresowanie się ludności spółdzielczością na tle zaostrzającej się walki z kulakiem, w walce o uzyskanie średniaka jest dużą inicjatywą i zasługą Gminnej Rady Narodowej. SOM staje się terenem skupiającym i kontrolującym przebieg walki, a że walka klasowa nabiera coraz wyżniejszego oblicza świadczą następujące fakty. Na drugiej sesji Rady Gminnej tematem obrad była znowu akcja siewna i akcja skupu zboża. Rada uchwaliła podwyżkę zaliczki podatkowej do 75% dla bogaczy nieterminowo realizujących dostawę zboża. Delegowała 15-tu radnych na poszczególne gromady jako pełnomocników akcji kontraktacyjnej, zbóż i roślin przemysłowych i dla dopilnowania prawidłowego przygotowania pomocy sąsiedzkiej. Prace te przebiegały przy narastającej świadomości biednych chłopów. W Rzezuśni został zmieniony sołtys Gagul Andrzej, ponieważ bratał się z bogaczami jak Samek i Chmiel, a występował przeciw biedniakom i obciążał nadmiernie średniaków. Na zebraniu gromadzkim w Rzezuśni po wstępnym opracowaniu planu dostawy zboża były

wójt, Samek Jan — posiadający 18 ha gruntu ornego, otrzymał dodatkowy obowiązek odstawy zboża w ilości 30 m. Chmiel Wincenty otrzymał dodatkowy przydział 10 m. przy swoich 12 ha gruntu. Zebranie gromadzkie odbyło się 2-krotnie, gdyż bogacze usiłowali przerzucić odstawę zboża na średniaków, a Samek by nie oddać zboża w podatku, szybko sprzedał zboże w Spółdzielni. I tak jednak musiał wykonać obowiązek ustalony gromadę. Prezydium GRN uchwałą Nr 48 zatwierdziło decyzję zebrania gromadzkiego.

W gromadzie Czaple Małe sołtysiem jest Kalista Bolesław pracujący przy udziale biedniackiego i średniackiego kolektywu gromady. I w tej gromadzie byli kulacy, którzy nie chcieli oddać zboża, jak również nie chcieli zgodzić się na ustalenie odpłatnej pomocy sąsiedzkiej. Są to: Mitela Józef posiadający 9 ha., Wypchał Teofil — 7 ha., i Wydniański Piotr — 10 ha. Charakterystyczne, że Wypchał Teofil nie podpisał listy apelu Obronców Pokoju.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej posiada dobrze opracowany plan pracy, odbyło 9 posiedzeń podejmując 50 uchwał, których wykonanie jest stale kontrolowane.

Prezydium stwierdza, że praca podatkowa, wojskowa i rachmistrza gminnego poszłaby lepiej, gdyby Prezydium mogło uzyskać jeszcze 1 etat osobowy. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej postanowiło przerzucić dla Gminy Rzezuśni wspomniany etat. Praca Prezydium GRN w Rzezuśni jest jedną z lepszych wśród gmin o podobnej strukturze terenowej i organizacji pracy Prezydium GRN.

K. ROMANOWICZ

Nawiązywanie łączności z masami przez Prezydium MRN w Katowicach

MRN w Katowicach prowadzi akcję łączności z masami w różnych formach na różnych odcinkach pracy. Dotychczas zastosowano następujące formy łączności z masami:

I. Sesje wyjazdowe

M.R.N. odbywa sesje nie tylko w lokalu stałych posiedzeń M.R.N., ale też próbuje zetknąć się bliżej ze społeczeństwem m. Katowic poza swą siedzibą, w szczególności na peryferiach miasta, na dzielnicach. Należy dodać, iż Katowice mają dzielnice oddalone od śródmieścia o 5 km., jak np. Ligota, Brynów i inne. Dotychczas M.R.N. miała trzy sesje wyjazdowe na przedmieściach: w Bogucicach łącznie z przedm. Zawodzie w dn. 5.XI. 1950 r., w Załężu w dn. 13.XII. 50 r. i w Ligocie łącznie z Brynowem w dn. 21.II. 51 r.

W jednym z numerów „Rady Narodowej“ przewodniczący Prezydium MRN Katowice omówił sesję w Załężu, która miała za zadanie przede wszystkim wyjaśnienie zamierzeń na odcinku służby zdrowia oraz akcji socjalnej, higieny i bezpieczeństwa pracy. Tutaj omówił sesję na przedmieściu Bogucice-Zawodzie, to jest pierwszą sesją wyjazdową, oraz trzecią sesję w Ligocie-Brynów.

Na sesji w Bogucicach-Zawodzie omówiono przede wszystkim sprawozdanie Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z zakresu realizacji potrzeb w dzielnicy Zawodzie-Bogucice. W dyskusji nad wyszczególnionym sprawozdaniem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zabrało głos 9 osób spoza Rady i 2 radnych. W dyskusji poruszono sprawy dojścia do pracy, braku sklepów, niewłaściwości przy przydzielaniu mieszkań, sprawy mieszkań dla studentów, świetlic dla młodzieży szkolnej itp. Część spraw wyjaśniono natychmiast, resztę — Prezydium obiecało załatwić później, co też uczyniono, udzielając w niektórych przypadkach pisemnej odpowiedzi. Na jedną interpelację nie udzielono odpowiedzi pisemnej, gdyż nie zanotowano nazwiska i adresu interpelanta. Przy końcu sesji radny dr Śmieja wyjaśnił, iż sesja odbywa się na Zawodzie na skutek listu przysłanego do Prezydium przez grupę obywateli mieszkańców Zawodzia.

Oceniając wyniki tej sesji, należy podnieść iż nie była ona zbyt dobrze przygotowana, gdyż komisje otrzymały za późno materiał i nie mogły się właściwie przygotować do oceny sprawozdań oraz do udziału w dyskusji, tak że sprawozdanie Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przeszło bez dyskusji do komisji. W wyniku bardzo poważnej dyskusji nie

podjęto jednak zadnych uchwał do wykonania. Na usprawiedliwienie należy jednak przypomnieć, iż była to pierwsza sesja tego rodzaju, zorganizowana przez Prezydium.

Lepiej wyglądała trzecia sesja wyjazdowa w Ligocie-Erynów. Została ona przygotowana przez rozesłanie zaawizacji do organizacji społecznych w dzielnicy, przez przygotowanie społeczeństwa do udziału w sesji za pomocą ogłoszeń na miejscu, a w szczególności wywieszenie haseł i transparentów przed lokalem, w którym miała odbywać się sesja.

Zasadniczym referatem było sprawozdanie Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na temat przeprowadzonych prac w dzielnicy Ligota oraz zamierzeń na rok 1951. I ten punkt — obok referatu o aktywizacji kobiet, wygłoszonego przez kierownika Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej Prezydium Woj. R. N. ob. Heroka — był przedmiotem szczegółowego zainteresowania, co wyraziło się w udziale 12 dyskutantów spośród miejscowego społeczeństwa. Ponadto w dyskusji wzięło udział 3 radnych, a natychmiast po referacie wygłosił ocenę referatu oraz postawił wnioski w imieniu Komisji Gospodarki Komunalnej jej przewodniczący. Ocena sprawozdania była negatywna. Pozytywne jest to, że Komisja sprawozdanie w ogóle oceniła, że Komisja sprawą się zainteresowała i że Komisja opracowała wnioski, które są podstawą do realizacji zamierzeń na terenie Ligoty.

Na pierwszy plan w dyskusji wyłoniła się sprawa oświaty i potrzeb szkolnictwa. Omówili ją po kolei: dyrektor szkoły średniej w Ligocie, ob. Niemiec, przewodniczący Koła ZMP przy szkole Nr 9, ob. Bożek oraz ob. radny Kosewski. Że niedobrze jest ze szkolnictwem w dzielnicy Ligota, mówiono już na sesji w dniu 17.I. 1951 r. gdzie kierownik szkoły w Brynowie ob. Staszkievicz wyjaśniał przyczyny niewykończenia dotychczas budowy szkoły w Brynowie, którą rozpoczęto jeszcze w 1948 r., a nie dokończono jeszcze do dnia sesji w Ligocie w 1951 r.. Wystąpienie ucznia, przewodniczącego Koła ZMP przy szkole Nr 9, Bożka, zebrani powitali serdecznie i gorąco oklaskiwali, zwłaszcza, iż zawierało ono nie tylko krytykę tego, co jest, ale wskazało na możliwość poprawy, gdyż Bożek podał, iż szkoła potrzebuje boiska, dodając przy tym, iż młodzież sama zobowiązuje się, jako swój czyn 1-majowy, boisko to urządzić, jednakże prosi M.R.N. o danie pomocy, a w szczególności technicznego kierownictwa. Wypowiedź ta wskazuje na twórczy zapał istniejący w szeregach młodzieży, która nie tylko ocenia istniejący stan, ale wyraźnie też odczuwa, iż poprawa zależy przede wszystkim od jej postawy, w wyniku czego decyduje się dać swoją pracę, prosząc tylko o pomoc w kierownictwie.

Radna ob. Julia Sip, członek MRN i Woj. R. N., przewodnicząca pracy Huty „Baildon“, odznaczona Sztandarem Pracy, której imieniem nazwano brygadę kobiecą, pracującą na Hucie „Baildon“ i która to brygada przoduje w pracy, nawet w stosunku do wydajności na tym samym oddziale za „męskich czasów“ — poruszyła sprawę bardzo poważną dla kobiet pracujących, a mianowicie potrzebę założenia przy większych zakładach pracy wzgl. przez Prezydium MRN żłobków tygodniowych, które byłyby znaczną pomocą dla pracujących matek.

Poruszono szereg spraw, które częściowo były ujęte już w formie wniosku przez Komisję Gospodarki Komu-

nalnej. Nie wykorzystano jednak wszystkich głosów w dyskusji i nie stworzono z nich dalszych punktów w proponowanej przez Komisję uchwale, tak że nie wszystkie sprawy, poruszone w dyskusji, zostały ujęte uchwałą.

Jednakże sesje wyjazdowe mimo pewnych niedociągnięć, wynikających z braku praktyki w tym kierunku, spełniają bardzo poważną rolę, a mianowicie zbliżają społeczeństwo do rady narodowej i okazują społeczeństwu pracę rady narodowej, jej trudności i metody w rozwiązywaniu zagadnień.

II. Osiągnięcia indywidualne

Bardzo poważne osiągnięcia — jeśli chodzi o kontakt z masami — ma indywidualnie sekretarz Prezydium ob. Lubandy Maria, która uczestniczy w zebraniach załóg w zakładach pracy względnie w zebraniach mężów zaufania, rad zakładowych itp. zwoływanych z rozmaitych powodów. Na zebraniach tych wyjaśnia, jakie są obowiązki radnych i członków komisji pracujących w zakładach pracy. Informuje zebranych, że powinni z wszystkimi sprawami, które załatwia Miejska Rada Narodowa, odnosić się do swoich towarzyszy pracy będących członkami Rady, względnie członkami komisji. Uczestniczyłem w takim zebraniu w kopalni Katowice. Było to zebranie mężów zaufania Związku Zawodowego — powyżej 60 osób — na którym ob. Lubandy wyliczyła między innymi członków Miejskiej Rady Narodowej i członków komisji — pracowników kopalni, wskazując zebranych, iż do tych ludzi winni odnosić się z wszystkimi sprawami, które mogą być załatwione przez Radę Narodową.

Na podobnym zebraniu w hucie „Baildon“ radni zobowiązali się przyjmować towarzyszy pracy dla wysłuchiwania ich spraw w toku pełnienia dyżurów w lokalu Rady Zakładowej.

Podobne zetknięcia członków Prezydium względnie członków Rady z pracownikami w ich zakładach pracy wydaje się bardzo pożyteczne, a przez uświadomienie ogółu pracowników o możliwości poruszania całego szeregu spraw z ich towarzyszami pracy, którzy następnie przeniosą te sprawy do załatwienia na Miejską Radę Narodową — przynoszą poważne rezultaty oraz zmuszają członków Rady do aktywności.

III. Przykładowa działalność komisji

Komisja Oświaty i Kultury w M.R.N. w Katowicach, wykonując uchwałę Rady Narodowej nakazującą uczestniczenie radnym w zebraniach wyborczych komitetów rodzicielskich, opracowała wyniki tego uczestnictwa i podzieliła się nimi na zebraniach komitetów rodzicielskich zwołanych specjalnie w tym celu. Ponieważ na tych zebraniach padło szereg uwag i interpelacji, Komisja podjęła ich wykonanie i w dalszym ciągu kontaktuje się z komitetami rodzicielskimi, przy czym dla złożenia sprawozdania z wykonania zgłoszonych interpelacji zwołała drugie zebranie. W ten sposób Komisja Oświaty i Kultury prowadzi na swoim odcinku pracy właściwą działalność, mobilizując szeroki aktyw społeczny do wykonania zadań na odcinku oświaty. Komisja Oświaty i Kultury wyrobiła sobie już znaczenie w społeczeństwie, gdyż — jak się zdarzyło na zebraniu

Komisji w dniu 15.II. 1951 r. — trzy delegatki z Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Nr 2 przysły na posiedzenie Komisji z zażaleniem o nieporządkach w tamt. Komitecie Rodzicielskim, prosząc Komisję o zbadanie i załatwienie sprawy. Komisja na tym posiedzeniu wybrała zespół do zbadania sprawy, który już w dniu następnym rozpoczął swoje czynności.

Przykładowo pokazana działalność jednej komisji, która kontaktuje się z pewną grupą obywateli — jest wskazówką, iż inne komisje mogłyby tego rodzaju zebrania urządzać z grupami obywateli zainteresowanych sprawami będącymi w kompetencji komisji, np. komisja handlu z komitetami sklepowymi, komisja gospodarki komunalnej i mieszkaniowej; z komitetami blokowymi lub domowymi itp

IV. Radni przyjmują obywateli nie tylko w lokalu rady

Na pewnej sesji M.R.N. radny Dr Śmieja postawił wniosek, ażeby Prezydium podało nazwiska i adresy radnych do publicznej wiadomości, ażeby obywatele mogli swe żale i bolączki składać na ręce odnośnych radnych. Wykonanie tego przez Prezydium zostało jednak opóźnione, a to na skutek przedstawienia przez szereg radnych niemożności przyjmowania w swoich mieszkaniach, które są małe i do których radni po prostu krępują się zapraszać obywateli. Tym niemniej Prezydium rozważa obecnie sprawę umożliwienia radnym przyjmowania — jeżeli nie w swoim mieszkaniu, to w pobliżu, a w każdym razie w okolicy, w której mieszka — skarg, zażeń i wniosków ludności.

Poruszana przez ob. Lubandy, sekretarza Prezydium, sprawa przyjmowania przez radnych w ich zakładach pracy spraw od swoich towarzyszy pracy, wykonywana już w niektórych zakładach pracy, jest jak gdyby częściowym wypełnieniem tego postulatu.

V. Radni uczestniczą podczas przyjmowania skarg i zażeń

Bardzo poważnym instrumentem przybliżającym Radę i radnych do obywatela jest uczestnictwo radnych w przyjmowaniu skarg i zażeń przez członków Prezydium. Wprowadzie w M.R.N. Katowice dopiero na sesji w dniu 21.II. 51 r. podjęto uchwałę zobowiązującą człon-

ków Rady i członków komisji spoza Rady do uczestniczenia w przyjmowaniu skarg — i to dopiero od 1.III. 51 r., — ale i tak sprawa będzie bardzo pożyteczną i pozwoli radnym na lepsze zorientowanie się w problematyce miasta i w bolączkach jego obywateli.

VI. Posiedzenia komisji w dzielnicach miasta wzgl. w zakładach pracy

Należy wspomnieć ponadto o dwu możliwościach, które jeszcze nie były wykorzystane w M.R.N. Katowice, ale o których już się na posiedzeniach komisji dyskutowało.

Komisje zamierzają — wzorem M.R.N. — urządzać posiedzenia komisji w dzielnicach Katowic, względnie w zakładach pracy, przy czym zapraszane by było do uczestnictwa w posiedzeniach komisji społeczeństwo miejscowe, pracownicy zakładów pracy, względnie reprezentanci organizacji zainteresowanych bezpośrednio działalnością komisji. W ten sposób nastąpiłoby dalsze zbliżenie organów władzy państwowej do szerokich mas pracujących, a z drugiej strony, masy te miałyby możliwość zgłaszania swoich wniosków i postulatów bezpośrednio do organów załatwiających, bez potrzeby oczekiwania na dużo rzadsze sesje wyjazdowe M.R.N.

Celem pogłębienia akcji powiązania Rady z masami pracującymi przewidziano podawanie radnym porządku obrad sesji w takim terminie, by mogli się do obrad przygotować przez zebranie odpowiedniego materiału w swoich dzielnicach względnie miejscach pracy lub w organizacjach delegujących. W ten sposób radni byłiby przygotowani do udziału w dyskusji, dysponowaliby najświeższym i autentycznym materiałem zebrany przez siebie, wnosząc do dyskusji momenty terenowe.

Powyższe formy kontak'u z masami pracującymi są w M.R.N. Katowice bądź już wprowadzone w życie i wykonywane, bądź też są dyskutowane i w najbliższym czasie mają być wprowadzone w życie. W każdym razie podnieść należy usiłowania tak Prezydium, jak i komisji, w stałym usprawnianiu swej pracy przez nawiązywanie kontaktu z masami pracującymi, co jest najlepszą metodą dla zdawania sobie sprawy z potrzeb terenu i co pozwala na wypełnienie treścią lokalną ogólnych założeń ustawy

Plan pracy MRN w Gdyni

Przedstawiciel Redakcji „Rady Narodowej”, przejmując plan pracy Prezydium MRN w Gdyni z rąk sekretarza Prezydium ob. Stawiarzkiego, przeprowadził z nim rozmowę.

Poniżej drukujemy wzmiankowany plan pracy oraz treść rozmowy naszego przedstawiciela z sekretarzem Prezydium MRN w Gdyni.

Posiedzenia Prezydium odbywają się co czwartek każdego tygodnia godzina 14.

Tematyka posiedzeń Prezydium

5/IV/51 — 1) Analiza wykonania planu wpływów podatkowych za rok 1950 przez sektor uspołeczniony — referuje członek Prezydium kierownik Wydziału Finansowego ob. Brandt Józef.

2) Koreferat Komisji Finansów Budżetu i Planu.

12/IV/51 — 1) Analiza bilansów przedsiębiorstw z 1951 r. — referuje kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ob. Płócienniczak Roman.

2) Koreferat Komisji Gospodarki Komunalnej.

3) Sprawozdanie z przebiegu akcji meldunkowej — referuje kierownik Wydziału Społeczno-Administracyjnego ob. Kalinowski.

19/IV/51 — 1) Sprawozdanie o wykonaniu budżetu Prezydium za I kwartał b. r. referują: członek Prezydium, kierownik Wydziału Finansowego ob. Brandt oraz ob. Biernacki, kierownik Oddziału Budżetowego.

2) Koreferat Komisji Finansów, Budżetu i Planu

3) Ostateczne ustalenie budżetu Prezydium na rok 1951 — referuje ob. Brandt.

4) Koreferat Komisji Finansów i Planu.

5) Omówienie zagaźnienia żywienia zbiorowego oraz zaopatrzenia miasta w napoje chłodzące — referuje Kierownik Wydziału Handlu ob. Krementowski.



6) Koreferat Komisji Handlu.

26/IV/51 — 1) Sprawozdanie z działalności Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego — referuje zastępca przewodniczącego Prezydium ob. Szmidt.

2) Zapoznanie się z możliwością dalszych rozmieszczeń rodzin pracowniczych w domach dotąd wyłączonych — referuje kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej ob. Płócienniczak.

3) Koreferat Komisji Mieszaniowej.

3/V/51 — 1) Sprawozdanie z wykonania remontów kapitalnych, odbudowy i nadbudowy za I kwartał 1951 r. — referuje Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Gdyni ob. Lazarowicz.

2) Koreferat Komisji Gospodarki Komunalnej i Komisji Budownictwa.

10/V/51 — 1) Analiza wykonania planów finansowo-gospodarczych za I kwartał b. r. przez przedsiębiorstwa miejskie — referuje ob. Brandt i kierownik Oddziału ob. Szczepaniak.

2) Analiza planu wpływów podatkowych z sektora uspołecznionego za I kwartał — referuje ob. Brandt.

3) Koreferat Komisji Finansów, Budżetu i Planu.

17/V/51 — 1) Sprawozdanie z działalności Zakładów Drobnej Wytwórczości.

a) Związek Spółdzielni Pracy

b) Związek Spółdzielni Inwalidów

— referują: kierownik Wydziału Przemysłu ob. Handzlik i przewodniczący Związków — przy udziale przedstawiciela finansującego dane Związki banku.

2) Koreferat Komisji Drobnej Wytwórczości.

25/V/51 — 1) Sprawozdanie Przedsiębiorstwa — Miejskie Zakłady Ogrodnicze — referuje dyrektor Zakładu ob. Seltenreich.

2) Sprawozdanie Przedsiębiorstwa — Miejskie Przedsiębiorstwo Domów Mieszkalnych — referuje dyrektor Przedsiębiorstwa ob. Zdzeszyński.

3) Koreferat Komisji Gospodarki Komunalnej.

31/V/51 — 1) Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa z wykonania akcji siewów wiosennych — referuje Kierownik Wydziału ob. Kwiatkowski.

2) Koreferat Komisji Rolnictwa i Leśnictwa.

3) Sprawozdanie Związku Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości Prywatnych o stanie budynków na terenie miasta — referuje przewodniczący Związku ob. Trawiński.

7/VI/51 — 1) Sprawozdanie Wydziału Oświaty

a) przedszkola, szkolnictwo podstawowe, ogólnokształcące i zawodowe

b) Plan Inwestycyjny na rok 1952

c) przygotowanie do akcji letniej

— referuje członek Prezydium, kierownik Wydziału ob. Małolepszy.

2) Koreferat Komisji Oświaty i Kultury.

14/VI/51 — 1) Analiza zaopatrzenia miasta w pieczywo — referuje ob. Krementowski, kierownik Wydziału oraz przedstawiciel Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

2) Koreferat Komisji Handlu.

3) Sprawozdanie Przedsiębiorstwa Hotelowego.

4) Omówienie przygotowań do Dni Morza.

10/VI/51 — 1) Analiza wpływów podatków terenowych, miejskich i wiejskich — referuje ob. Brandt.

2) Analiza wykonania planu finansowo-gospodarczego za r. 1951 przez przedsiębiorstwa miejskie — referuje ob. Brandt.

3) Koreferat Komisji Finansów, Budżetu i Planu.

28/VI/51 — 1) Sprawozdanie Wydziału Budownictwa z zakresu budownictwa na terenie miasta — referuje kierownik Wydziału ob. Taras.

2) Koreferat Komisji Budownictwa.

3) Sprawozdanie gospodarki komunalnej — Oddział Drogowy o konserwacji dróg — referuje kierownik Wydziału ob. Płócienniczak i kierownik Oddziału ob. Soroko.

4) Koreferat Komisji Gospodarki Komunalnej.

Nadto na każdym posiedzeniu Prezydium będą analizowane wnioski do uchwał.

ROZMOWA Z SEKRETARZEM PREZYDIUM MRN GDYNIA

Sekretarz Prezydium M.R.N. w Gdyni ob. Stawiarski wyjaśnił, w jaki sposób powstał zamieszczony powyższy plan pracy Prezydium i czym się kierowana przy jego układaniu.

W jaki sposób powstał plan pracy Prezydium na II kwartał?

Wstępny projekt opracowałem samodzielnie, opierając się na materiałach z wydziałów, uwzględniając sprawy wysunięte na sesjach i przez komisje, a także przekazane nam do lokalnego przepracowania przez jednostki zwierzchnie.

Projekt ten 21 marca br. został przesłany wszystkim przewodniczącym komisji z prośbą o dokładne zapoznanie się z nim i przygotowanie się do dyskusji. 31 marca odbyła się narada wszystkich przewodniczących komisji, na której przedyskutowaliśmy projekt, wnosząc równocześnie poprawki. Na naradzie tej omówiliśmy także sposób przygotowywania koreferatu ze strony komisji i jego formy.

Po uwzględnieniu poprawek uzgodnionych na tej naradzie Prezydium M.R.N. zatwierdziło plan.

Niemal do każdego zagadnienia referowanego na Prezydium przewidujecie koreferat komisji — czym to się uzasadnia?

Przez referowanie każdej sprawy przez wydział otrzymujemy oświetlenie zagadnienia od stronyownika fachowego, wykonawczego. Koreferat komisji daje nam ocenę tego samego faktu od strony społecznej. Łączymy więc tu spojrzenie na jedną sprawę od dwu różnych stron, co przy równoczesnym kolektywnym rozpatrywaniu spraw przez Prezydium daje gwarancję możliwie najszluszniejszego rozwiązania.

Poza tym chcemy silniej powiązać pracę komisji z pracami Prezydium i wydziałów i to powiązać w oparciu o konkretne zagadnienia przepracowywane w określonym czasie. Tak np. w związku ze zbliżającym się okresem wycieczek przewidzieliśmy na 19 kwietnia omawianie zagadnienia żywienia zbiorowego oraz zaopatrzenie miasta w napoje chłodzące.

Obowiązek koreferowania poszczególnych spraw wpływa nadto na aktywizację komisji, będą one bowiem musiały zebrać pewien materiał faktyczny przed wystąpieniem na Prezydium.

Wydaje się, że zagadnienie rozmieszczenia rodzin pracowniczych w domach poprzednio wyłączonych powinno stanąć wcześniej niż 26 kwietnia.

Nie możemy na Prezydium brać sprawy nie przygotowanej, a właśnie mniej więcej do 26 kwietnia będzie

1111111

trwało zabezpieczanie i ewidencjonowanie mieszkań poprzednio wyłączonych. Do tego czasu przeprowadzimy generalną kontrolę tych mieszkań i będziemy wiedzieli, czym dysponujemy. Koreferat Komisji Mieszkaniowej niewątpliwie będzie nam wskazywał, jakie są najpilniejsze potrzeby na tym odcinku.

Do p-ktu 1a na dz. 7.VI. można zgłosić zarzut, że jest on zbyt ogólny, natomiast do p-ktu 1 na dz. 14.VI. przeciwnie, że zbyt wycinkowy, wąski.

Co do pierwszego zarzutu wyjaśniam, że przed opracowywaniem sprawozdania, kierownik wydziału otrzymuje dodatkowe wytyczne, po prostu tłumaczymy mu,

co Prezydium chciałoby widzieć w jego sprawozdaniu.

Plan tworzy nam ramy ogólne, a pewne jego niedomówienia uzupełni wyjaśnienie, poinstruowanie.

Co do drugiego zarzutu. Otóż sprawę pieczywa wzięliśmy dlatego do specjalnego rozpatrzenia, bo wielokrotnie robotnicy z odległych od śródmieścia dzielnic narzekali na zaopatrzenie w pieczywo. Musimy przeanalizować obecny stan i doprowadzić do uwzględnienia potrzeb mas pracujących.

RoZmowę przeprowadził
Michał Szpringer

Nasi korespondenci piszą

G. R. N. W BOROWIE POW. STRZELIŃSKIEGO PRZYSTĄPIŁA DO SIEWU

Prezydium G.R.N. w Borowie rozpoczęło prace przygotowawcze do wiosennej akcji siewnej w styczniu. Pracę rozpoczęto od kontroli Ośrodka Maszynowego, kierując tam Komisję Rolną. Sprawozdania kierownika Ośrodka wysłuchano na posiedzeniu Prezydium w dniu 20.I. W wyniku sprawozdania i kontroli tabor Ośrodka Maszynowego w ilości 15 siewników był już w dniu 1.II. w pełni zdolny do pracy.

Jednocześnie rozpoczęło Prezydium G.R.N. prace przygotowawcze związane z kontraktacją wiosenną. W tym celu zwołana została w dniu 16.I. przez Prezydium narada aktywu rolnego z udziałem sołtysów oraz przedstawicieli instytucji kontraktujących, na której omówiono i opracowano przygotowany poprzednio przez Prezydium projekt planu kontraktacji na terenie gminy. O tym, że narada powyższa nie była formalnością, świadczą zmiany cyfr wymienionego projektu Prezydium w odniesieniu do poszczególnych kultur w poszczególnych gromadach.

Ponadto ustalono formy organizacyjne przeprowadzania kontraktacji. Postanowiono odbyć w czasie od 22.I. do 7.II. zebrania gromadzkie poświęcone tej sprawie, ustalając jednocześnie konkretny kalendarz zebrań z udziałem przedstawiciela Prezydium G.R.N., Z.S.Ch. i wszystkich instytucji kontraktujących.

Zaprojektowane zebrania gromadzkie odbyły się we wskazanym terminie i w zasadzie kontraktacja została wykonana w 100%. Trudności powstały jedynie przy kontraktacji warzyw, gdyż chłopcy skarżyli się na dotychczasową działalność Centrali Ogrodniczej; np. w gromadzie Borów ob. Dozrynek posiadał ub. roku 5 kw. cebuli, której Centrala Ogrodnicza nie odebrała do tej chwili, tak że cebula uległa zepsuciu. W gromadzie Brzezice chłopcy skarżyli się, że Centrala Ogrodnicza nie odebrała zakontraktowanej ilości fasoli, że Fabryka Surogatów Kawowych we Wrocławiu nie zapłaciła gospodarzom grom. Boreczek za zakontraktowane w r. ub. 4 ha cykorii.

Ponadto Prezydium G.R.N. zmobilizowało grupy plantatorów do prowadzenia akcji kontraktacyjnej. Szczególnie pozytywną działalność wykazali w tym zakresie Maślanka Leon z grom. Klęczków, Suchecki Ludwik z grom. Bartoszowo i Szumny Kazimierz z grom. Piotrków.

Szczegółowego omówienia przebiegu akcji kontraktacyjnej dokonało Prezydium G.R.N. na swoim posiedzeniu 20 stycznia oraz na sesji G.R.N. w dniu 25 stycznia. Na sesji tej podjęto uchwałę wyznaczającą poszczególnych radnych jako pełnomocników akcji kontraktacyjnej.

Celem podsumowania przebiegu akcji kontraktacyjnej, jak również uzupełnienia jej w związku z dodatkowym planem, odbyła się w dniu 5.III. ponowna odprawa aktywu rolnego, która stwierdziła, że pierwszy plan kontraktacji został wykonany w 100%. Jednocześnie ustalono szczegółowy kalendarz odbioru przez poszczególne gromady w czasie od 7 do 17 marca nawozów dla kontraktujących gospodarzy.

Dalszym zagadnieniem, którym zajęło się Prezydium G.R.N. było rozprawienie kredytów przyznanych na akcję wiosenną. Zagadnienie to nie było kolegiąlnie rozpatrywane przez Prezydium, jak również nie przeprowadzono dokoła niego dostatecznej pracy propagandowej, w wyniku czego około 30% kredytów do chwili obecnej nie wykorzystano.

W rezultacie akcji regulacyjnej znajduje się na terenie gminy około 47 ha odlogów. Likwidacja tych odlogów — to jedno z najistotniejszych zadań Prezydium G.R.N., dlatego też przystąpiło ono z całą energią do zorganizowania zespołów uprawowych celem likwidacji tych odlogów. Prezydium powołało zespół 16-osobowy w grom. Kurczów i zespół 7-osobowy w grom. Boreczek.

Ważnym elementem pracy Prezydium było przygotowanie pomocy sąsiedzkiej. Prezydium G.R.N. przyznało prawo do korzystania z pomocy sąsiedzkiej 3-gospodarzom, a to: w gromadzie Siemianów — ob. Szczepańskiemu, gospodarzowi bez zabudowań, który w dodatku na skutek nieszczęśliwego wypadku stracił palce u jednej ręki; w grom. Stogi — wdowie, która dopiero teraz objęła gospodarstwo po ob. Kudle; w grom. Piotrków — ob. Jabłońskiemu obarczonemu liczną rodziną i mającemu chorą żonę. Zdawać by się mogło, że powyższy przydział pomocy sąsiedzkiej nie powinien budzić zasadniczych wątpliwości. Jednakże zastanawiającym był fakt tak małej ilości korzystających z pomocy. W wyniku analizy okazało się, że Prezydium G.R.N. pominęło przy opracowaniu pomocy sąsiedzkiej poważną ilość tak zwanych działkowiczów, czyli gospodarzy, którzy posiadają od 0.5 do 3 ha. Prezydium uzasadniało swoje stanowisko tym, że są to ludzie, którzy mają dodatkowe źródło dochodów — pracują zarobkowo jako ro-

botnicy, zbędne więc jest pośrednictwo Prezydium. Rezultat tego błędnego stanowiska nie kazał długo na siebie czekać, gdyż okazało się, że kiedy ob. Gil Rozalia, posiadająca działkę 0,9 ha, zwróciła się do bogatego gospodarza ob. Malawskiego z prośbą o pomoc w oraniu, spotkała się z odpowiedzią, że za dzień orki będzie musiała mu odrobić 4 dni w żniwa; kiedy ze sprawą tą zwróciła się do Prezydium G.R.N., wartość wykonanej przez Malawskiego pracy została przez nie określona na 21 zł. Malawski odmówił jednakże przyjęcia pieniędzy, oświadczając, że — jak ma brać tyle — to woli nie brać nic. Ten jaskrawy fakt wyzysku kułackiego możliwy był jedynie na skutek podanego wyżej podejścia Prezydium G.R.N. do spraw pomocy sąsiedzkiej dla działkowców.

Ostatnie zagadnienie, którym zajęło się Prezydium G.R.N., to walka o terminowe wykonanie siewu i zwiększenie wydajności z ha. W terminie nieco spóźnionym, bo w dniu 7 kwietnia, podczas gdy siewy w gminie rozpoczęły się w dniu 2 kwietnia, zorganizowano we wszystkich gromadach zebrania, na których chłopcy zobowiązali się do przedterminowego zakończenia siewów i podwyższenia wydajności plonów; i tak: członkowie Spółdz. Produkc. w Opatowicach postanowili zakończyć siew kłosowy do 12 kwietnia, a całość akcji siewnej wraz z okopowymi do 1 maja; chłopcy indywidualni z grom. Bartoszowo postanowili podnieść wydajność pszenicy do 20 kw. z ha oraz zakończyć siew kłosowy do 15 kwietnia, a chłopcy gromady Klęczków postanowili podnieść wydajność do 21 kw., a zakończyć siew kłosowy do 10 kwietnia, chłopcy gromady Kureczów postanowili zakończyć siewy wraz z okopowymi do 25 kwietnia i osiągnąć plon pszenicy 20 kwintali. Zebrania powyższe cieszyły się dużą frekwencją, wzięło w nich udział około 200 gospodarzy.

Do kontroli wykonania zobowiązań powołane zostały gromadzkie komisje, których zadaniem jest dopilnowanie terminu siewu, jakości orki i nawożenia, a następnie w okresie wegetacji aż do żniw — walka z chwastami jako czynnikiem obniżającym wydajność z ha.

Oceniając kierownictwo Prezydium G.R.N. nad całokształtem akcji siewnej, należy stwierdzić, że przy b. dużym osobistym wkładzie członków Prezydium brak było kolegalnej analizy przygotowań.

Na posiedzeniach Prezydium jak i na sesji Rady raczej miały miejsce informacje o dokonanych pracach, niż głęboka analiza, czego wynikiem jest chociażby niedopatrzenie należytego przebiegu akcji pomocy sąsiedzkiej.

Poważnym błędem było również niedostateczne zmobilizowanie Komisji Rolnej G.R.N., która praktycznie poza kontrolą ośrodka maszynowego w całości akcji większego udziału nie brała.

Większość prac została dokonana bez mobilizowania członków Rady. Radni wytypowani jako pełnomocnicy na poszczególne gromady nie byli przez Radę kontrolowani, nie składali sprawozdań na Radzie, co w rezultacie dało jej, bierny stosunek do przeprowadzanej akcji. W zebraniach gromadzkich w sprawie kontraktacji, a następnie w sprawie podniesienia wydajności z ha, byli oni raczej biernymi widzami, a nie siłą napędową; wyjątek stanowił radny Tarnowski Karol i radny Kuźmiński Jan, którzy w swoich gromadach dali przykład pozostałym gospodarzom zarówno w zakresie kontraktacji jak i walki o podniesienie wydajności.

M
Pomimo tych błędów należy stwierdzić, że Prezydium G.R.N. przeprowadziło akcję siewną w sposób zorganizowany, czego dowodem jest planowość przeprowadzanych zebrań gromadzkich w rozprowadzeniu nawozów i mobilizowanie chłopów do walki o podniesienie wydajności z ha.

Zbigniew Kulczycki
Sekretarz Prezydium Woj. R. N.
Wrocław

Z POWIATOWĄ SESJĄ WYJAZDOWĄ

Wiosna później dotarła do pow. kościerzyńskiego, niż do innych powiatów w woj. gdańskim.

Toteż w pow. kościerzyńskim akcja siewna rozpoczęła się dopiero 1 kwietnia i gdy Powiatowa Rada Narodowa przybyła na sesję wyjazdową do spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość“ w Bolesławowie 7 kwietnia, akcja siewna rozgorzała w całej pełni.

W obradach Kościerzyńskiej Powiatowej Rady Narodowej brali udział uczniowie Liceum Rolniczego w Bolesławowie. Przyszli instruktorzy i inspektorzy rolni — uczniowie klasy IV — odbyli przed rozpoczęciem siewów wiosennych szereg pogadarek fachowych dla członków spółdzielni produkcyjnych i gospodarzy indywidualnych.

Nie tylko zresztą uczniowie bolesławscy. Z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Narodowej, wszyscy uczniowie 10 liceów rolniczych z klas IV, przeprowadzili takie pogadanki fachowe w 1.040 gromadach.

To szkolenie „agrominimum“ przyczyniło się do podejmowania licznych zobowiązań przez rolników na terenie woj. gdańskiego do masowego udziału we współzawodnictwie.

Chociaż obrady sesji wyjazdowej trwały ponad 7 godzin, nikt się nie niecierpliwił, nikt nie spieszył. I chociaż porządek dzienny obejmował wyłącznie akcję siewną oraz likwidację analfabetyzmu, poruszano i inne, żywotne zagadnienia.

Byli wśród radnych Kaszubi z zawieszonymi wąsami i nieodłączną fajką. Byli repatrianci z za Bugu i przesiedleńcy z centralnych województw. Młodzi i starsi. Kobiety i mężczyźni. Wszyscy zabierali głos w dyskusji.

Przewodniczący „Przyszłości“, Stanisław Koźuch mówił o akcji siewnej.

— Ukończymy ją przed terminem, własnym zaprzęgiem i własnymi siewnikami. Zupełnie niepotrzebnie kościerzyński POM przysłał nam 4 traktory. Ziemia nasza podmokła. Traktory „utopia“ się, albo będą „próżnowały“.

Sprawą traktorów interesują się wszyscy radni. Uważają, że traktory „próżnować“ nie powinny.

— Nie będą — uspokaja ich obawy sekretarz KP PZPR Wojcieszko — Możecie być spokojni. Traktory przydadzą się w Kamierowie i w Mirowie.

O licznych zobowiązaniach członków spółdzielni produkcyjnych i gospodarzy indywidualnych mówił radny Koszała.

— Jest ich bardzo wiele. Jeżeli wszystkie zostaną wykonane, ukończymy siewy wiosenne przed terminem. Tylko Powiatowa Rada Narodowa musi dopilnować wykonania tych zobowiązań.

— Dopilnujemy — obiecują radni.

— Nie wolno nam jednak zapominać, że w naszym powiecie są kułacy, którzy również podpisali zobowią-

zania — zauważa Wojcieszko — Powiatowa Rada musi kontrolować, jak oni sieją i co sieją. Musimy być czujni.

Obecny na naradzie przedstawiciel województwa, Józef Zalewski, mówi o kontraktacji, która zatacza w powiecie coraz szersze kręgi. Na 1 kwietnia wzrosła do 108 proc. Tylko kontraktacja rzepaku i ziemniaków „szwankuje“. Bo Powiatowa Rada Narodowa zbyt mało uwagi poświęca tej sprawie.

Przez sale przebiega fala szeptem prowadzonych rozmów. Radni przyznają słuszość przedstawicielowi województwa.

Ale nie wystarczy ujawnić zło. Trzeba mu zapobiec. Chociaż radni nie zobowiązują się oficjalnie do wnikańcia głębiej w sprawy kontraktacji, sądząc z żywej dyskusji, jaka wywiązała się w tej sprawie, można się spodziewać, że odtąd ziemniaki i rzepak „szwankować“ nie będą.

Wiele czasu zabrało omówienie likwidacji ugorów i odlogów. Wszyscy uważali, że należy je zlikwidować już teraz. Jedynie dyrektor liceum Bujewicz radził rozłożyć likwidację na „ratę“ wiosenną i jesienną. Ale jego wniosek upadł.

— Pewna część naszych ugorów nadaje się na zalesienie — zauważył jeden z radnych.

— Tak jest — zgadza się Wojcieszko — ale Rada musi z wielką ostrożnością podchodzić do tego zagadnienia. Trzeba dokładnie sprawdzać czy kułackich ugorów i odlogów naprawdę nie można obrobić. Czy rzeczywiście nadają się one tylko na zalesienie.

O kułackich ugorach mówi się wiele. Ktoś zauważa, że czujność jest tu bardzo wskazana, bo kułak, chcąc się „wymigać“ od obróbki, idzie po linii najmniejszego oporu i zgłasza swoje nieużytki na zalesienie.

— Musimy być czujni — powtarza słowa Wojcieszki.

Radny Korda proponuje, aby te kułackie ugory, które nie ulegną likwidacji, odpowiednio opodatkować. Wniosek Kordy przyjęto jednogłośnie i uchwalono odesłać do wojewódzkiej komisji rolnictwa.

Sprawozdanie z likwidacji analfabetyzmu w powiecie złożył podinspektor oświaty dla dorosłych. Ostatnie egzaminy odbędą się 15 kwietnia. Poza tym w powiecie istnieje 48 zespołów czytelnicy. Wtórniego analfabetyzmu obowiązać się nie potrzeba.

Porządek dzienny sesji wyjazdowej został wyczerpany. Pozostało jednak wiele jeszcze spraw do omówienia, z których najważniejsza — zdaniem radnego Wacława Lasa — to sprawa sklepu spółdzielczego w Bolesławowie.

— Sklep jest źle zaopatrzony — mówi — brak marmariny, chleba białego, cukierków, marmelady, pończoch itd. A w innych sklepach półki uginają się pod towarami.

— Na przyszłą sesję wyjazdową zaprosimy kierownika sklepu. Niech się wytłumaczy — woła Marek Bączek.

W rezultacie żywej dyskusji zapada uchwała, aby zwrócić się do wojewódzkiej komisji handlu o „zbadańnię sytuacji w PZGS-ach odnośnie zaopatrzenia wsi“.

St. Sońska

PREZYDIUM M.R.N. W SOSNOWCU ZAŁATWIA SKARGI I ZAŻALENIA LUDNOŚCI

Dwunasty punkt porządku dziennego lutowej sesji MRN w Sosnowcu przewidywał sprawozdanie Prezydium z załatwiania skarg i zażaleń ludności.

Prezydium MRN przystąpiło do zrealizowania uchwał Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów z dniem 2 stycznia br. Ustalone zostały dni przyjęć: codziennie jeden z członków Prezydium przyjmuje zgłaszających się ze skargami i zażaleniami obywateli w godz. 10 — 13, prócz tego w poniedziałki i piątki przyjmują kolejno w godz. 16 — 19.

Jednemu z pracowników Wydziału Ogólnego powierzono prowadzenie ewidencji skarg i zażaleń, wpływających do protokołu, na piśmie oraz opublikowanych przez prasę lub radio, jak również załatwianie tych skarg zgodnie z postanowieniami Prezydium.

Niektóre sprawy załatwiane są odręcznie, na podstawie decyzji przyjmującego członka Prezydium, inne rozpatrywane są przez Prezydium kolegiąlnie, jeszcze inne przekazywane są Prezydium Woj. R. N. do decyzji, czasem przekazywane są innym instytucjom do załatwienia, zawsze z wyznaczeniem terminu załatwienia.

Ewidencja prowadzona jest zgodnie z instrukcjami władz: teczka „A“ zawiera różnolite protokoły przyjęć osobistych wraz z załącznikami, teczka „B“ — zgłoszone na piśmie, teczka „C“ wreszcie — skargi umieszczone w prasie czy radio.

Czy i w jaki sposób mieszkańcy naszego miasta korzystają z możliwości bezpośredniego odwoływania się do terenowych organów władzy państwowej?

Czy i w jaki sposób sprawy ich są załatwiane?

Stan spraw na dzień 21 marca przedstawiał się jak następuje:

kategoria spraw	wpłynęło	załatwiono
A	69	47
B	38	17
C	58	43

Dla wyjaśnienia dodać trzeba, że spośród spraw niezałatwionych wiele czeka na wyjaśnienia lub decyzję Wydziałów Prezydium Woj. R. N., inne wpłynęły w ostatnich dniach. Spraw, którym nie nadano by biegu — nie ma.

Z jakimi sprawami obywatele najczęściej zgłaszają się do Prezydium?

Spółród spraw w teczce „A“ — najwięcej jest spraw mieszkaniowych. Stanowią one 55% wszystkich spraw. Wśród kategorii „B“ stanowią sprawy mieszkaniowe — ponad 40%. Sprawy kategorii „C“ — to sprawy obejmujące skargi i bolączki całych grup ludności: posesji, ulicy, dzielnicy.

Wachlarz spraw mieszkaniowych jest dość urozmaicony. Występują tu prośby o przydział mieszkania, bardzo często jednak są to skargi na to, że Urząd Kwaterunkowy równocześnie przydziela to samo mieszkanie dwu rodzinom, że przydziela sublokatora do mieszkania dwuizbowego, zamieszkałego już przez kilka osób że przydziela mieszkanie już od dawna zajęte również na podstawie przydziału. Sprawy te rzucają światło na gospodarkę Urzędu Kwaterunkowego, który dysponuje lokalami bez ich sprawdzenia, który jednym słowem pracuje chaotycznie.

Czasem sprawy te dotyczą wymiaru czynszu mieszkaniowego. Tak np. w dniu 23 stycznia br. zgłasza się do zastępcy Przewodniczącego Prezydium MRN robotnica — ob. Partyka Helena — z zażaleniem na właściciela domu przy ul. Targowej 5, w którym zajmuje jako mieszkanie lokalik po sklepie, że wyznaczył jej czynsz jak za lokal handlowy i odpowiednio wysokie świadcze-

nia. Po zbadaniu sprawy podjęto decyzję obniżenia czynszu o 50%.

Chciałabym na kilku przykładach zobrazować problemy wnoszonych skarg i sposób ich załatwienia.

W dn. 29 stycznia br. zgłasza się do Prezydium robotnik — ob. Kozłowski Henryk — z zażaleniem na lekarza pogotowia, który nałożył na niego karę za rzekomo nieuzasadnione wezwanie lekarza pogotowia do chorego dziecka, podczas gdy nazajutrz lekarz rejonowy stwierdził, że stan dziecka jest groźny i że wezwanie pogotowia było zupełnie uzasadnione. Po zbadaniu sprawy karę ob. Kozłowskiemu umorzono, a lekarz otrzymał nagane. Załatwienie tej sprawy trwało 3 dni.

Tegoż dnia zgłasza się ob. Ciszowski Kazimierz ze skargą na Wydział Finansowy, który nadesłał mu nakaz płatniczy wzywający do uregulowania podatku od nieruchomości za 1945, 6, 7 i 8 rok, który to podatek we właściwym czasie został uregulowany. Po sprawdzeniu na miejscu dowodów powtórnie nałożony podatek umorzono.

Zgłosiła się do Prezydium ob. Ochmanowa ze skargą o współlokatorkę, rzekomo utrudniającą jej życie, z żądaniem jej usunięcia. Komisja, wysłana na miejsce dla sprawdzenia stanu rzeczy, stwierdziła na podstawie oświadczeń lokatorów, że główny lokator dwuizbowego mieszkania, 84-letnia emerytka Bednarska, przyjęła Ochmanową jako sublokatorkę. Ponieważ Ochmanowa chciała zająć całe mieszkanie, zaczęła Bednarską szykanować, wreszcie udała się do Prezydium z fałszywym oskarżeniem. Decyzja Prezydium ustaliła uprawnienia każdej z współlokatorek a prócz tego zagroziła Ochmanowej usunięciem z mieszkania, o ile nie zmieni swego stosunku do Bednarskiej. Sąsiadów zobowiązano do czuwania nad spokojem w rzeczonym mieszkaniu.

W dniu 3 lutego zgłosił się do Prezydium Komitet Domowy posesji Szklarniana 2 ze skargą na zły stan posesji: w domu futryny okien i drzwi są przegniłe, schody grożą zawaleniem się, kanały są zatkane, co uniemożliwia korzystanie ze znajdujących się w podwórzu ustępów, z powodu braku śmietnika lokatorzy wyrzucają śmieci wprost na podwórze, co powoduje zatrucie powietrza. Komisja zbadała prawdziwość skarg i na tej podstawie Prezydium zapewniło komitet domowy, że poleciło ZOM wywiezienie śmieci i ustawienie pojemników, że kanały zostaną przeczyszczone, a jeszcze w I kwartale br. dom poddany zostanie generalnemu remontowi. Komitet domowy był bardzo zadowolony ze skuteczności swej interwencji. W dniu 31 marca, w którym I kwartał się kończy, wpadłam na posesję Szklarniana 2, by się nacieszyć radością lokatorów. Niestety — wprawdzie pojemniki zostały ustawione i śmieci wywiezione, ale od tego czasu ZOM pojemników nie opróżniał, są dokładnie wypełnione i obecnie lokatorzy znowu wyrzucają śmieci obok pojemników. Kanały przetkano, ale ustępy w dalszym ciągu są niedostępne, gdyż wszystkie są przelewa. Lokatorzy korzystają z urządzeń sanitarnych w domach sąsiednich. Remontu nie rozpoczęto, nie widać nawet żadnych przygotowań. Pytanie: czy słusznym i celowym jest ustalenie terminu, zobowiązanie się do wykonania czegoś, jeżeli to jest niemożliwe? czy to nie podrywa autorytetu Prezydium M.R.N.?

Na dobro Prezydium trzeba jednak zapisać, że tak „załatwionych“ spraw nie ma wiele. Ale przecie nie powinno ich być w ogóle.

Bywają zresztą pretensje, których załatwienie na prawdę jest bardzo trudne. Np. gdy chodzi o porządek na podwórzach, o ustawianie pojemników, których miasto nasze w 1950 r. miało zaledwie 1200, w br otrzymało 720 — a potrzebuje co najmniej 15.000.

W każdym razie sposób załatwienia spraw budzi niekiedy wątpliwości. Np w „Trybunie Robotniczej“ robotnicy Sosnowca uskarżali się na brak w sklepach społecznych spodni w średnim gatunku. Prezydium skierowało żądanie wyjaśnienia do dyrekcji MHD która zgodnie z prawdą oświadczyła, że takich spodni nie otrzymuje. Prezydium wyjaśnienie to skierowało do „Trybuny“ i sprawa powędrowała ad acta. Czy nie za szybko? czy nie należało jeszcze zwrócić się do innych czynników, np.: do Centrali Przemysłu Odzieżowego? Może by przystąpiono do produkcji takich spodni ku zadowoleniu robotników?

Lepiej dzieje się ze skargami mieszkańców na brak sklepów spożywczych czy branżowych w niektórych dzielnicach robotniczych. W porozumieniu z dyrekcją MHD i Spółdzielni Spożywców ustala się lokal i przygotowuje się założenie potrzebnej placówki. Tak było z księgarnią, na której brak skarżyli się mieszkańcy dzielnicy im. Marchlewskiego, w której brak księgarni utrudniał zaopatrywanie się w książki i materiały piśmienne szczególnie młodzieży. Na skutek skargi MHD przystąpił już do przygotowania odpowiedniego lokalu i w najbliższych dniach życzeniu mieszkańców stanie się zadość. Tak było z kilku kioskami, stojącymi bezczynnie, a uruchomionymi przez „Ruch“ właśnie na skutek skarg mieszkańców.

Bywają też sprawy, które załatwiane są połowicznie, zresztą bez winy Prezydium MRN. Tak więc w dn. 19 marca zgłasza się ob. Sabina Piętka, mąż zaufania personelu pomocniczego Międzyszkolnej Przychodni Denty-stycznej, z zażaleniem, że nikt spośród 11-osobowego personelu pomocniczego nie otrzymał poborów, które mieli otrzymać w dniu 1 marca. Wydział Zdrowia wyjaśnia, że limity są niskie, że fundusz został wyczerpany, że nie ma pieniędzy. Dopiero na interwencję Prezydium Woj. R. N. otrzymano zezwolenie na wypłacenie należnych zarobków z innych funduszy. To sprawę „załatwiło“, nie rozwiązało jej jednak radykalnie.

Sprawy załatwiane są, na ogół szybko, zwłaszcza te, których załatwienie zależy tylko od decyzji Prezydium M.R.N. Najdłużej trwa załatwienie spraw, które muszą być przekazywane do Woj. R. N. Wiele spraw musi czekać na załatwienie, gdyż nie mieszczą się w najbliższych planach. Wtedy odpowiedź jest bardzo lakoniczna: zostało umieszczone w planie na... kwartał br. Dotyczy to szczególnie spraw, publikowanych w prasie czy radio: o naprawę ulic, ustawienie lamp na ulicach, ustawianie pojemników, remonty domów itp.

Czasem skargi te jednak wpływają na przyspieszenie wykonania robót zaplanowanych, jak to miało miejsce z rozbiórka walącego się domu przy ul. Nowopogońskiej. Szkoda tylko, że dotychczas nie wywieziono gruzu z rozbiórki.

Stwierdzić trzeba, że nowa forma naszego życia społecznego nabiera coraz większej popularności. Liczba zgłaszających się wzrasta. W styczniu do protokołu przyjęto zaledwie kilkanaście spraw, w lutym — ponad dwadzieścia, w marcu już 30.

Należy jednak podkreślić fakt, że zaledwie w 2 wypadkach na protokołach widnieją nazwiska członków Komisji MRN, obecnych przy przyjęciach. Świadczyłoby

to o małym zrozumieniu dla sprawy załatwiania skarg i zażaleń u kolegów radnych. „Płacę, bom smutny i sam pełen winy“ — między tymi 2 nazwiskami nie ma mojego.

Sądzę, że konieczne będzie ustalenie na najbliższej sesji MRN dyżurów radnych przy przyjęciach obywateli przez członków Prezydium MRN.

Maria Polowa
członek MRN w Sosnowcu

SZKOLENIE DZIAŁACZY RAD NARODOWYCH W GRUDZIĄDZU

W zrozumieniu ważności akcji doszkalania członków Rady i jej komisji Prezydium MRN w Grudziądzu zorganizowało dla nich stałe odprawy szkoleniowe, na które uczęszczają również kierownicy wydziałów i samodzielnymi referatów.

Powyższe odprawy, które w pierwszym okresie realizacji reformy ustrojowej nie cieszyły się zbyt dużą popularnością, przybrały ostatnio charakter zupełnie odmienny. Otóż nie tylko poprawiła się frekwencja, ale zwiększyło się w poważnym stopniu również zainteresowanie zagadnieniami poruszonymi na konferencjach szkoleniowych. Złożyły się na to dwa czynniki: po pierwsze zmieniony skład socjalny, polegający na wciągnięciu do prac Rady i komisji większej liczby przedstawicieli aktywności robotniczego wykazującego dużo twórczej inicjatywy i zapętu do pracy, a po drugie stale poprawiająca się organizacja odpraw należycie przygotowanych.

Ostatnia odprawa szkoleniowa była poświęcona omówieniu wzmocnienia współpracy Rady Narodowej ze spółdzielczością.

Po wysłuchaniu referatu na ten temat, wygłoszonego przez sekretarza Prezydium MRN zebrani w ożywionej dyskusji podzielili się nawzajem spostrzeżeniami, zmieniającymi do ustalenia form współpracy Rady i komisji z organizacjami spółdzielczymi na odcinku służenia gospodarczym interesom klasy robotniczej.

Oto wypowiedzi niektórych dyskutantów:

Radny Augustyniak stwierdza, że opieka nad spółdzielczością była niedostateczna. Komisje opracowały złe plany pracy w kierunku większego zainteresowania się zagadnieniami gospodarczymi. Spółdzielczość szwankuje również i z tego powodu, że brak dostatecznej liczby wykwalifikowanych sił, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych. Należałoby ludziom na tych stanowiskach pomóc przez stworzenie kursów szkoleniowych względnie organizowanie wieczorów dyskusyjnych dla omówienia istotnych spraw z dziedziny finansowej i materialnej oraz pogłębienia zasad ideologicznych.

Radny Burger omawia sprawę spółdzielczości z punktu widzenia finansowego. Zdaniem jego, spółdzielczość spożywcza znajduje się na właściwej drodze, natomiast dużo do życzenia pozostawiają spółdzielnie pracy, gdzie w niektórych panoszą się jeszcze pozostałości ducha inicjatywy prywatnej, a ponadto brak im kapitałów własnych.

Spółdzielnie pracy winny dążyć do wygospodarowania kapitałów własnych przez obniżkę kosztów własnych i przyśpieszenie obrotów środków własnych. Dążyć również należy do obsadzenia stanowisk księgowych

personalem wykwalifikowanym. Zagadnienia spółdzielczości należy ściślej powiązać z czynnościami komisji, które winny stwierdzać nie tylko uchybienia natury porządkowej, lecz również badać stan finansowy spółdzielni. W tym celu proponuje dokooptować fachowców do komisji rad.

Członek Komisji do Spraw Drobnej Wytwórczości i Przemysłu Miejskowego ob. Adamczyk zauważa, że brak wyposażenia spółdzielni w odpowiednie maszyny, jak obrabiarki itp., hamuje właściwy rozwój spółdzielni, które przy obecnych prymitywnych urządzeniach nie mogą wykonać nałożonych zadań. Konieczna jest większa opieka ze strony Prezydium MRN.

Radny Zysnarski — przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu — podkreśla, że słabe zainteresowanie pracami spółdzielni wynikało z opracowania nie-realnych planów pracy, które w ostatnim miesiącu bież. kwartału musiały być skorygowane. Jako dalszą przyczynę braku aktywności Komisji Fin. Budżetu i Planu podaje niewłaściwą obsadę personalną Komisji. Nieliczni fachowcy wchodzący w skład Komisji są obciążeni pracami, a ponadto tłumaczą się, że częsty udział w pracach Komisji powoduje zaniedbanie przez nich pracy zawodowej w zakładach pracy.

Radny Szarek, członek Komisji Oświaty i Kultury, omawia działalność Inwalidzkiej Spółdzielni Szewców, która rozwija się dobrze i cieszy się opinią dodatnią ze strony władz wojewódzkich i centralnych. Spółdzielnia ta ma specjalne zadania do spełnienia w kierunku szkolenia ludzi fizycznie upośledzonych. Prosi o darzenie spółdzielni większą opieką i przydzielenie odpowiednich pomieszczeń.

Dr Wieczór, kierownik Wydziału Zdrowia, porusza sprawę powstawania nowych spółdzielni, co winno być przedmiotem wszechstronnego opracowania przez resortowe działy administracji i komisje rad, przy czym powinien być uwzględniony jeden z bardzo ważnych wymogów, jakim jest strona sanitarna każdej spółdzielni. Komisje — stwierdza dalej mówca — winny się czuć współodpowiedzialnymi za sprawne funkcjonowanie aparatu spółdzielczego, za wykonanie planów pracy, które należy dokładnie przeanalizować pod względem ich realności. Kontrole winny być przeprowadzone nie tylko ze strony formalnej, lecz także i pod względem sprawności funkcjonowania spółdzielczości, uzależnionej od poziomu kwalifikacji zawodowych pracowników.

Dyskusję podsumował ob. Schreiber, który — oceniając poruszone przez dyskutantów problemy jako istotne i rzeczowe — zapewnił zebranych, że omawiane zagadnienia będą tematem obrad najbliższego posiedzenia Prezydium MRN. Podkreślił dalej konieczność pogłębienia współpracy wydziałów Prezydium z poszczególnymi komisjami. Przy planowaniu zaś prac komisji należy stosować wytyczne Partii i Rządu, zwłaszcza na odcinku walki o obniżkę kosztów własnych produkcji, walki z marnotrawstwem i nadużyciami oraz z nadmiernymi wynagrodzeniami, pobieranymi często — niezgodnie z umową — przez pracowników spółdzielczości.

Z kolei sekretarz Prezydium przedstawił zebrany wyniki przeprowadzonej przez Prezydium Woj. R. N. inspekcji działalności komisji rad. I tak inspekcja stwierdziła, że ocena działalności komisji na ostatniej sesji MRN była mało dokładna i nie dała możliwości wyciągnię-

cia właściwych wniosków. Plany pracy komisji nie były w dostatecznym stopniu skoordynowane tak w czynnościach jak i w czasie z pokrewnymi komisjami i planami pracy Prezydium MRN i wydziałów. Źle pracowały w pierwszym kwartale Komisja Gospodarki Komunalnej, Drobnej Wytwórczości oraz Budownictwa. Aktywność tych komisji należy zwiększyć przez właściwy dobór członków. Sekretarz Prezydium apelował ponadto do wszystkich członków komisji o większe jeszcze powiązanie się w swej działalności z masami pracującymi przez omówienie swej pracy oraz wysłuchanie życzeń robotników na zebraniach załóg fabrycznych, związkowych itp. Wniósł również apel do radnych o przedłożenie na następnej sesji MRN wniosków w przedmiocie realizacji wiosennej akcji sanitarno-porządkowej oraz poparcie akcji ostatecznej likwidacji analfabetyzmu na terenie miasta.

Wreszcie kierownik Wydziału Ogólnego ob. Gostomczyk złożył sprawozdanie z I Zjazdu Korespondentów Terenowych dwutygodnika „Rada Narodowa“ odbytego dnia 11.III. br. w Warszawie, apelując na zakończenie do radnych i członków komisji rad, by nie tylko czytali to pismo, ale stali się jego korespondentami i jako tacy dali również swój cenny wkład w dzieło pogłębienia więzi dwutygodnika „Rada Narodowa“ z terenem. Tu wypada nadmienić, że radny Zysnarski, przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu, z miejsca zgłosił swój akces do czynnej współpracy z „Radą Narodową“. Należy żywić nadzieję, że w ślad za nim pójdą i inni działacze MRN w Grudziądzu.

H. Gostomczyk
kier. Wydz. Ogólnego
Prez. MRN w Grudziądzu

POWIAT ŁÓDZKI ZWYCIĘSKO ZAKOŃCZY W DNIU 1 MAJA 1951 R. WALKĘ ZE STAWIANIEM „KRZYŻYKÓW“

Wkroczyliśmy w ostatni, decydujący etap walki z analfabetyzmem.

Do końca października 1950 r. zorganizowano 30 kursów, oraz 21 zespołów, na które skierowano 857 osób.

Spółdzielnie produkcyjne prowadzą 6 kursów i zespołów w których uczestniczy 93 słuchaczy; PGR — 1 zespół, 8 słuchaczy, Związki Zawodowe — 5 kursów, 97 osób; Liga Kobiet — 10 kursów, 191 analfabetów.

Związek Samopomocy Chłopskiej objął opiekę nad wszystkimi zespołami na wsi, tj. razem nad 29 kursami — z liczbą 369 słuchaczy.

Od początku kampanii jesienno-zimowej Powiatowa Komisja Społeczna zorganizowała 22 konferencje, na których poddano analizie dotychczasowe wyniki walki z analfabetyzmem oraz omówiono zagadnienia organizacyjne całkowitej jego likwidacji.

Zaopatrzone wszystkie kursy i zespoły w dzienniki lekcyjne, programy i potrzebne podręczniki. Przeprowadzone w Prezydium Pow. R. N. w Łodzi indywidualne rozmowy z opornymi analfabetami poprawiły w znacznej mierze frekwencję na kursach. I tak w Tuszninie, Aniołowie, Andrzejowie, Gadce Starej i Romanowie analfabeci w 95% uczęszczają regularnie na naukę początkowego czytania i pisanie.

Najgorsza frekwencja jest na kursach w gminie Kruszów i Lućmierz, co jest dowodem, że gminne komisje społeczne wymienionych dwóch gmin nie żyją zagadnieniami walki z analfabetyzmem. W Kruszowie celem szybkiego uruchomienia kursów zorganizowano specjalnie zwołaną konferencję, na której przy pomocy z-cy przewodniczącego prezydium Pow. R.N. ustalono ostateczną ilość analfabetów oraz przedsięwzięto odpowiednie środki dla polepszenia dotychczasowego stanu rzeczy.

Z drugiej strony początkowo udział czynnika społecznego w walce z analfabetyzmem był minimalny.

To przyczyniło się m. in. do słabej frekwencji i złej organizacji kursów Na kursach w Aleksandrowie i Konstantynowie, które pozostawały pod opieką związków zawodowych, tylko 60% analfabetów pobierało naukę.

Sytuacja ta uległa z czasem radykalnej zmianie. Dyrektorzy zakładów pracy wyznaczili opiekunów dla analfabetów, którzy przygotowują ich do końcowych egzaminów.

Członkowie ZSCh. biorą czynny udział w pracach miejscowych komisji społecznych. Wreszcie indywidualnym nauczaniem zajmuje się Związek Młodzieży Polskiej. W gm. Lućmierz młodzieżowcy uczą 63 osoby, w Czarnocinie zaś uczniowie Liceum Rolniczego mają przygotować do końcowych egzaminów 10 osób.

Indywidualnym nauczaniem objęto ogółem 252 osoby, przeważnie ludzi starszych, robotników łódzkich zakładów przemysłowych.

Zagadnienie walki z analfabetyzmem zostało należycie zanalizowane na I tegorocznej sesji Powiatowej Rady Narodowej, która odbyła się w Andrzejewie.

Podjęta na tej sesji uchwała wzywa instruktorów pedagogicznych do składania co tydzień meldunków z przebiegu akcji, oraz zobowiązuje prezydium rad narodowych do omawiania tego, tak bardzo aktualnego, zagadnienia na wszystkich posiedzeniach do 1 maja br.

Członkowie Powiatowej Komisji Społecznej od 1 marca przeprowadzają szczegółową wizytację w poszczególnych gminach.

Realizacja tej uchwały — to wielki krok naprzód w likwidacji ciemnoty i zacofania w powiecie łódzkim. Trzeba pamiętać, że w święto klasy robotniczej — 1 Maja dotychczasowi analfabeci muszą powiększyć zastępy świadomych ludzi, realizujących w codziennej pracy Plan 6-letni.

Brunon Hołyst
Łódź

KOBIECY UAKTYWNIĄJĄ PRACĘ KOMISJI ZDROWIA P.R.N. W TARNOBRZEGU

Komisja Zdrowia P.R.N. w Tarnobrzegu, która pracowała nieźle w III i IV kwartale 1950 r. załamała się całkowicie w pracy w styczniu i lutym 1951 r. i nie wykonała w ogóle planu kwartalnego. Toteż P.R.N. na sesji lutowej powołała do Komisji na przewodniczącą robotnicę Marię Fietko, aktywistkę Ligi Kobiet, oraz — jako członków Komisji — trzy inne kobiety: Stelmach Marię, rolniczkę z Woli Rzeczyckiej, Walicką Bronisławę gospodynię domową i Skorczyńską Jadwigę, gospodynię domową z Rozwadowa, tudzież dwóch ZMP-ców.

Nowa przewodnicząca wzięła się energicznie do pracy zwołując posiedzenie Komisji na 26.II. 1951 r. W posiedzeniu wzięło udział 7-miu członków Komisji, którzy wysłuchali referatu szkoleniowego o roli Komisji oraz o prawach i obowiązkach jej członków, po czym poddano krytycznej ocenie dotychczasowe wykonanie planu kwartalnego.

Na wniosek przewodniczącej postanowiono bezwzględnie plan kwartalny wykonać i zaległe kontrole przeprowadzić w miesiącu marcu.

W czasie dyskusji przy omawianiu zagadnień terenowych poruszono szereg bolączek, jak słabe zaopatrzenie wsi w wapno dla przeprowadzenia wiosennej akcji czystości, unieruchomienie chwilowe apteki w Baranowie, uruchomienie ustępów publicznych w Tarnobrzegu, które zostały zmienione na magazyny, a ponadto poruszono konieczność uświadamiania kobiet wiejskich w sprawie korzystania z izb porodowych. Poruszono dalej sprawę uregulowania wyjazdu lekarza do Rozwadowa, celem przeprowadzenia badania młodzieży szkolnej, przeprowadzenia akcji uświadamiającej przez sołtysów odnośnie rozpowszechnienia korzystania z bezpłatnego leczenia przez ludność wiejską w Powiatowej Poradni Przeciwgruźliczej, Przeciwjagliczej i Przeciwwenerycznej. Na koniec, na wniosek członka Komisji Skorczyńskiej, postanowiono wzywać nieprzybyłych członków na posiedzenie Komisji do złożenia usprawiedliwienia.

Realizując wytyczne ustalone na posiedzeniu, zespoły kontrolne Komisji przeprowadziły kontrolę działalności Pow. Kom. Kultury Fizycznej oraz Referatów Kultury Fizycznej w ZSch i działalności Klubu Sportowego „Ogniwo”, stwierdzając na tym odcinku poważne niedociągnięcia, jak słabą opiekę nad Ludowymi Zespołami Sportowymi oraz słabe wyposażenie w sprzęt sportowy.

Przeprowadzono kontrolę sanitarno-porządkową na terenie Rozwadowa, przy czym stwierdzono poważne braki sanitarne w masarni GS, piekarni, sklepach robotniczej spółdzielni Stalowa Wola. Stwierdzono brak czystości w Gospodzie Nr 2 GS-u oraz w prywatnym zakładzie fryzjerskim.

Następnie Komisja dokonała kontroli działalności ambulatorium ZLP w Tarnobrzegu, stwierdzając, że wyposażenie ambulatorium i poczekalni jest niewystarczające. Komisja w czasie tej kontroli przeprowadziła rozmowę z pacjentami, którzy utyskiwali na zbyt długie wyczekiwanie na przyjęcie przez lekarza. Komisja stwierdziła, że jeden lekarz obsługujący przychodnię ogólną i dwie przychodnie dla dzieci nie może podołać obowiązkowi. Członek Komisji Walicka stwierdziła, że pracownik rejestrujący chorych nie ogłosił obecnym o przyjmowaniu zgłoszeń do lekarza, w wyniku czego jeden chory oczekujący w poczekalni nie zapisał się w czasie ustalonym na wywiszce, przez co następnie naraził się na trudności w przyjęciu go przez lekarza. Komisja stwierdziła również, że w ambulatorium ZLP poważna część urządzeń nie jest wykorzystywana, jak diatermia, kwarcówka itp., że leżą one w magazynie, a świat pracy nie może w pełni korzystać z urządzeń światłolecznicych.

Następną kontrolę w obecności rady zakładowej przeprowadziła Komisja w zakładach przemysłowych im.

Generała Świerczewskiego, gdzie stwierdzono, że warunki sanitarne robotników są dobre, że w toku są roboty mające w jeszcze wyższym stopniu polepszyć warunki sanitarne robotników, jak gabinet lekarski, rozbieralnia, natryski dla kobiet, umywalnie z wodą bieżącą itd.

Ostatnią kontrolę przeprowadziła Komisja w PGR w Charzewicach, wykonując w ten sposób w 100% zakreślony plan na I kwartał, a to dzięki dużej ofiarności i zapałowi do pracy ze strony powołanych do Komisji kobiet, w czym wyróżnia się przewodnicząca Komisji Fietko Maria i członkowie Walicka Bronisława, Skorczyńska Jadwiga i Stelmach Maria; natomiast nieaktywna jest rolniczka Gruszczyńska z Koćmierzowa

Celem podsumowania działalności za I kwartał i uchwalenia planu pracy i dalszych wytycznych na kwartał następny przew. Komisji zwołała drugie posiedzenie zgodnie z planem na dzień 22 marca 1951 r., w którym wzięło udział 8-miu członków Komisji. W posiedzeniu wzięło również udział kierownik Wydziału Zdrowia. Komisja przeanalizowała protokoły i sprawozdania pokontrolne z ostatniego miesiąca, uzgodniła je z kierownikiem Wydz. Zdrowia i na tej podstawie wysunęła konkretnych 16 wniosków na Prezydium Pow. R. N. Ogółem na obydwu posiedzeniach Komisja zgłosiła na Prezydium 39 wniosków mających na celu podniesienie stanu zdrowotnego ludności pracującej i usprawnienie pracy służby zdrowia, oraz popularyzowanie na wsi najszerszego korzystania z państwowej pomocy leczniczej i w tym celu na wniosek członka Komisji Walickiej postanowiono zwrócić się do aktywu kobiecego, by na zebraniach kół gospodyń popularyzowały korzystanie z pomocy położnych gminnych oraz usług ambulatorium ogólnych i przychodni specjalistycznych.

Komisja z niezwykłym ożywieniem zajęła się ułożeniem planu pracy Komisji na II kwartał, przy czym szczególnie kobiety członkinie Komisji ochotniczo zgłaszały się do zespołów kontrolnych, chcąc jak najczęściej brać udział w kontrolach ze strony Komisji. i tak np. członek Komisji Walicka i Stelmachowa, oraz Skorczyńska wykazały duże zainteresowanie pracą poszczególnych ośrodków leczniczych, tak że tylko z uwagi na szczupłe kredyty dla Komisji i szczupłość środków lokomocji musiano ograniczać skład zespołów kontrolnych. W planie na II kwartał przewidziano kontrolę Wydziału Zdrowia, ZLP, izb porodowych, aptek, kontrolę akcji sanitarno-porządkowej, kontrolę szpitala powiatowego i PCK, szkół średnich i zakładów pracy, przewidując ogółem trzy posiedzenia problemowe oraz 9 kontroli. Na odcinku kontroli akcji sanitarno-porządkowej postanowiono powiązać swe prace z komisjami gminnymi i miejskimi dla udzielenia instruktażu i pomocy tym komisjom.

Podkreślić należy zapał wszystkich członków Komisji, a szczególnie młodzieży i kobiet do jak najszerszego rozwinięcia działalności Komisji w celu usprawnienia pracy naszego lecznictwa dla dobra ludności pracującej w mieście i na wsi.

Mgr Władysław Witkowski
Kier. Wydz. Ogólnego
Prezydium P.R.M. w Tarnobrzegu

Notatki z życia rad narodowych

Działacze rad narodowych — przodownicy

HELENA KOPERSKA —
CZŁONEK DZ. R. N.
WARSZAWA - PRAGA POŁUDNIE
KIEROWNIK DZIAŁU
W ZŁADACH IM. 22 LIPCA

Ob. Koperska od 1949 roku jest członkiem Dzielnicowej Rady Narodowej. Od dwóch lat kieruje także działem - zawijalnią karmelków w Zakładach im 22 Lipca. Na kierowniczkę działu została wysunięta z pracownicy fizycznej w zawijalni.

Prócz tych obowiązków ob. Koperska ma szereg innych jako członek PZPR i Złoty Kobiet.

„Bardzo ciężko jest godzić te wszystkie obowiązki — mówi ob. Koperska — ale praca społeczna jest mi niezbędna“. Oczywiście, jak świadczy o tym wykonywanie i przekraczanie planu, sprawy produkcji na tym nie cierpią. W zawijalni wszyscy podjęli zobowiązania 1-Majowe. Obejmują one zwiększenie ilości produkcji od 1 — 3%, polepszenie jakości wyrobów i oszczędność w używaniu etykiet.

Ob. Koperska jest członkiem Komisji Finansów, Budżetu i Planu.

„Badamy plany inwestycyjne, potrzeby ludności i sprawy finansowe. W dniach posiedzeń Komisji przyjmujemy interesantów. Jednak najprzyjemniej jest patrzeć, jak przy naszym współdziałaniu zmienia się wygląd dzielnicy. Grochów był dawniej bardzo opuszczony“.

Ob. Koperska mówi o tym, że przed wojną, w ustroju kapitalistycznym, nikt nie dbał, by dla ludzi pracy doprowadzić kanalizację, wybrukować ulice czy przeznaczyć pewne kwoty na odwadnianie terenów. Dopiero teraz władza ludowa stworzyła warunki rozwoju dzielnicy. Na Grochowie zakłada się kanalizację, odwadnia się teren, porządkuje ulice, sadzi całą masę drzewek. Na rogu Podskarbińskiej i Grochowskiej na miejscu brudnego, zaśmieconego zawsze placu powstał piękny ogródek jordanowski i park im. Hanki Sawickiej.

Grochów przekształca się w równorzędną z innymi dzielnicę Warszawy.

TADEUSZ KRÓLAK — MURARZ
PRZODOWNIK PRACY, CZŁONEK
KOMISJI BUDOWNICTWA DZ.R.N.
WARSZAWA - POŁUDNIE

Cegłę po cegle wprawnymi, szybkimi ruchami układa ob. Królak na filarze przyszłych gmachów Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberga.

Ob. Tadeusz Królak, murarz, przodownik pracy, członek Komisji Budownictwa Dzielnicowej R. N. Warszawa - Południe konkretnie cześć 1 Maja: „Podnoszę normę o 20% od tej, którą wyrabiałem poprzednio“ — mówi ob. Królak.

Do pracy Dz. R. N. wysunęła go na jesieni ub. roku Rada Zakładowa (ob. Królak jest bezpartyjny). Do Komisji Budownictwa wchodził on dotąd jako członek spoza Rady. Obecnie zostaje powołany na członka Dz. R. N.

Z ramienia Komisji ob. Królak przeprowadzał m. in. kontrolę budynków wyznaczonych do remontu z F.G.M.

„Na 4 kontrolowane przeze mnie budynki 3 rzeczywiście wymagały gruntownego remontu, ale jeden nie. W tym jednym w ub. roku był przeprowadzony remont. Na dach położyli papę, która może jeszcze jakiś czas wytrzymać“ — mówi fachowo, bo przecież jest z „budowlanych“. Dlatego też zna się na tym czy kosztorys remontu został sporządzony słusznie, a właśnie tę sprawę bada także Komisja Budownictwa.

Ob. Królak jest przodownikiem pracy od 1948 r. Jesienią 1950 r. otrzymał za swą pracę dyplom uznania. Umie budować filary i mury socjalistycznej stolicy Polski, w radzie narodowej uczy się teraz rządzić stolicą.

*

1-MAJA BĘDZIE GODNIE
UCZCZONY PRZEZ
PRACOWNIKÓW PREZYDIÓW
POWIATOWEJ RADY
NARODOWEJ W KOZUCHOWIE

Na zebraniu ogólnym pracowników Prezydium P.R.N. w Kozuchowie, podjęte zostały indywidualne i zespołowe zobowiązania Czynu 1-Majowego.

Problematyka zobowiązań związana ściśle z wykonawstwem bieżących zadań oraz podniesieniem wydajności pracy, omówiona została na zebraniach pracowników poszczególnych wydziałów i samodzielnych referatów. Wiele inicjatywy w tej sprawie wykazała Podstawowa Organizacja Partyjna, dzielnie pomogło Koło Z.M.P.-owskie i związkowi mężowie zaufania. Poszczególne jednostki organizacyjne mimo różnorodności zobowiązań stanowią zorganizowany kolektyw, którego indywidualne i zbiorowe zobowiązania wiążą się ściśle i uzupełniają dla osiągnięcia jak najlepszych wyników podjętego czynu.

Zobowiązania posiadają cechy konkretności i daleko posuniętej ofiarności, nadto wykazują świadomość celów, jakim one służą.

Pracownicy drogowi Wydziału Komunikacji zobowiązali się między innymi do odnowienia i uporządkowania znaków drogowych na wszystkich drogach, pobielenia drzew i słupków przydrożnych, skrócenia o 5 dni czasu trwania remontu nawierzchni tłuczeniowej drogi na trasie Kożuchów — Mirocin Dolny. Remontowany odcinek ma długości około 2 km.

Pracownicy biurowi tegoż wydziału w godzinach pozasłużbowych wykonują roboty ziemne jako prace wstępne przy budowie zbiornika na smoleę drogową, oraz przez cały kwiecień podnoszą wydajność pracy w ten sposób, że każdy pracownik otrzymuje dodatkową pracę, na wykonanie której zużyć trzeba 1 roboczegodzinę.

Wartość zobowiązań pracowników Wydziału Komunikacji wynosi 6.960.94 zł. Wszystkie te prace wykonane zostaną przed 1 maja.

Siedmiu pracowników Wydziału Finansowego zobowiązało się w godzinach pozasłużbowych zakończyć akcję przemeldowania ludności w największej w powiecie gromadzie Stypułów. W grupie tej ob. Kalicki Kazimierz dodatkowo zobowiązał się do dn. 1 maja nauczyć czytać i pisać 3-ch analfabetów.

Sześciu pracowników Wydz. Finansów zobowiązało się do czynnego uczestniczenia w akcji walki z analfabetyzmem.

Pracownicy Referatu Księgowości Podatkowej i Budżetowej zobowiąza- li się pomóc rachmistrzom prezydów- gminnych i miejskich rad narodow- ych w sporządzaniu zamknięć bi- lansowych wykonania budżetu za I-szy kwartał w terminie od dnia 15.4. b. r.

Pracownica komórki likwidacyjnej tegoż Wydziału zobowiązała się sa- modzielnie sporządzić zamknięcie bi- lansowe budżetu byłego związku sa- morządowego za rok 1950.

Pracownicy Wydziału Oświaty w godzinach pozasłużbowych przepra- cują 4 dni w terenie przy uporząd- kowaniu dokumentacji akcji walki z analfabetyzmem, wezmą udział w zorganizowaniu egzaminów na 2-ch kursach nauczania oraz przedtermi- nowo zakończą przygotowania do no- wego roku szkolnego.

Każdy pracownik Wydziału Spo- łeczno-Administracyjnego przepra- cuje w godzinach wolnych od pracy zawodowej po 30 godzin przy akcji przemeldunkowej w terenie. Zespół równocześnie uporządkuje archi- wum dokumentów Biura Ewidencji Ludności w Prezydium M.R.N. Ko- zuchów.

Rozumiejąc, że sprawność pracy Prezydium P.R.N. uzależniona jest od dobrej działalności komisji, pracownicy Wydziału Ogólnego w ramach planu pracy do dnia 25 kwietnia wyprowadzą wszystkie sprawy na bieżąco, zorganizują i ob- służą posiedzenia wszystkich komisji P.R.N., przeprowadzą szkolenie refe- rentów ogólnie - administracyjnych prezydów rad terenowych oraz drogą instruktażu w miejscu i w terenie pomogą we właściwym organizo- waniu akt pracy tych referatów.

Ofiarnością w podejmowaniu zobo- wiązań wyróżnili się członkowie Ko- ła Z.M.P. W zrozumieniu znaczenia, jakie dla wykonania Planu 6-letnie- go posiada likwidacja analfabetyzmu ob. Bogajewicz Wanda indywidualnie douczy słabszych uczniów kursu po- czątkowego nauczania prowadzonego przez Zarz. Pow. Ligi Kobiet w No- wej Soli, aby doprowadzić do ukoń- czenia kursu w dn. 31.4.1951 r.

Ob. Borzystowski Stefan zobowią- zał się przeprowadzić w kwietniu 63 godziny lekcji nauki początkowej a- nalfabetów, przeprowadzić w maju 50 godzin lekcji dobrego czytania, pi- sania i poprowadzić naukę: O Polsce Współczesnej z absolwentami kursów zakończonych w końcu kwietnia oraz

każdorazowo wziąć udział w akcji przemeldunkowej w terminie wg. planu Wyd. Społ. Adm.

Ob. Kopp Lidia zobowiązała się prowadzić kurs nauki języka rosyj- skiego. Do uczestnictwa w kursie zgłosiło się 18-tu kolegów.

Pracownice Biblioteki Powiatowej zobowiązały się indywidualnie przy- gotować do egzaminów 2-ch zanied- banych analfabetów, wciągnąć absol- wentów kursów do grupy stałych czytelników, zorganizować punkty biblioteczne w Spółdzielniach pro- dukcyjnych w gr. Solniki, Dobru- szow, Ciepeliow i Podgorzyce oraz przeszkolić kierowników tych pun- któw.

Dwie pracownice Ref. Opieki Spo- łecznej zobowiązały się do dnia 30 kwietnia przeprowadzić wywiady społeczne u wszystkich nie zatrud- nionych inwalidów wojennych i in- walidów pracy i wg. zdolności fizycz- nej zwerbować ich do szkolenia za- wodowego w P.G.R-ach i Państw- wym Zakładzie Szkolenia Inwalidów.

Ob. Przybylak Stanisław, kierowca samochodowy zobowiązał się przeje- chać na samochodzie służbowym typu „Skoda Tudor“ 100 tys. km. bez re- montu kapitalnego i służyć gotowoś- cią wozu do każdej akcji, a ob. Kono- piński wymieni zniszczone drzewka rosnące przed gmachem urzędu.

Członkowie Prezydium P.R.N. o- raz pracownicy Wydziału Rolnictwa zobowiązali się w akcji siewnej wio- sennej osobistą pracą organizacyjną doprowadzić do pełnej likwidacji od- łogów w powiecie kozuchowskim.

Zobowiązania zgłoszone są przez 98 procent pracowników.

Zobowiązania są jasno sprecyzowa- ne na piśmie i określają dokładnie sposób i terminy ich realizacji.

Powołana też została komisja ce- lem koordynacji i kontroli wykonania czynu. Ponieważ wykonanie zobo- wiązań jest sprawą honoru wszyst- kich pracowników, zebranie uchwa- liło wykonanie podjętych zobowiązań przed terminem.

Jan Godzik

ZOBOWIĄZANIA 1-MAJOWE PO- WIATU WIELUŃSKIEGO

29 i 30 marca br. PRN w Wieluniu odbyła sesję wyjazdową w gm. Czarno- żyła. Obradom przysłuchiwało się około 700 robotników rolnych i pra- cujących chłopów.

W czasie obrad przedstawiciele gmin podjęli zobowiązania 1-Majo- we i tak: gminy Kiełczygłów i Czarno- żyły zobowiązały się do zrealizo- wania składek na Fundusz Odbudo- wy Warszawy do dnia 21 kwietnia. Gmina Bolesławice zobowiązała się zalesić do 21 kwietnia b.r. 31,5 ha nieużytków. Harcerze z Czarnożył zo- bowiązali się obsadzić drogę drzew- kami, oprawić w bibliotece szkolnej 90 książek i poprawić niedostateczne oceny w nauce.

CZYN 1-MAJOWY M.R.N. MOGILNO

Prezydium M.R.N. Mogilno, woj. bydgoskie zobowiązało się dla uc- zczenia 1 Maja zelektryfikować jedną z głównych ulic miasta ul. Marsz. Rokossowskiego, oświetloną dotych- czas za pomocą lamp gazowych. Po- nadto zobowiązało się ukończyć bu- dowę ogródka jordanowskiego. Ro- boty zostały już rozpoczęte i przed 1 Maja zostaną całkowicie zakończo- ne.

CZŁONKOWIE MRN W MARGONI- NIE, POW. CHODZIEŻ, PODEJM- JĄ ZOBOWIĄZANIA Z OKAZJI ŚWIĘTA 1 MAJA

Członkowie Komisji Urządzenia i osiedli przy MRN w Margoninie pow. Chodzież, zebrani na posiedzeniu w ostatnich dniach marca b. r. przy współudziale członków Prezydium MRN i zespołu murarzy przy Zarzą- dzie Nieruchomości, postanowili ucz- cić tegoroczne święto klasy robotni- czej 1 Maja zobowiązaniami.

Postanowili oni m. in. doprowa- dzić do estetycznego wyglądu 68 bu- dyneków na terenie miasta do dnia 30 kwietnia b. r., naprawić 140 m płotu drewnianego przy nierucho- mościach miejskich do 25 kwietnia b. r. Pieniądze na zakup potrzebnego materiału uzyskać ze sprzedaży zło- mu zebranego z terenu miasta; urzą- dzić ogródek jordanowski przy ul. Poznańskiej i oddać go do użytku w dniu 1 maja b. r.; stworzyć ogródki działkowe dla robotników tut. mia- sta; dodatkowo zobowiązali się wy- remontować dwa mieszkania robot- nicze. Wyżej wymienione prace po- stanowili wykonać sposobem gospo- darczym przy pomocy wszystkich mieszkańców miasta.

LIKWIDACJA ANALFABETYZMU W GMINIE BRODNICA - WIEŚ

Likwidację analfabetyzmu w gminie Brodnica-Wieś oparto na współdziałaniu terenowej władzy ludowej z czynnikami społeczno-politycznym. Rozpoczęto od rejestracji analfabetów. Pierwsza rejestracja, przeprowadzona w roku 1949, objęła 93 analfabetów, a druga — w maju 1950 r. — 53. Razem zarejestrowano 146 analfabetów. W tej liczbie było 42 analfabetów w wieku powyżej lat 50. Na naukę zbiorową skierowano 94 analfabetów, a na naukę indywidualną — 10. Razem — 104 analfabetów w wieku do lat 50, (w tym — 23 kobiety). Nauka odbywała się w 5-ciu punktach przy szkołach podstawowych.

Kurs z wynikiem dodatnim ukończyło 85 analfabetów. Nie ukończyło kursu 19 analfabetów. Byli to zdecydowani przeciwnicy nauki początkowej, zamieszkali w odległych zakątkach gromad, dla których trudno było zorganizować naukę zbiorową. Jednakże i te trudności pokonano, gdyż dla zupełnej likwidacji analfabetyzmu wciągnięto do pracy indywidualnej organizacje masowe jak ZMP, ZHP i ZSCH.

Akcją walki z analfabetyzmem kierował Komitet Gminny, mający we wszystkich gromadach swoje zaplecze w postaci komitetów gromadzkich. Przy każdym kursie był opiekun społeczny. Powołano także trójki gromadzkie, które były w stałym kontakcie z kierownikami kursów. Trójki gromadzkie interesowały się frekwencją i mobilizowały opieszających do regularnego uczęszczania na lekcje.

Trudności na odcinku organizacji kursów dla analfabetów nie było żadnych, gdyż wszyscy nauczyciele i kierownicy szkół podstawowych z zapałem realizowali hasło walki z analfabetyzmem. Największa trudność — to początkowy opór samych zainteresowanych analfabetów. Jednym z dominujących powodów tego oporu — to nieuzasadniony wstyd starszego obywatela uczęszczania na naukę razem z młodocianymi, a często z własnymi dziećmi. Te fałszywe ambicje pokonał dzięki umiejętnemu podejściu do sprawy — wciągnięciu do akcji uświadamiającej czynnika społecznego, który często więcej może zdziałać w terenie jak

przepisy o postępowaniu przymusowym w administracji.

Uroczystość likwidacji analfabetyzmu na terenie gminy Brodnica-Wieś została połączona z uroczystością w skali powiatu, która odbyła się 23. stycznia 1951 r. z okazji 6 rocznicy wyzwolenia przez bohaterską Armię Czerwoną miasta i powiatu.

W tej uroczystości brała także udział delegacja analfabetów nauki początkowej. Jeden z delegacji, Ob. Kiczynski Roman z Mszana, przemawiał dziękując Państwu Ludowemu za pomoc w zdobywaniu sztuki czytania i pisania.

Za pracę i wyniki w walce z analfabetyzmem nagrodę w postaci dyplomu otrzymał Ob. Pudełko Ludwik, jako gminny instruktor do W. A. Nagrody pieniężne po 50 zł, ufundowane przez Prezydium GRN, otrzymało 12 osób wyróżniających się bądź w pracy organizacyjnej, bądź jako uczniowie na kursach.

W liczbie nagrodzonych pierwsze miejsce zajmuje Ob. Drzewoszevska Helena z Mszana, matka 6-ga dzieci, która uczęszczała na kurs regularnie i robiła dobre postępy w nauce.

Sadkowski Teofil
Sekretarz Prez. GRN
Brodnica - Wieś,
pow. Brodnica.

WIOSENNA AKCJA SIEWNA NA TERENIE WOJ. KOSZALIŃSKIEGO

2 kwietnia br. pola spółdzielni produkcyjnych i PGR woj. koszalińskiego zaroży się od traktorów i pługów. Gdziekolwiek pojawiają się pługi jednoskibowe trakcji konnej przeorując ziemię gospodarstw indywidualnych.

W dniu 5 kwietnia odbyła się wielka wojewódzka narada gospodarcza w Koszalinie z udziałem przedstawicieli Partii i organizacji politycznych oraz społecznych, przedstawicieli zainteresowanych instytucji gospodarczych oraz przewodniczących prezydiów powiatowych i gminnych rad narodowych. Uczestnicy narady składali sprawozdania z przygotowań do tegorocznej akcji siewnej, ze stopnia realizacji do dnia 5.IV. br. a nadto dzielili się wzajemnie swoimi doświadczeniami.

Akcja siewna przebiega pod hasłem „Siew Pokoju“, toteż przedstawiciele poszczególnych jednostek głęboko przejęci zadaniami przebiegu akcji, wzywali się wzajemnie do współzawodnictwa tak pod wzglę-

dem terminowego zakończenia siewu, jak i jakości uzyskanych plonów. I tak pow. Sławno wezwał do współzawodnictwa pow. Złotów. Złotów przyjmując wezwanie Sławna wzywa do długofalowego współzawodnictwa na okres Planu 6-letniego. Krótkofalowym współzawodnictwem, trwającym nie dłużej niż jeden rok, objęte zostały wszystkie powiaty, gminy i gromady, a nawet poszczególne gospodarstwa. Zapół do współzawodnictwa najbardziej uwidocznią się w spółdzielniach produkcyjnych, które współzawodniczą ze sobą na każdym odcinku życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Przejawia się to w zakładaniu przedszkoli, żłobków, izb porodowych, ożywianiu świetlic gromadzkich i czytaniu książek i prasy. W tej chwili w dążeniu do zatrzymania w glebie jak najwięcej wilgoci, spółdzielnie produkcyjne śpieszą do jak najszybszego zakończenia orki wiosennych.

Aż serce się raduje patrząc na traktory POM-ów, udekorowane transparentami, hasłami „Siew Pokoju“, pracujące na polach. W podobnie zorganizowany sposób wyruszyły kolumny traktorów PGR zespołu Rogowice, pow. Słupsk, i innych zespołów.

Obok poważnych osiągnięć w przygotowaniach do wiosennej akcji siewnej, imponująco zapowiada się likwidacja odłogów, zwłaszcza systemem zespołowym. Np. w pow. Sławno istniejące około 3.000 odłogów i ugorów zostanie w roku bieżącym całkowicie zlikwidowane, z tego 1235 ha zlikwidują utworzone 43 zespoły uprawowe. W pow. złotowskim, 10 zespołów uprawowych zlikwiduje około 3 tys. ha odłogów. Znaczna ilość zostanie też zlikwidowana przez indywidualnych chłopów.

Po raz pierwszy została należycie zorganizowana i rozplanowana akcja pomocy sąsiedzkiej. Po dokładnym przepracowaniu potrzebujących pomocy i zobowiązanych do świadczenia pomocy, sporządzono imienne wykazy, których odpisy znajdują się u sołtysów oraz na gromadach wywieszono do publicznej wiadomości.

Tak przygotowana wiosenna akcja siewna, gwarantuje należyłą jej realizację i zapewnia zwiększenie wydajności plonu.

Józef Kolsut
Inspektor Wydziału Inspekcji

Z działalności rad w ZSRR

JEDEN Z ISTOTNIEJSZYCH WARUNKÓW POMYŚLNEJ PRACY RAD

(Tłumaczenie z „Izwiestii“ Nr 79 z 5 kwietnia 1951 r.)

Twórcy i wodzowie Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego Lenin i Stalin wskazywali niejednokrotnie na kontrolę wykonania, jako na jeden z ważniejszych działów pracy organizacyjnej. Już w 1918 roku w „Zarysie zasad zarządzania instytucjami radzieckimi“ Lenin wskazywał na konieczność takiego zorganizowania pracy organów radzieckich, aby „na pierwszym miejscu pozostawała kontrola faktyczna odnośnie rzeczywistej realizacji zarządzeń władzy centralnej i organów miejscowych“.

Towarzysz Stalin wskazuje, że dobór ludzi i kontrola wykonania — to najważniejsze prace organizacyjne. „Po ustaleniu właściwej linii, po właściwym rozstrzygnięciu zagadnienia — uczy towarzysz Stalin — powodzenie sprawy zależy od pracy organizacyjnej, od zorganizowania walki o wprowadzenie w życie linii Partii, od należytego doboru ludzi, od kontroli wykonania decyzji organów kierowniczych... Dobrze postawiona kontrola wykonania jest to reflektor, który pomaga w każdej chwili oświetlić stan pracy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne biurokratów i formalistów“.

Aby kontrola wykonania spełniła swe zadanie, powinna być ona przeprowadzana systematycznie, a nie od przypadku do przypadku. Kierownicy organizacji i instytucji powinni sami kierować kontrolą wykonania, a nie osoby zajmujące drugorzędne stanowiska. Kontrolę odgórną należy powiązać z kontrolą oddolną, wciągając do tego szerokie masy ludu pracującego.

Należyte zorganizowana kontrola wykonania podnosi poczucie odpowiedzialności pracowników za powierzoną im pracę, rozwija w nich samych bolszewicką zasadę wymagania zarówno od siebie jak i od innych. Skuteczność kontroli, jej wpływ na powodzenie pracy, w dużym stopniu zależą od tego, w jakiej mierze są życiowe same decyzje. W decyzjach — niezależnie od tego jakiego zagadnienia one dotyczą — należy jasno określić konkretne środki, określić ściśle terminy wykonania i ustalić odpowiedzialność każdego pracownika za wykonanie określonych, ściśle sprecyzowanych zadań.

Ważne jest to, aby kontrola wykonania była organizowana w ślad za powzięciem decyzji i prowadzona była nie tylko w biurze na podstawie sprawozdań formalnych, ale przede wszystkim bezpośrednio na miejscu pracy, według rzeczywistych rezultatów wykonania.

Można przytoczyć niemało przykładów, wskazujących do czego prowadzi niedocenianie wagi należytego postawienia sprawy kontroli wykonania, do czego doprowadza wiara w czarodziejską moc licznych uchwał i rozporządzeń.

Przed obwodem wologodzkiem stoją wielkie zadania w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa i kultury, polepszenia zaspokajania potrzeb życiowych ludu pracującego. Zamiast tego, aby zorganizować po bolszewicku wykonanie dyrektyw Partii i Rządu, ustanowić ściśłą kontrolę ich realizacji, Komitet Wykonawczy Wologodzkiej Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego

stał na innym stanowisku. Zastąpił on pracę organizacyjną, kontrolę wykonania — powzięciem obszernych uchwał, rozesłaniem wszelkiego rodzaju rozporządzeń. Tylko w ubiegłym roku Obwodowy Komitet Wykonawczy powziął w sprawach rolnictwa kilkadziesiąt uchwał, skierował do rejonu setki dyrektyw. Aparat Obwodowego Komitetu Wykonawczego nie sprawdzał operatywnie i gruntownie, jak te uchwały były wykonywane.

Ten stan doprowadził do tego, że ważniejsze dyrektywy Partii i Rządu — o podniesieniu urodzajności kultur rolnych, o zwiększeniu wydajności hodowli bydła — pozostały niewykonane. Tylko na skutek tego, że nie wypełnione zostały plany bronowania ozimin, dokarmiania i wprowadzenia ulepszeń, kolchozy obwodu miały w roku ubiegłym niedobór idący w setki tysięcy pudów chleba. Nie został wykonany plan podniesienia produktywności hodowli bydła. Obwodowy Komitet Wykonawczy niejednokrotnie podejmował uchwały dotyczące zlikwidowania naruszenia ustawy o artelu rolnym a w szczególności w kolchozach rejonu tarnogskiego. Uchwały te jednak nie są wykonywane wobec niepodbudowania ich pracą organizacyjną i wobec pozostawienia ich bez kontroli.

Źle jest postawiona sprawa kontroli wykonania w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej RSFR. Raz na kwartał minister tow. Profieransow zleca swoim zastępcom sprawdzenie wykonania jednocześnie 15 — 20 rozporządzeń. Zastępcy ministra żądają potrzebnych materiałów od dyrektorów centralnych zarządów i kierowników oddziałów. Otrzymawszy te dane, sporządzają notatki dla ministra. Na tym kończy się praca kontrolna. Rzadko też zdarza się, że odpowiedzialni pracownicy Ministerstwa wyjeżdżają w teren dla kontroli wykonania wydanych rozporządzeń. Na formalne ustosunkowanie się do kontroli wykonania w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej RSFR wskazuje i następujący fakt. W maju r. ub. Kolegium Ministerstwa poleciło naczelnikowi inspekcji opracowanie projektu rozporządzenia w sprawie ustalenia trybu kontroli wykonania uchwał i rozporządzeń rządowych, jak również zarządzeń wydanych przez samo Ministerstwo. Projekt był opracowywany przez wiele miesięcy, a zarządzenie nie zostało wydane do dnia dzisiejszego.

„Prawidłowa organizacja kontroli wykonania — wskazywał tow. Stalin — ma decydujące znaczenie w sprawie walki z biurokrytyzmem i bezdusnością w załatwianiu spraw. Czy uchwały organizacji kierowniczych są wykonywane, czy też chowane pod sukno przez biurokratów i formalistów? Czy są one wykonywane właściwie, czy też są spaczane? Czy aparat pracuje uczciwie i po bolszewicku, czy też czas mitręży? — o wszystkim tym można dowiedzieć się w porę li tylko w wyniku dobrze zorganizowanej kontroli wykonania“.

Cel kontroli wykonania polega nie tylko i nie tyle na tym, aby wykrywać, ale przede wszystkim na tym, aby pomagać poprawiać błędy, usuwać braki i uprzedzać je. Kontrola powołana jest do przyczyniania się, do ujawniania, uogólniania i szerokiego rozpowszechniania dodatniego doświadczenia. Tam gdzie nie ma bolszewickiej krytyki wykonania, tam nie ma i nie może być prawidłowego kierownictwa, tam nie mogą stać się trwałąmi osiągnięte sukcesy, niemożliwy jest postęp.

Zadna uchwała, nawet najlepiej skonstruowana, nie zmieni stanu spraw, jeśli nie zostanie zorganizowane jej wykonanie, jeżeli nie będzie codziennej należytej kontroli wykonania.

W wyniku ostatnich wyborów delegatów ludu pracującego do rad miejscowych, do kierowania organami miejscowymi władzy państwowej, doszło dużo nowych pracowników. Wyborcy, naród, nałożyli na nich odpowiedzialne obowiązki. Aby z honorem podołać tym obowiązkom, pracownicy organów radzieckich powinni wytrwale opanowywać leninowsko-stalinowski styl kierownictwa. Dobrze postawiona kontrola wykonania — to jedna z istotniejszych metod kierownictwa bolszewickiego.

Kontrola wykonania powinna przenikać działalność każdej rady miejscowej i jej organów, każdej instytucji radzieckiej. Należy do niej w jak najszerszym rozmiarze

wciągać aparat instruktorski, delegatów, stałe komisje rad.

Zasługuje na uwagę praktyka Kijowskiej Rady Miejskiej Delegatów Ludu Pracującego i jej Komitetu Wykonawczego. Komitet Wykonawczy wciąga do kontroli wykonania dyrektyw Partii i Rządu swych własnych uchwał stałe komisje Rady, szerokie koło delegatów i aktywu radzieckiego. Stałe komisje rozpatrzyły liczne sprawy, związane z kontrolą wykonania dyrektyw Partii i Rządu, uchwał Rady Miejskiej. Wszystko to sprzyjało ulepszeniu, usprawnieniu pracy organizacji instytucji radzieckich i gospodarczych miasta, wzmocnieniu wśród nich dyscypliny pracy i dyscypliny państwowej.

Należy zorganizowana kontrola wykonania jeszcze silniej pobudzi twórczą inicjatywę i samodzielność mas. da możliwość z jak największym powodzeniem wykonać zadania budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Wiadomości urzędowe

**KANCELARIA
RADY PAŃSTWA
PREZYDIUM
RADY MINISTRÓW
Zespół II**

Warszawa dnia 23.IV. 1951 r.

**PREZYDIA
WOJEWÓDZKICH I POWIATOWYCH RAD
NARODOWYCH**

PISMO OKÓLNE

w sprawie organizacji „Dni Oświaty, Książki i Prasy“

Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ organizowane w czasie od 3 — 15 maja br. — jako wielka kampania polityczna i kulturalna — przebiegać będą w czasie trwającej na całym świecie ofensywy sił pokoju przeciwko knowaniom wojennym imperialistów w okresie przygotowań do narodowego plebiscytu pokoju oraz wzmożonego tempa realizacji 2-go roku Planu 6-letniego.

W czasie „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ będą podejmowane na szeroką skalę akcje zmierzające do poparcia przez masy pracujące uchwał Światowej Rady Pokoju, podniesienia świadomości politycznej i wzbogacenia życia kulturalnego narodu przez umasowienie i pogłębienie czytelnictwa książki i prasy oraz popularyzowania zadań Planu Sześcioletniego.

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazał się tylko jeden numer Dziennika Ustaw Nr 19 z dnia 10 kwietnia 1951 r., który zawiera:

Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych. (poz. 149).

Dekret z dnia 29 marca 1951 r. w sprawie zmiany dekretu o zniesieniu odrębnych systemów emerytalnych dla pracowników b. związków samorządu terytorialnego oraz ich przedsiębiorstw i zakładów. (poz. 150).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 marca 1951 r. w sprawie wykonania ustawy o Funduszu Zakładowym. (poz. 151).

Z tych względów akcja ta powinna przybrać charakter powszechniejszy niż w roku ubiegłym.

Kancelaria Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów, Zespół II zalecają, co następuje:

- 1) przewodniczący prezydiów rad narodowych jako przewodniczący komitetów obywatelskich powołanych do organizowania i przeprowadzania „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ zaproszą do udziału w komitetach przedstawicieli organizacji masowych, kobiecych i młodzieżowych, działaczy naukowych, kulturalnych i oświatowych, przodowników pracy;
- 2) komisje oświaty i kultury rad narodowych powinny współdziałać z komitetami obywatelskimi w zakresie wykonywania zadań określonych w instrukcji Przewodniczącego Głównego Komitetu Obywatelskiego „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ z dnia 16 kwietnia br.;
- 3) prezydium rad narodowych będą ściśle współdziałały z komitetami obywatelskimi w przygotowaniu i organizacji „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ a w szczególności będą im udzielały pomocy organizacyjnej i technicznej;
- 4) przewodniczący komitetów obywatelskich złożą sprawozdania z przebiegu akcji na posiedzeniach prezydiów rad narodowych przy uczestnictwie przewodniczących komisji oświaty i kultury.

Dyrektor Generalny
II Zespołu
w Prezydium Rady Ministrów
St. Tolwiński

Zastępca Szefa
Kancelarii Rady Państwa
Z. Sznek

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu ukazały się następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelných o ogólniejszym znaczeniu.

Uchwała Rady Ministrów Nr 196 z dnia 17 marca 1951 r. w sprawie uzupełnienia uchwały Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. w przedmiocie określenia przypadków usprawiedliwiających nieobecność w pracy oraz warunków i trybu usprawiedliwienia nieobecności. (M.P.Nr A-27, poz. 334).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 16 marca 1951 r. w sprawie składu osobowego, organizacji oraz kadencji komisji odwoławczych przy organach finansowych prezydiów

wojewódzkich rad narodowych (Rad Narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi).

Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 15 grudnia 1950 r. w sprawie wprowadzenia receptury potraw i planowości produkcji w zakładach żywienia zbiorowego. (M.P. Nr A-27, poz. 341).

Uchwała Rady Ministrów Nr 204 z dnia 17 marca 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i trybu działania prezydiów rad narodowych. (M.P. Nr 28, poz. 355).

Uchwała Rady Ministrów Nr 208 z dnia 17 marca 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych. (M.P. Nr A-28, poz. 356).

Uchwała Rady Ministrów Nr 209 z dnia 17 marca 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych. (M.P. Nr A-28, poz. 357).

Uchwała Rady Ministrów Nr 223 z dnia 17 marca 1951 r. — Instrukcja Nr 14 w sprawie terminu zniesienia okręgowych i rejonowych urzędów likwidacyjnych (M.P. Nr A-28, poz. 358).

Uchwała Rady Ministrów Nr 224 z dnia 17 marca 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych. (M.P. Nr A-28, poz. 359).

Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Pomiarów Kraju z dnia 28 lutego 1951 r. w sprawie założenia i prowadzenia wykazu powierzchni użytków. (M.P. Nr A-28, poz. 367).

Instrukcja Ministrów Zdrowia oraz Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 marca 1951 r. w sprawie udzielania członkom rodzin pracowników powołanych do odbywania zasadniczej służby wojskowej świadczeń przewidzianych w przepisach o ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa. (M.P. Nr A-28, poz. 368).

Zarządzenie Nr 65 Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 marca 1951 r. w sprawie regulaminu Komisji przy Prezesie Rady Ministrów do spraw kontroli dodatków specjalnych dla pracowników państwowych. (M.P. Nr A-29, poz. 373).

Zarządzenie Nr 57 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 marca 1951 r. w sprawie nadania statutu komitetom kultury fizycznej. (M.P. Nr A-29, poz. 374).

Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 29 marca 1951 r. w sprawie przekazania prezydiom rad narodowych decyzji o przeznaczaniu lokalu mieszkalnego na mieszkanie służbowe dozorców domów i administratorów. (M.P. Nr A-29, poz. 376).

ZMIANY ORGANIZACYJNE W WYDZIAŁACH PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH

Szereg uchwał Rady Ministrów z dnia 17 marca 1951 r. (Monitor Polski Nr A-28, poz. 355 do 359) wprowadził zmiany organizacyjne w wydziałach prezydiów rad narodowych.

Przed wszystkim nastąpiła reorganizacja władz likwidacyjnych.

Mianowicie dotychczasowy zakres działania okręgowych urzędów likwidacyjnych został włączony do zakresu działania właściwych wydziałów finansowych prezydiów wojewódzkich rad narodowych. Odpowiednio na szczeblu powiatów dotychczasowy zakres działania rejonowych urzędów likwidacyjnych włącza się do zakresu działania właściwych wydziałów finansowych prezydiów powiatowych rad narodowych, oraz rad narodowych miast stanowiących powiaty.

Wydziały finansowe prezydiów rad narodowych przejmują zakres działania urzędów likwidacyjnych w granicach swej właściwości terytorialnej. Do czasu przejścia przez wydziały finansowe agend poszczególnych okręgowych i podległych im rejonowych urzędów likwidacyjnych, urzędy te pełnią nadal swoje dotychczasowe czynności i ponoszą pełną odpowiedzialność za prawidłowy tok spraw.

W związku z tymi zmianami w zakresie właściwości wydziałów finansowych nastąpiły odpowiednio zmiany w ich wewnętrznej organizacji.

Na szczeblu wojewódzkim zostały utworzone samodzielne referaty likwidacyjne, które załatwiają sprawy majątków opuszczonych oraz mienia przechodzącego z mocy obowiązujących przepisów na rzecz Państwa i rozliczeń z tym związanych. Na szczeblu powiatów odpowiednio zostają powołane w ramach wydziałów finansowych referaty likwidacyjne.

W wykonaniu omówionej już w poprzednim numerze „Rady Narodowej” ustawy o terenowej obronie przeciwlotniczej (D.U.R.P. Nr 14, poz. 109 z 1951 r.) przy prezydiach wo-

jewouzkich rad narodowych zostają powołane komendy terenowej obrony przeciwlotniczej. W teście uchwały Rady Ministrów stanowi się, że Prezes Rady Ministrów określi, w jakich powiatach i miastach stanowiących powiaty utworzone zostaną komendy terenowej obrony przeciwlotniczej.

Ponadto ulegają częściowej reorganizacji wydziały rolnictwa i leśnictwa na szczeblu wojewódzkim. Z uwagi na doniosłe znaczenie prawidłowej gospodarki nasionami, wyodrębni się w tych wydziałach oddziały nasiennictwa, do których będą należały sprawy: planów, nadzoru, kwalifikacji polowej i sprawozdawczości produkcji nasiennej oraz sprawy stacji nasion.

Wreszcie w bardziej dokładny sposób zostaje unormowana sprawa podpisywania pism prezydiów rad narodowych.

Mianowicie wszystkie pisma w zakresie kolegialnej właściwości prezydium rady narodowej podpisuje upoważniony członek prezydium pod napisem „za prezydium rady narodowej”, uwidaczniając pod podpisem zajmowane stanowisko (przewodniczący prezydium, zastępca przewodniczącego prezydium, sekretarz prezydium, członek prezydium).

Wszystkie pisma w zakresie właściwości wydziałów prezydium rady narodowej sporządzane są na blankietach prezydium rady narodowej, z wymienieniem danego wydziału; pisma te podpisuje kierownik wydziału lub z jego upoważnienia odpowiedzialny pracownik, uwidaczniając pod podpisem zajmowane stanowisko.

WARUNKI KREDYTOWANIA AKCJI LIKWIDACJI ODŁOGÓW I UGORÓW

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 5 marca 1951 r. (Monitor Polski Nr A-26, poz. 327) określiła następujące warunki kredytowania akcji likwidacji odłogów i ugorów.

Przed wszystkim nowe przepisy określają w bardziej dokładny sposób postępowanie związane z udzielaniem kredytów.

Z kredytów przewidzianych na zagospodarowanie odłogów i ugorów wiosną 1951 r. korzystać mogą:

- spółdzielnie produkcyjne w przypadku, jeśli wydział rolnictwa i leśnictwa prezydium wojewódzkiej rady narodowej nie dysponuje odpowiednio wysoką pulą kredytów inwestycyjnych na likwidację odłogów,
- zespoły uprawowe,
- indywidualni mały i średniorolni chłopcy.

Kredyt może być zużyty na orkę i uprawę odłogów i ugorów, zakup nawozów sztucznych oraz na zakup ziarna siewnego.

Kredyt może być udzielony na okres 19 miesięcy w wysokości do 360 zł na zagospodarowanie 1 ha odłogów, lub 240 zł na zagospodarowanie 1 ha ugorów.

Oprocentowanie kredytu na zagospodarowanie odłogów i ugorów wynosić będzie 2% w stosunku rocznym dla spółdzielni produkcyjnych i zespołów uprawowych oraz 3% w stosunku rocznym dla mały i średniorolnych chłopów.

Decyzja w sprawie przydzielenia spółdzielniom produkcyjnym kredytów na okres 19 m-cy należy do wydziału rolnictwa i leśnictwa prez. woj. r. n. po uprzednim uzgodnieniu z wydziałem rolnictwa i leśnictwa pow. r. n.

Zespoły uprawowe zorganizowane zgodnie z przepisami zarządzeń właściwych władz naczelných oraz zespoły uprawowe zorganizowane jako część składowa kół gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej zobowiązane są do następującego postępowania przy ubieganiu się o omawiane kredyty.

Na zabezpieczenie kredytu należy złożyć skrypt dłużny podpisany przez 3 upoważnionych członków zespoła; wybór tych członków następuje na ogólnym zebraniu członków zespołu, z którego to zebrania sporządza się szczegółowy protokół podpisany przez wszystkich obecnych. Ogólne zebranie odbywa się w obecności przedstawiciela prezydium gminnej rady narodowej, który stwierdza zgodność protokołu z przebiegiem zebrania oraz autentyczność podpisów na protokole.

Na zebraniu powinien być również przedstawiciel oddziału gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Prezdia gminnych rad narodowych są odpowiedzialne za celowe i najbardziej właściwe wykorzystanie kredytów zaciągniętych na akcję zagospodarowania odłogów i ugorów. Oddziały Banku Rolnego oraz gminne kasy spółdzielcze zobowiązane są do bieżącego informowania prezydiów wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych o przebiegu akcji kredytowej.

Głosy prasy

Prezydium rad narodowych na terenie woj. katowickiego wykazują dużo inicjatywy w stosowaniu nowych metod pracy, pozwalających na ściśle powiązanie rad z najszerszymi warstwami społeczeństwa, na poznanie jego potrzeb, wciąganie i uaktywnianie ludności w rozwiązywaniu zadań, stojących przed organami jednolitej władzy w terenie.

W końcu marca br. prezydium rad narodowych na wszystkich szczeblach rozpoczęły organizowanie konferencji przedseesyjnych. Odbývają się one z udziałem członków komisji rad narodowych oraz szerokiego miejskiego aktywu społecznego. Na konferencjach tych radni Woj. R. N. referują porządek dzienny najbliższej sesji wojewódzkiej rady narodowej. Członkowie komisji oraz przedstawiciele społeczeństwa uzupełniają ten porządek dzienny swoimi wnioskami i desideratami.

Na konferencji przedseesyjnej MRN w Śmianowicach Komisja Zdrowia wystąpiła z wnioskiem usprawnienia pomocy lekarskiej dla pracujących, wskazując na możliwość szybkiego wprowadzenia w czyn tego wniosku.

Na tej samej sesji wysunięto już opracowany projekt rozpoczęcia budowy osiedla robotniczego.

Również na konferencji przedseesyjnej w gminie Strzybnica wystąpiono z wnioskiem o przydzielenie do tej gminy lekarza i o otwarcie apteki. Mieszkańcy gminy już przygotowali lokal na aptekę oraz mieszkanie dla lekarza.

Wnioski te omawiane będą na najbliższej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Prezydium Woj. R. N. w Katowicach przed każdą sesją wysyła do radnych listy, w których oprócz komunikatu zawierającego porządek dzienny sesji wyznacza radnym zadanie zbierania w terenie uwag, zażeń, postulatów ludności i zreferowania ich na sesji. Ta metoda pracy daje możliwość bliższego zapoznania się i uwzględniania istotnych potrzeb terenu. M. n. w wyniku interpelacji wniesionej przez radną z pow. będzińskiego — Prezydium Woj. R. N. przyznało odpowiednie kredyty na remont drogi, łączącej wieś Wymysłów z główną szosą oraz spowodowało włączenie tej wsi do planu elektryfikacji na rok bieżący.

(Wola Ludu Nr 98)

Na posiedzeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grójcu, w dniu 13 kwietnia br. zapadła uchwała zalesienia 200 ha nieużytków, założenia 2,20 ha szkółek lasnych, za-

drze wienia 30 km dróg, placów szkolnych i publicznych w terminie do 30 kwietnia br. Zobowiązanie przedstawia wartość 130 tys. złotych. Prace te będą wykonane wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa powiatu grójckiego. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grójcu wzywa wszystkie gminne i powiatowe rady narodowe w całym kraju do organizowania, w ramach akcji „Dnia Lasu“ zalesień nieużytków, do współzawodnictwa w pracach zalesieniowych.

(Głos Pracy Nr 57)

W dniu 31 marca br. odbyła się pierwsza sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie.

Przewodniczący Prezydium MRN w Krakowie, w krótkim przemówieniu podkreślił ważność historycznego faktu, jakim jest powstanie Dzielnicowej Rady Narodowej dla rozwoju socjalistycznego miasta oraz w imieniu MRN zobowiązał się pomagać w pracy nowopowstałej Radzie.

Po uroczystym ślubowaniu złożonym przez 36 członków DRN na przewodniczącą sesji jednogłośnie wybrano przewodniczką pracy Mariana Przybycienia, który następnie powołał prezydium sesji.

Z kolei zabrał głos dyr. W. Morawski z II zespołu Prezydium Rady Ministrów który podkreślił, że zadaniem Rady jest przede wszystkim realizacja potrzeb robotników, skupienie jak najszybciej aktywu społeczeństwa i mobilizacja mas do realizacji Planu 6-letniego. Na zakończenie dyr. Morawski w imieniu Prezydium Rady Ministrów złożył nowopowstałej Radzie życzenia, aby przez pełną realizację woli mas pracujących stała się aparatem władzy socjalistycznej, wzorem rady związanej ze społeczeństwem i by godnie wypełniała swe zadania w silnym związku ze światowym obowiem postępu i walki o pokój.

Następnie delegacje brygad składały w prezydium depesze gratulacyjne i meldunki o zobowiązaniach, podjętych dla uczczenia święta 1 Maja.

Na wyróżnienie zasługują zobowiązania pracowników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, którzy podjęli się wykonać plan kwietniowy na 5 dni przed terminem, zaoszczędzając 250 tys. zł. oraz brygada Przybycienia, która zaoszczędzi przy remontach maszyn 431.220 zł.

(Echo Krakowskie Nr 90)

Komunikat

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej ogłosił konkurs dla czytelników bibliotek wiejskich.

Uczestnikami mogą być członkowie organizacji działających na wsi, jak ZSCh, ZMP, SP, kółkogospodyń, grup producentów, LZS, niezorganizowani małe i średniorolni chłopi oraz inteligencja wiejska.

Uczestnicy konkursu obowiązani są przeczytać do 31 maja 1951 r. pięć książek wybranych dowolnie z listy, która obejmuje w siedmiu działach razem około 100 pozycji. Przy wyborze należy uwzględnić: 3 powieści, 1 książkę z zagadnień marksistowskich, jedną o treści rolniczej lub innej popularno-naukowej.

Po przeczytaniu każdy uczestnik konkursu wypełni nadesłaną mu ankietę, podając krótką opinię o przeczytanej książce.

Wypełnione i nadesłane ankiety do Zarządu Głównego ZSCh — Warszawa, Starynkiewicza 7, będą rozpatrywane przez specjalne komisje i kwalifikowane do nagród, ciekawsze do druku. Przewiduje się nagrody indywidualne i zespołowe. Prócz tego zostanie wydana specjalna odznaka „Przodownik Czytelnictwa“ dla tych, którzy zorganizują zespół czytelniczy, poprowadzą go zgodnie z warunkami konkursu i podadzą krótki opis przebiegu pracy przy wypełnianiu drugiej części ankiety.

Szczegółowe warunki konkursu, wykaz książek konkursowych i ankietę otrzymać można w najbliższej świetlicy ZSCh, w każdym Zarządzie Powiatowym lub Zarządzie Głównym ZSCh — Warszawa, pl. Starynkiewicza 7.

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel 89000-005 Red. — 131. Sekr. — 263

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł 20 gr.

Prenumeratę przyjmuje P. P. K. „Ruch“ — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel 80420 na konto PKO nr I — 6800.

Redakcja rękopisów nie zwraca

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „Czytelnik“. Drukarnia RSW „Prasa“, Marszałkowska 3/5.

2-B-29076

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Milikowie zapytuje, kto ma ponosić wydatki z tytułu zwrotu kosztów podróży pracownikom prezydium gminnej rady narodowej, wzywanych w sprawach służbowych przez prezydium powiatowej rady narodowej lub władze stopnia wyższego.

Odpowiedź:

Wydatki z tytułu zwrotu kosztów podróży pracowników prezydiów gminnych rad narodowych, wzywanych służbowo przez prezydium powiatowej rady narodowej lub inne władze stopnia wyższego, winny być pokrywane z reguły z budżetów tych gmin, w których pracownicy ci są stale zatrudnieni — z kredytów rozdz. 13, dział 11, tytuł 3, paragraf 5, a („podróże służbowe“).

Wynika to z treści § 47 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 roku o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 279). Zgodnie z powyższym przepisem w przypadkach podróży służbowej lub delegacji, diety, zwrot kosztów podróży i noclegów wypłaca ta władza, która zarządziła podróż służbową lub delegację.

Władzą zarządzającą podróż służbową lub delegację w myśl cytowanych przepisów jest władza występująca w charakterze pracodawcy w stosunku do pracownika, w danym przypadku prezydium gminnej rady narodowej nawet wówczas — jeżeli działa ono na polecenie władzy wyższego stopnia.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Monicach, pow. Sieradz, zapytuje, czy obowiązane jest do przesłuchania obywateli z terenu swej gminy w sprawach karnych, nadsyłanych przez Prezydium Po-

wiatowej Rady Narodowej, jeżeli odległość od siedziby Prezydium Powiatowej Rady Narodowej do miejsca zamieszkania obywatela wzywanego celem przesłuchania wynosi 5 do 10 km, jak również, jeżeli cały teren gminy leży w zasięgu do 10 km od siedziby Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Odpowiedź:

Zgodnie z przepisem art. 19 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 365), jeżeli obwiniony nie przebywa w miejscu siedziby władzy, o ile nie zachodzą powody wymagające osobistego przesłuchania, władza może spowodować przesłuchanie obwinionego przez równorzędną lub niższą władzę miejsca jego zamieszkania lub pobytu.

Według art. 16 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 180) prezydium rady narodowej jest zobowiązane do wykonywania poleceń władz zwierzchnich.

Z wyłuszczonej powódz prezydium gminnej rady narodowej jest obowiązane do wykonania czynności wymienionej w zapytaniu.

Jednak Prezydium PRN, zlecając prezydium GRN przesłuchiwanie świadków, winno kierować się zasadą, iż jeśli nie stoją temu na przeszkodzie względy szczególne (np. odległość, trudność dojazdu itp.), przesłuchiwać świadka winna w miarę możliwości ta osoba, która będzie wydawała orzeczenie.

J. B. Zakiewicz

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brodnicy zapytuje, w jaki sposób należy obliczać podatek od wynagrodzeń od premii uzyskanych przez pracowników hali maszyn tu-tejszego Prezydium w związku z

wprowadzeniem w życie tymczasowego regulaminu premiowania maszynistek (Uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r.).

Odpowiedź:

Sprawę obliczenia podatku od wynagrodzeń od sum uzyskanych z tytułu premii za pracę w godzinach nadliczbowych oraz dni świąteczne pracowników, zatrudnionych w halach maszyn w państwowych urządach, instytucjach oraz przedsiębiorstwach i zakładach gospodarki społecznej wyjaśnia okólnik Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 1950 r. (Dziennik Urzędowy Min. Finansów nr 1 z 1951 r. w poz. nr 1). Stosownie do podanego okólnika określone w powołanym regulaminie premie, jak również wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w dni świąteczne nie stanowią nagród w rozumieniu przepisów art. 5 ust. 1 pkt. 13 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. nr 7, poz. 41) oraz § 18 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 marca 1949 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. nr 15, poz. 98), nie korzystają zatem ze zwolnienia od podatku od wynagrodzeń.

Wymienione w tymczasowym regulaminie wynagrodzenia otrzymywane przez pracownika pozostającego w stosunku służbowym za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w dni świąteczne, nie są wynagrodzeniami za „czynności zleczone“ w rozumieniu § 2 ust. 1 pkt. 3 zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 maja 1949 r. (Monitor Polski nr A 34, poz. 496).

Wynagrodzenia te nie mogą być również zakwalifikowane jako wpływające z umowy o dzieło lub umowy zlecenia w rozumieniu § 2 ust. 1 pkt. 2 powołanego zarządzenia.

W tym stanie rzeczy zarówno premie jak i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i w dni świąteczne nie mogą być opodatkowane oddzielnie od stałych wynagrodzeń pracowników hali maszyn, tj. w sposób wskazany w § 2 ust. 1

pkt. 5 lit. a i b powołanego zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 maja 1949 r., lecz podlegają kumulacji z wynagrodzeniem stałym na zasadach art. 9 ust. 1 i 6 ustawy o podatku od wynagrodzeń. Wynagrodzenia te jako mające charakter świadczeń za osiągnięcia w pracy, mogą być opodatkowane w sposób ulgowy, określony w § 2 ust. 1 i ust. 2 zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1949 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej w sprawie zwolnienia niektórych kategorii wynagrodzeń od podatku od wynagrodzeń (Monitor Polski Nr A 19, poz. 285) — jeżeli są wypłacane w tym samym okresie wypłaty wynagrodzenia stałego za co najmniej dwa okresy wypłaty.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie zapytuje: 1) jak należy interpretować art. 2 ust. 3 dekretu z dnia 21 lipca 1948 roku o najmie lokali (Dz. U. R. P., nr 51, poz. 479 z roku 1950) i 2) jakie stawki czynszowe należy stosować do członków spółdzielni pracy, którzy dotychczas nie zostali objęci wykazami, ustalonymi przez Ministra Przemysłu i Handlu przewidzianymi w § 2 ust. 1 pkt. 5 i § 5 ust. 1 pkt. a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 r. w sprawie zwolnień i ulg w opłacaniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej (Dz. U. R. P. nr 49, poz. 374).

Odpowiedź:

1) O tym, czy dom jest jednorodzinny, decydują jego urządzenia wewnętrzne (jak 1 kuchnia, 1 łazienka, 1 piwnica itd.) z których wynika, czy jest przeznaczony na mieszkanie dla jednej rodziny. Zwolnieniu od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej podlegają wynajmujący lub używający lokal tylko w takim domu jednorodzinny, który ma nie więcej niż 5 izb mieszkalnych i którego właściciel w nim zamieszkuje w całości lub w części. O ile oprócz wła-

ściciela mieszka w jego domu jeszcze jedna rodzina lub nawet więcej, nie uiszcza on wpłat na F. G. M. Budynków, które ze względu na ich urządzenia wewnętrzne (2 kuchnie, 2 łazienki itd.) przeznaczone były na mieszkania dla dwóch rodzin, nie można traktować jako domów jednorodzinnych, choćby w następstwie były zajmowane w całości przez jedną rodzinę.

2) Członkowie spółdzielni pracy, która nie została objęta wykazem, ustalonym przez Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości (dawniej Ministra Przemysłu i Handlu) na podstawie wniosków właściciel centrali, winni płacić czynsz, ustalony w myśl przepisów art. 2 dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali. Opłata czynszu wg stawek, przewidzianych w art. 3 i 4 powyższego dekretu stanowi wyjątek tylko dla członków niektórych spółdzielni pracy, które zostaną określone w przewidzianych wyżej wykazach, pozostali zaś członkowie spółdzielni pracy, bez względu na to, jaki czynsz opłacali od chwili wstąpienia do spółdzielni pracy, winni płacić czynsz wg stawek art. 2 dekretu o najmie lokali. Czynsz wg stawek art. 2 obowiązuje również członków spółdzielni pracy, które będą objęte wskazanymi wyżej wykazami, do czasu ogłoszenia wykazów.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Bobrowicach, pow. krośnieński n. O., zapytuje, czy słuszne jest stanowisko Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, zabraniające gminie kupna motocykla i maszyny do pisania za gotówkę, uzyskaną ze sprzedaży cegły z budynków zburzonych; cegła została sprzedana w grudniu 1950 r., a należność poprzecz Oddział Banku Rolnego w Gorzowie wypłacona została w styczniu r. b.

Odpowiedź:

Jeżeli kupno motocykla i maszyny do pisania pomyślane było jako transakcja, objęta budżetem roku 1950, to stanowisko Prezydium PRN jest słuszne.

Sprawę powyższą należy rozważyć na tle zarządzenia Ministra Finan-

sów z dnia 9 grudnia 1950 r. w sprawie likwidacji dotychczasowego systemu wykonywania budżetu państwowego i budżetów b. związków samorządu terytorialnego (Monitor Polski nr A-131, poz. 1635). Według § 4 tego zarządzenia — pozostałość gotówki w kasie b. związku samorządowego na dzień 30 grudnia 1950 roku powinna być w tymże dniu w całości wpłacona na dotychczasowy rachunek bankowy. Na ten rachunek bankowy po dniu 1 stycznia 1951 r. mogły być wnoszone tylko wpłaty dotyczące należności, objętych saldami rachunków sum pozabudżetowych na dzień 31 grudnia 1950 r.: wszelkie inne wpłaty miały być wnoszone na rachunki przewidziane w przepisach o wykonywaniu budżetu Państwa w r. 1951. Jeżeli więc suma za sprzedaną cegłę wpłynęła na rachunek budżetu w 1951 r., to nie można tej sumy zużyć w ramach wykonania budżetu z r. 1950. Jeżeli jednak nawet należność za cegłę objęto saldami rachunków sum pozabudżetowych na dzień 31 grudnia 1950 r., wobec czego wniesiona ona została po wpłaceniu przez Bank Rolny na rachunek bankowy dotyczący roku 1950, to i tak nie można było nią operować w ramach budżetu 1950 r. na cel określony w pytaniu. Saldo bowiem rachunku bankowego (istniejącego do dnia 31 marca 1951 r.) służyło wyłącznie do pokrywania zobowiązań powstałych przed dniem 1 stycznia 1951 r. i uwidocznionych na rachunku sum pozabudżetowych w dniu 31 grudnia 1950 r., a na pokrycie których nie przewidziano kredytu w budżecie 1951 r. Rachunki za dostawy, roboty i usługi złożone do organu finansowego b. związku samorządowego po dniu 31 grudnia 1950 r., choćby dotyczyły okresu budżetowego 1950 r., należało zaliczyć na wydatki budżetowe 1951 r.

Jeżeli jednak suma za sprzedaną cegłę wpłynęła od razu na rachunek budżetu 1951 r., albo też — wpłacona na rachunek bankowy i tam nie zużyta na inne cele — przelana została w dniu 1 kwietnia 1951 r. z rachunku bankowego na dochód budżetu r. 1951, to może ona obecnie w ramach budżetu 1951 r. być użyta na požądane przez Prezydium GRN cele, o ile realizacja tych celów będzie miała należyte uzasadnienie.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublińcu zapytuje, czy może być zrealizowana uchwała Rady Narodowej dotycząca sprzedaży nieruchomości stanowiących dawniej własność b. związku samorządowego oraz w jaki sposób umożliwić robotnikom nabycie placu na budowę domu.

Odpowiedź:

Po wejściu w życie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 130) majątek b. związków samorządu terytorialnego przeszedł na własność Państwa. Wobec tego prezydium rad narodowych nie mają podstawy prawnej od zbywania nieruchomości stanowiących poprzednio własność b. związków samorządu terytorialnego. W tych warunkach uchwała Miejskiej Rady Narodowej w Lublińcu dotycząca sprzedaży parcel budowlanych została słusznie uchylona przez Powiatową Radę Narodową i nie może być zrealizowana.

Sprawa budownictwa indywidualnego — domów robotniczych i pracowniczych — jest częściowo uregulowana uchwałą prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2 maja 1950 r. w sprawie zasad i form organizacyjnych budownictwa indywidualnego (Monitor Polski nr A-72, poz. 828).

Powołana uchwała ustala przede wszystkim zasady pomocy finansowej dla tego rodzaju budownictwa. Odnosnie natomiast przenoszenia własności działek budowlanych uchwała zapowiada tylko uregulowanie tej sprawy przez odrębne przepisy.

J. Zakiewicz

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Zarząd Hal i Placów Targowych we Wrocławiu zapytuje, czy pomieszczenia w halach targowych należy uważać za lokale użytkowe, posiadające urządzenia specjalne — w rozumieniu § 6 ust. 4 uchwały Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 roku (Monitor Polski nr A-77, poz. 889) oraz czy górne granice stawek czynszowych, ustalone w § 6 ust. 5

wymienionej uchwały mają zastosowanie do pomieszczeń, o których mowa w poprzednim punkcie niniejszego zapytania.

Odpowiedź:

Zgodnie z przepisami § 1 ust. 1, wymienionej w zapytaniu uchwały Rady Ministrów kwestia ta może być uznana za aktualną tylko wówczas, jeśli najemca hal targowych względnie znajdujących się w nich lokali należy do jednostek administracji państwowej, wskazanych w § 2 tejże uchwały.

Sprawa powyższa powinna być rozpatrywana na tle przepisów działu III, a nie działu II wspomnianej uchwały. Dział II dotyczy czynszu za najem lokali użytkowych w budynkach mieszkalnych, zaś dział III — czynszu za najem lokali użytkowych, obejmujących całe budynki, a hala targowa podpada niewątpliwie pod pojęcie takich budynków. Wobec tego mają w danym przypadku zastosowanie przepisy ust. 3 a nie ust. 2 § 3, względnie przepisy §§ 12 i 13 a nie § 6 uchwały Rady Ministrów. Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę, że — jeśli w niniejszym przypadku chodzi o użycie miejsca w halach targowych, a nie o wynajem znajdujących się w nich lokali handlowych, to powinny być pobierane z tego tytułu opłaty targowe na zasadach art. 35 p. 2 ustawy z dnia 26 lutego 1951 r. o podatkach terenowych (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 110).

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Unisławiu powiatu chełmskiego zapytuje, jak należy postąpić z Zarządem Gminnym Związku Samopomocy Chłopskiej, który wzbrania się płacenia czynszów za oddaną im w najem przez Gminną Radę Narodową nieruchomość, oraz czy istnieją pewne, z góry ustalone normy przestrzeni dla pomieszczeń użytkowych.

Odpowiedź:

Ponieważ Związek Samopomocy Chłopskiej rozporządzeniem z dnia 19 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. nr 13,

poz. 76) zwolniony został od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej za lokale użytkowe, przeto stosownie do postanowienia § 2 lit. e uchwały Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. (Monitor Polski nr A-77, poz. 889) **obowiązany jest do uiszczenia czynszów według norm ustalonych tą uchwałą.**

Wszelkie też obniżki czynszu mogą być dokonywane tylko w przypadkach i w wysokości przewidzianej w dziale III podanej uchwały Rady Ministrów.

Jeśli chodzi o powierzchnię użytkową lokalu wynajętego Związkowi Samopomocy Chłopskiej, to ustalenie jej wielkości pozostawione jest uznaniu stron umawiających się o najem lokalu użytkowego. W przypadkach jednak przewidzianych art. 27 dekretu o publicznej gospodarce lokalami (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 343 1950 r.) maksymalną powierzchnię biur zajmowanych przez ZG ZSch ustala wojewódzka komisja lokalowa.

W przypadku niemożności załatwienia sprawy z Zarządem Gminnym Związku Samopomocy Chłopskiej co do wysokości czynszu za najem lokalu użytkowego, powierzchni użytkowej itp. Prezydium Gminnej Rady Narodowej powinno zwrócić się do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej o interwencję w Powiatowym Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej.

M. Nowakowski

Członek Gminnej Rady Narodowej w Przytyku pow. radomski woj. kieleckie zapytuje: 1) czy można wypowiedzieć pracę w okresie ciąży pracownicy prezydium Gminnej Rady Narodowej zatrudnionej od 1 stycznia 1950 r., mając za uwagę, że 3-miesięczny okres wypowiedzenia kończył się 31 grudnia 1950 r., a kobieta pracując do ostatniej chwili urodziła dziecko 28 grudnia 1950 r. 2) czy kobiecie tej po roku pracy przysługują prawa do urlopu.

Odpowiedź:

Ad. 1). W okresie ciąży jak również po okresie przerwy w pracy po porodzie nie może być w zasadzie rozwiązana z pracownikiem — kobietą umowa o pracę.

Ad. 2) Po roku pracy przysługuje prawo pracownikom państwowym, a więc również pracownikom prezydiów rad narodowych, do urlopu wypoczynkowego przez 30 dni.

Uzasadnienie:

Dekret z dnia 25 października 1948 r. o zmianie ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr 50 poz. 381) przewiduje, że w całym okresie ciąży, jak i w czasie przerwy w pracy po porodzie nie może być z kobietą rozwiązany stosunek służbowy. Rozwiązanie stosunku służbowego w okresach przewidzianych powyżej jest dopuszczalne z ważnych przyczyn lub z winy pracownika — kobiety. Rozwiązanie takie wymaga do swej ważności zgody zarządu głównego właściwego związku zawodowego (w konkret-

nym wypadku Związku Zawodowego Pracowników Państwowych). Ważnymi przyczynami w rozumieniu ustępu poprzedzającego są okoliczności, które sprawiają, że zgodnie z wymaganiami dobrej wiary i interesu służby rozwiązanie stosunku służbowego jest uzasadnione.

Rozwiązanie stosunku służbowego z ważnych przyczyn nie może jednak nastąpić w okresie czterech miesięcy przed porodem, chyba, że urząd zatrudniający ulega zupełnej likwidacji. Czasokres przerw określa art. 39 ust. 2 ustawy z 17 lutego 1922 i o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. z 1949 r. Nr 11 poz. 72), który przewiduje, że kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać pracę na okres 12 tygodni, z których co najmniej dwa powinny przypadać przed, a co najmniej osiem po porodzie, pozostałe zaś dwa tygodnie kobieta może wykorzystać dowolnie bądź przed obo-

wiązkową dwutygodniową przerwą przed porodem bądź bezpośrednio po obowiązkowej ośmiotygodniowej przerwie po porodzie.

Oдноśnie urlopu sprawę reguluje art. 36 podanej ustawy, który przewiduje, że pracownik państwowy, który przesłużył w służbie państwowej przynajmniej rok, ma prawo do corocznego urlopu dla wypoczynku przez dni 30, jeżeli nie zachodzą ważne przeszkody służbowe.

Podane przepisy ustawy o państwowej służbie cywilnej mają również zastosowanie do pracowników państwowych kontraktowych, zajmujących stanowiska podane w tabeli stanowisk, stosownie do art. 9 dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 136 z późniejszymi zmianami).

St. Ślubowski